

Inb. 23087 K
C 2259

MONUMENTA
MEDII AEVI DIPLOMATICA
IUS TERRESTRE POLONICUM ILLUSTRANTIA

ZBIÓR
DOKUMENTÓW ŚREDNIOWIECZNYCH

DO OBJAŚNIENIA

PRAWA POLSKIEGO ZIEMSKIEGO SŁUŻĄCYCH

WYDAŁ

Dr. FRANCISZEK PIEKOSIŃSKI,

c. k. profesor prawa polskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim.



11.496.
IX. a. P.

W KRAKOWIE

W Drukarni »CZASU« FR. KLUCZYCKIEGO I SP.
pod zarządem Józefa Łakocińskiego

1897.

E2- 2308711



5,-

2011-03-07

B2 56985
643113 III

C-2259

NARÁDEM AUTORA.

PRZEDMOWA.

Chyba nie potrzebuję się szeroko tłumaczyć z tego, dlaczego jako profesor prawa polskiego na uniwersytecie Jagiellońskim, wydawnictwo niniejsze podejmuję.

Wiadomo przecież, że ustawodawcze pomniki prawa polskiego ziemskiego ¹⁾ wieków średnich poczynają się dopiero właściwie z ustawodawstwem wiślicko-piotrkowskiem króla Kazimirza Wielkiego; wszelkie zaś dawniejsze pomniki prawodawcze noszą na sobie charakter nie ustaw powszechnie obowiązujących, lecz raczej przywileji, pojedynczym klasom społecznym lub nawet pojedynczym tylko osobom służących.

Że jednak powstanie państwa polskiego najpóźniej do początku IX wieku odnieść nam wypada, więc do historii prawa polskiego i rozwoju jego instytucyj brak nam z epoki blisko półszostowiekowej pomników ustawodawczych bezpośrednich; musimy się więc po wiadomości, jak wyglądały instytucye prawa polskiego w dobie przedkazimirzowskiej; uciekać do jedynego obfitszego źródła w tej mierze, to jest do dokumentów, chociaż i te wcześniej wstecz nad wiek XII nie sięgają.

Nie jestto bynajmniej źródło skąpe i owszem jest ono niekiedy w stanie daleko gruntowniej wyjaśnić niejedną instytucję prawa polskiego, niż późniejsze pomniki ustawodawcze. Nie można też narzekać, iżby takich dokumentów, które nam do wyjaśnienia prawa ziemskiego polskiego wieków średnich posłużyć mogą, była liczba szczupła. I owszem, jest ich dość

¹⁾ Wyrazu „ziemski“ używam tu w przeciwstawieniu do „kościelny“.

znaczna liczba; lecz co bardzo utrudnia badanie tych dokumentów i korzystanie z nich, to to, że co do najdawniejszych zwłaszcza dokumentów każdy niemal dokument w innej książce jest ogłoszony, co chronologiczne rozpatrywanie się i porównywanie tych dokumentów bardzo uciążliwym czyni, że nadto nie wszystkie dokumenta są krytycznie opracowane, a co do tych, które już krytycznie opracowane zostały, szukać trzeba recenzji po najrozmaitszych wydawnictwach rozrzuconych.

Tejto okoliczności zapewne przypisać należy, że mimo wydania znacznego zasobu źródeł do prawa polskiego wieków średnich w ostatnich dwudziestu kilku latach, przecież monografie naukowe z dziedziny prawa polskiego w literaturze naszej nowszej do wielkich rzadkości należą.

Wydawnictwo niniejsze ma za zadanie zebrać i wydać razem wszelki materiał dyplomatyczny, do wyjaśnienia instytucji prawa ziemskiego polskiego wieków średnich służący, o ile to być może, w krytycznem opracowaniu. Pomniki prawa kościelnego w Polsce do niniejszego wydawnictwa nie wchodzi, mają one bowiem w profesorze Ulanowskim zdolnego a starannego referenta.

Tylko autentyczne dokumenta podane zostaną w dosłownym tekście, oraz takie, które acz podrobione, przecież widocznie na autentycznym tekście są oparte, lub których podrobienie wchodzi w epokę niniejszemu wydawnictwu naznaczoną; falsyfikaty będą tylko rejestrowane.

Jakkolwiek byłoby bardzo pożytecznem dociągnąć niniejsze wydawnictwo aż do czasów ustawodawstwa wiślicko-piotrkowskiego króla Kazimirza Wielkiego, to jednak gdy mnożące się od drugiej połowy XIII wieku dokumenta, coraz mniej materiału dla historyi prawa polskiego przedstawiają, wydało się właściwem zamknąć niniejsze wydawnictwo już w drugiej połowie wieku XIII.

Pieczęcie przy odnośnych dokumentach, o ile reprodukcye takowych posiadać będziemy, pragniemy dołączać; wzorów pisma atoli z tego tylko powodu nie, że Dr. Stanisław Krzyżanowski przygotowuje właśnie większe wydawnictwo naj-

dawniejszych naszych pomników paleograficznych, więc i tej potrzebie na innej drodze będzie uczynionem zadość.

Tekst brałem z fotografii dokumentów oryginalnych, znajdujących się bądź w bibliotece Ossolińskich we Lwowie, bądź w seminarjum paleograficznem przy uniwer. Jagiellońskim w Krakowie, za których użyczenie uprzejme niech będą tym instytucyom dzięki.

Kraków 1 czerwca 1897.

Wydawca.

I. 995 lub 996.

Oda wdowa po księciu polskim Mieczysławie I Ziemomysłowiczu wraz z synami swymi Mieszkiem i Lambertem i opiekunem ich wielmożą Dagonem państwo gnieźnieńskie pod opiekę stolicy apostolskiej poddaje.

Dagome¹⁾ iudex et Ote senatrix et filii eorum Misica et Lambertus leguntur beato Petro contulisse unam ciuitatem in integro²⁾, que vocatur³⁾ Schinesghe cum omnibus suis pertinentiis infra hos affines, sicuti incipit a primo latere longum mare fine Pruzze usque in locum, qui dicitur Russe, et fine⁴⁾ Russe extendente usque in Craccoa et ab ipsa Craccoa⁵⁾ usque ad flumen Oddere⁶⁾ recte in locum, qui dicitur Alemure⁷⁾, et ab ipsa Alemura usque in terram Milze⁸⁾ recte intra Oddere⁶⁾ et exinde ducente iuxta flumen Oddere⁶⁾ usque in predictam civitatem Schinesghe^{*)}.

Zapiska ta znajdowała się pierwotnie wpisana *in Romano pontificali CXLVIII sub Johanne XV papa*, skąd prawdopodobnie przepisana została do zbioru kanonów Deusedita z r. 1086, do nieco późniejszego kodeksu watykańskiego N. 1984 i do Gesta Albini z r. 1150.

Pierwszy ogłosił drukiem tę zapiskę Muratori w dziele swem *Antiquitates Ital. medii aevi V str. 831*, skąd ją przedrukował Bie-

*) Odmianki tekstu Muratorego: ¹⁾ Dagone, ²⁾ integrum, ³⁾ que est, ⁴⁾ fines, ⁵⁾ usque in Cracoa et, ⁶⁾ Odere, ⁷⁾ recte in locum Alemure, ⁸⁾ usque in terram Milze et a fine Milze.

lowski w Monumenta Poloniae historica tomie I (1864) na str. 148; Hasselbach zaś i Kosegarten ogłosili ją w r. 1849 w kodeksie dyplomatycznym pomorskim pod N. 503 na str. 1026 ze zbioru kanonów Deusedita z uwzględnieniem tekstów kodeksu watykańskiego i Gesta Albini, my zaś z Hasselbacha tekst nasz czerpiemy.

Bielowski przypuszczał, że Muratori miał w ręku sam oryginalny tekst dokumentu, poddającego państwo gnieźnieńskie pod opiekę stolicy apostolskiej, i że z niego zrobił streszczenie. To zapatrywanie jest z gruntu fałszywe. Tekst bowiem streszczenia, jaki podaje Muratori, jest niemal dosłownie zgodny z temi tekstami, jakie są zawarte w kodeksach starszych od Muratorego o lat kilkaset. Nie Muratori przeto jest autorem streszczenia, lecz czerpał takowe z dawniejszych kodeksów a oryginalnego aktu głównego nie miał wcale w ręku. Ja jestem nawet zdania, że taki oryginalny akt wcale nie istniał, gdyż opisanie granic państwa, które tu niewiedzieć z jakiego powodu gnieźnieńskim a nie polskim jest nazwane, byłoby cokolwiek odmiennie wyglądało, gdyby ten akt w Polsce był redagowany. Nie trzeba bowiem zapominać, że Polska w chwili owej zaledwo dopiero od 30 lat była chrześcijańską, że ledwo kto w tej Polsce umiał pisać a zapewne nikt, ktoby się znał na formach kancelaryjnych stylizacyi aktów, skoro nawet Chrobry przez cały czas swego długiego a świetnego panowania ani jednego aktu nie wystawił. Dodać jeszcze trzeba, że Oda wdowa Mieczysławowa, wypędzona przez swego pasierba Bolesława Chrobrego, tułała się wówczas z synami na wygnaniu, tem trudniej jej było postarać się o człowieka w piśmie uczonego, jakimi podówczas byli prawdopodobnie sami tylko biskupi i może kilku mnichów, jeśli już podówczas istniał jaki klasztor w Polsce, co jest wątpliwem. Jestem przeto zdania, że Oda nie akt pisany, lecz posłów wysłała do papieża do Rzymu, i że owo rzekome streszczenie nie jest streszczeniem aktu lecz notatą faktu dokonanego ustnie przez posłów Ody w Rzymie i stąd takie bałamuctwa co do opisania granic.

Mimoto akt ten ma dla prawa polskiego wieków średnich niezmierną doniosłość, daleko większą, jakby się to na pozór zdawać mogło, i dlatego musimy con amore poświęcić się rozbirowi jego treści. A więc Dagome *iudex* i Oda *senatrix* wraz z synami swemi Mieszkem i Lambertem poddają stolicy apostolskiej państwo gnieźnieńskie z przynależnościami w następujących granicach: morze długie na granicy Prus aż do Rusi, od Rusi aż do Krakowa, od Krakowa aż do rzeki Odry i do Moraw, od Moraw

do ziemi Milżan a od Milżan wzdłuż rzeki Odry aż do państwa gnieźnieńskiego. Otóż jak świat światem idąc wzdłuż rzeki Odry nigdy do Gniezna dojść nie podobna, gdyż Gniezno nie leży ani nad Odrą ani nawet w pobliżu Odry. Takiego bałamuctwa Polak inteligentny, umiejący podówczas pisać dokumenta, żadną miarą dopuścićby się nie mógł; mogło to tylko powstać przy indagowaniu posłów polskich w Rzymie i niedokładnem zrozumieniu tego, co mówili, przez Włochów, którym geograficzne granice Polski były zgoła nieznane. Na pewno więc pisemny akt poddania Polski pod opiekę stolicy apostolskiej przez Ode nie istniał nigdy, gdyż byłby się dochował, skoro do tego aktu taką przywiązywano wagę, że się streszczenie onegoż w kilku tak starych kodeksach dochowało. Ale rozpatrzmy się bliżej w samym akcie. Miało się to stać za czasów papieża Jana XV, który zasiadł stolicę apostolską w r. 985 a umarł 7 maja 996, więc też i ów akt tylko między r. 985 a 996 dokonany mógł być. Otóż w tym czasie zaszły w Polsce następujące fakta dziejowe. W r. 985 panował Mieczysław I Ziomomysłowicz, niedawno na chrześcijaństwo nawrócony, mający najstarszego syna z pierwszej żony Dąbrówki Bolesława Chrobrego, dalej mający drugą żonę Ode, córkę Dytryka margrabiego Marchii północnej, i z niej trzech synów Mieszka, Świętopełka i Lamberta. W r. 992 dnia 25 maja umiera Mieczysław Ziomomysłowicz; zrazu pozostałe po nim dzieci panują razem zgodnie, ale około r. 995 wygania Chrobry macochę Ode wraz z młodszymi braćmi i sam wyłączne obejmuje rządy. Przypatrując się naszemu regestowi, widzimy w nim występującą Ode, oczywiście wdowę po Mieczysławie Ziomomysłowiczu, z dwoma tylko synami Mieszkiem i Lambertem. O trzecim synie Świętopełku nie ma w akcie żadnej wzmianki, snąc wcześniej umarł. Te więc osoby dałyby się łatwo zdeterminować, ale trudność zachodzi w oznaczeniu, kto to ów Dago zwany *iudex*? Fakt, iż *Misica et Lambertus* zwani są *filiis eorum*, wskazywałby, iż Dago i Oda byli małżeństwem, a Mieszek i Lambert byli ich dziećmi, czyli że Dago ma oznaczać Mieczysława Ziomomysłowicza. Nie byłoby w tem nic nadzwyczajnego, gdyż miecz znaczy po niemiecku Degen, Dagon przeto byłaby tylko zniemczona forma nazwiska Mieczysław, niemożebnego dla cudzoziemców do wymówienia. Ale gdyby ów akt miał być dokonany przez Mieczysława Ziomomysłowicza i żonę jego Ode, jakież znaczenie mogłaby mieć interwencja ich dzieci Mieszka i Lamberta, które jeszcze żadnych praw do państwa nie miały i jak wytłumaczyć brak wszelkiego współudziału ze strony Bolesława Chrobrego, który jako senior

był przecież następcą stolca książęcego i jego obecność przy akcie stokroć była konieczniejszą od współdziałania Mieszka i Lamberta. Otóż brak współdziału Bolesława Chrobrego przy owym akcie da się tylko poprawnie wytłumaczyć w takim razie, jeśli przyjmujemy, iż ów akt poddania dokonany został już po śmierci Mieczysława Ziemomysłowicza, a nawet po wygnaniu macochy Ody wraz z synami przez Chrobrego, a ów Dago *iudex* jest wprost tylko tutorem Ody a opiekunem małoletnich Mieszka i Lamberta. Gdyby zresztą Dago miał być Mieczławem, to byłoby zgola niezrozumiałem, dlaczego by akt zwał go *iudex* zamiast *senior*, a żonę jego Odę *senatrix*, skoro żona nie piastowała żadnego osobnego urzędu i nosiła tylko charakter swego męża. Otoż nazwa *senatrix* dla Ody była bardzo odpowiednią: u wszystkich bowiem Słowian lechickich stolec książęcy był dziedziczny z zachowaniem zasady senioratu, najstarszy syn czyli senior obejmował stolec książęcy, tak że wyraz *senior* był identyczny z wyrazem *dux*, to też i Tietmar w swej kronice często Chrobrego seniorem nazywa. *Senatrix* zatem znaczy tyle, co żona seniora czyli księżna i taką też była rzeczywiście Oda. Ale gdybyśmy przypuścili, że Dago był tylko tutorem Ody a opiekunem Mieszka i Lamberta, to skądże mógł dokument zwać Mieszka i Lamberta synami Dagona i Ody (*filii eorum*). Otóż ta kwestya nie da się żadną miarą inaczej wytłumaczyć, jak tylko, że Oda po śmierci pierwszego męża Mieczysława Ziemomysłowicza, poszła powtórnie za mąż jako Niemka za jakiegoś Niemca Dagona, i że ten Dago był w skutek tego acz nie ojcem, to przynajmniej ojczymem Mieszka i Lamberta.

Co się tyczy tytułu *iudex*, to nie zawsze oznacza on w łacinie średniowiecznej sędziego, Du Cange (III, 912) mówi, że *iudices* znaczy także tyle co *magnates*, *proceres*, *comites* lub *senatores*, czyli że *iudex* po polsku znaczyć także może tyle, co wielmoża. Że w naszym akcie w tem ostatniem znaczeniu, to jest w znaczeniu wielmoży czyli dostojnego pana a nie w znaczeniu sędziego wzięty jest wyraz *iudex*, przemawia za tem fakt, iż w owych czasach nie było jeszcze w Polsce osobnych sędziów, ale władzę sędziowską wszelaką wykonywał przedewszystkiem sam książę osobiście, a w jego zastępstwie na dworze komes palatyn a po grodach nieliczni komesowie grodowi, o ile już istnieli.

A teraz musimy się z kolei zastanowić nad najważniejszą kwestyą, dlaczego w tym akcie poddania państwa polskiego pod opiekę stolicy apostolskiej, nie brał Chrobry, acz był seniorem czyli najstarszym synem Mieczysława Ziemomysłowicza a zatem

następcą książęcego stolca, żadnego udziału, i dlaczego akt ten, mimo braku jego współudziału, za prawomocny uważanym był. Otóż ta rzecz tak się przedstawia.

Prawo polskie średniowieczne stanowiło, iż jeśli mąż po śmierci pierwszej żony, zamierzał wstąpić w ponowne związki małżeńskie, winien był przedtem wydzielić dzieciom z pierwszego małżeństwa połowę swego majątku, a dopiero z drugą połową mógł pojąć powtórna żonę, którąto druga połowa już zostawała wyłączną własnością dzieci z drugiego małżeństwa. Otóż jak skoro Mieczysław Ziomomysłowicz po śmierci pierwszej swej żony Dąbrówki zamierzał wstąpić w ponowne związki z Odą córką margrabiego Dytryka, tedy musiał bezwarunkowo wydzielić dla Bolesława Chrobrego, jako syna z pierwszej żony, w myśl zwyczaju ziemskiego osobną dzielnicę, a dopiero z resztą swego państwa mógł pojąć Odę, a ta reszta państwa już pozostała jako wyłączna własność dzieci z drugiego małżeństwa. Tym więc sposobem owo państwo gnieźnieńskie, które sobie Mieczysław Ziomomysłowicz żeniąc się powtórnie z Odą zatrzymał, przeszło po jego śmierci na wyłączną własność już tylko dzieci z drugiego małżeństwa: Mieszka, Świętopelka i Lamberta, którzy też jedynie tem państwem samodzielnie rozporządzać mieli prawo, a Bolesław Chrobry już nie zgoła do tego mieszać się nie mógł, i to jest przyczyną, dlaczego przy owym akcie brak zupełny współdziałania Bolesława Chrobrego.

Trudniejszą natomiast jest kwestya oznaczenia, gdzie leżała wydzielona przez Mieczysława Ziomomysłowicza przy jego powtórnem ożenieniu dzielnica Bolesława Chrobrego. Regest nasz nie tylko nie ułatwia nam rozstrzygnięcia tej kwestyi, ale owszem utrudniają. Gdyby z punktu, że pozostała przy Mieczysławie Ziomomysłowiczu po wydzieleniu dzielnicy dla Chrobrego reszta państwa nazwaną została państwem gnieźnieńskim, wolno było wyciągać logiczne wnioski, bylibyśmy skłonni przypuścić, że dla dzielnicy Chrobrego zatrzymano nazwę państwa polskiego. Takie przypuszczenie, zupełnie zresztą logiczne, nie nam jednak jeszcze wyjaśnić nie jest wstanie, gdyż przez Polskę rozumiano w wiekach średnich przede wszystkim Wielkopolskę, a ta należała właśnie wraz z swą stolicą Gniezmem do państwa gnieźnieńskiego, więc dzielnicy Chrobrego stanowić nie mogła. I również nie mogła nią być Małopolska, skoro stolica Małopolski Kraków leżała również w granicach państwa gnieźnieńskiego. A jednak te granice państwa gnieźnieńskiego, jakie nasz regest podaje, są już najobszerniejszymi granicami Polski piastowskiej, poza którymi

już żadna dzielnica polska istnieć nie mogła, bo na północy było już morze bałtyckie, na wschód Ruś, na południe Węgry a na zachód marchie wschodnia i północna, tak że wobec tego dzielnica Chrobrego musiała koniecznie leżeć gdzieś wewnątrz granic państwa gnieźnieńskiego i mogło ją tworzyć albo Mazowsze z Płockiem jako stolicą, albo Kujawy z Łęczycą lub Kruszwicą jako stolicą, albo wreszcie Śląsk z Wrocławiem jako stolicą, lub może nawet dwie takie dzielnice razem n. p. kujawsko-mazowiecka. Za kujawsko-mazowiecką dzielnicą przemawiałby bardzo ten fakt, że dzielnica ta mając za stolicę Kruszwicę, która jakiś czas uchodziła za najstarszą stolicę Polski, tak że często biskupstwo kruszwickie wprost polskiem nazywano, mogłaby najspadniej zatrzymać nazwę państwa polskiego.

Czas, kiedy dla Bolesława Chrobrego dzielnica polska wydzieloną została, da się dość dokładnie oznaczyć. Mieszek I Ziemomysłowicz zaślubił Odeę w r. 979 lub 980, że zaś najpóźniej zaraz po ślubie, jeśli nawet nie przed ślubem dzielnica dla Chrobrego wydzieloną została, tedy wydzielenie to nastąpiło najpóźniej w r. 980.

Fakt ten znalazł nawet w numizmatyce polskiej swój wyraz. Znalazoną mianowicie została w posiadaniu p. prezydenta miasta Friedleina moneta srebrna około 12 gramów wagi mająca, wyobrażająca po obu stronach głowy męskie i po obu stronach napisy otokowe runiczne. Jedna głowa goła z rzadkim bardzo włosiem, z wargą górną wykoszlawioną, ma nad sobą słońce promieniące. Napis runiczny: mthz belobk. Mthz znaczy Mciż czyli Miecisz czyli Mieczsław Ziemomysłowicz, rzadkie włosy to dziedzictwo atawiczne po owym przodku Chwościszku, który z powodu rzadkich a długich włosów Chwościszkiem był zwany. Usta wykoszlawione to znowu teżsame, które drogą atawizmu odziedziczone przez Bolesława Krzywoustego, ściągnęły na niego Krzywoustego przezwisko. Słońce nad głową to symbol światła przyjętej wiary chrześcijańskiej, a białybóg w napisie, to dobry Bóg czyli Chrystus.

Jeśli zatem głowa po stronie prawej tej pamiątkowej monety jest niezawodnie głową Mieczsława I Ziemomysłowicza, to głowa w mitrze po drugiej stronie z bujnym włosiem jest już niewątpliwie głową Chrobrego. Mitra na głowie jest tu symbolem świeżo uzyskanej władzy udzielnego księcia. Niestety napis nie jest do odczytania. Dwie te głowy zamieszczone na jednej i tej samej monecie dowodzą, że obaj książęta razem żyli, a w takim razie moneta ta pamiątkowa, wyobrażająca Chrobrego w mitrze, może

się tylko odnosić do faktu otrzymania od ojca wydzielonej dla siebie osobnej dzielnicy, a więc mniej więcej do roku 980.

Fakt że Mieszko i Lambert nie występują samodzielnie lecz przy współudziale Dagona i Ody, dowodzi, że jeszcze wówczas nie mieli *annos discretionis* t. j. lat 15, z czego widoczna, że starszy Mieszek nie urodził się wcześniej nad r. 982; że zaś występują osobiście, dowodzi, że już mieli *annos etatis* to jest lat dwaście, że się zatem urodzili przed r. 984.

Podobiznę owej monety pamiątkowej Bolesława Chrobrego dołączamy tutaj w formacie powiększonym.



II. 1067, dnia 1 maja, w Poznaniu.

Rafał „*Hierosolimitanae militiae supremus tetrarcha*“ oraz Bolesław król polski, kościół św. Katarzyny w Górze, dalej kościoły w „*Sanualda, Ostawia, Szabin*“ oraz wszystkie kościoły w ziemi górskiej z tej strony Baryczy położone, do dyecezyi poznańskiej przyłączają.

Dogiel: Codex diplomaticus regni Poloniae, tom I str. 535.
Niezagrabny falsyfikat, bardzo późny.

III. 1119 — 1124, w Krakowie.

Idzi legat papieski, biskup tuskulański, posiadłości klasztoru Benedyktynów w Tyńcu, spisem z r. 1105 objęte, zatwierdza.

In nomine patris et filij et spiritus sancti. Omnes fideles Christianos, qui Dei ac proximi dilectionem habere noscuntur, sanctam ac venerabilem Christi ecclesiam fideli reuerencia concedet augere et monasteriorum quieti summa cum deuocione tam in temporalibus, quam in spiritualibus prouidere, ne religiosorum virorum quies aliqua interueniente controuersia disturbata, eterne dulcedinis suauitatem degustare et sancte deuocioni, prout salutem eorum expedit, insistere nequeant. Quapropter ego Egydius Thusculanus episcopus, sancte Romane ecclesie et domini Kalysti pape per Hungaricum et Polonicum regnum legatus, sancte Tinciensi ecclesie consenciente gloriosissimo Polonorum duce Bolezlao et filio eius Wladizlao et episcopo Cracouiensi Radosto ¹⁾, apostolica autoritate, decretali concessione firmamus, quicquid habet et tenet vel futuro tempore iuste adquisierit, id est: Thinciensem ²⁾ villam cum transitu nauali et vna taberna, secunda vltra fluuium, cum voto ducis duodecim marcarum argenti et tribus poledris singulis annis et omnibus ministris curie regis competentibus cum omni castellatura ab omnium inpedimento defensis, tam pistoribus, lagenarijs, quam cocis et camerarijs, piscatoribus et pecorarijs, et omni constancia munitis ³⁾, villam *Lantiki* cum ascripticijs, villam *Kasow* cum ascripticijs, villam *Cyłow* cum smardonibus sub vna circiucione ⁴⁾, *Woycouo* ⁴⁾ cum piscatoribus Ninec,

^{*)} Transumpt ma mylnie „muniuit“.

Priuit artifex lagenarum et doliorum, *Prandnyk* ⁵⁾ cum vna taberna, cuius heredes Mars et Ratey tres scotos soluentes, que ville ab omni sunt pensione ducis immunes; duo macella in Cracouia, in *Sydina* ⁶⁾ quatuor *surowice* et due taberne et *zamar* ⁷⁾ de vnaquaque sartagine et *dedina*, *Chorouice* ⁸⁾ villa, *Radessow* ⁹⁾ villa cum mellificio et venacione, in *Bythom* ¹⁰⁾ *thargoue*, due taberne, in *Sewor* ¹¹⁾ nonum *thargoue*, vn[a taber]na, vnum macellum, *Scetleth* ¹²⁾, *Grussow* ¹³⁾, ad Magnum salem ¹⁴⁾ quatuor *thargoue* et quatuor taberne et pecine, et qualibet septimana tres alueos et quartum *sredne* et septem pro lignis ¹⁵⁾, *Labscicia* [cum *Coy*]anow ¹⁶⁾ et sale et seruo Zului et fratribus eius; regina Iuditha contulit Thinciensi ecclesie *Kxegnyci* ¹⁷⁾ cum taberna et seruis Sokol et filijs eius: Nedamir et [Zmi]luy, Zgliza; in *Dolani* ¹⁸⁾ kamerarij: Moris, [Tuor, Petrus cognominatus] Zbrobidlo, Damian in litore Wisle, camerarij; in *Kargow* ¹⁹⁾ Sulek pistor; in *Pouozow* ²⁰⁾ Zira cum fratribus; *Tukow* ²¹⁾ heredes: Medwed, Rsech, Mych, Woyan, *Zdanouici* ²²⁾ uilla..... wie ²³⁾ Miley, Brestrik, Paleta, *Vnochouici* ²⁴⁾ villa: Vnoch, Graza, Carbela, Zboz; *Bezdochouici* ²⁵⁾ uilla: Vnic, Gostenta; *Suepetnici* ²⁶⁾ villa: Nedomysl; *Crothouici* ²⁷⁾ uilla: Croth, Varga, Z[ul]oth, Mlodos, Wisetrop; *Sebna* ²⁸⁾ villa: Graza, Gnevan; *Doborin* ²⁹⁾ villa: Reuesa, Mlota, Dobrosta; *Similno* ³⁰⁾ villa: Syrokyna, Negrod; *Pouozow* ³¹⁾ villa: Neguz, Veuzoz, Rodesa, *Cecowici* ³²⁾, villa [Gneuani] et Granzonis, *Malchina* ³³⁾: Vnemisl, Sdiui, *Tharnow* ³⁴⁾, *Pilzno* ³⁵⁾, *Mislossouici* ³⁶⁾: Zdebuc, Neroda, Nedosa, Repoch, Lube, *Vcolici* ³⁷⁾ fabri; in *Dunauiz* ³⁸⁾ domine Iudithe homines: Radesa, Nemoy, Zduca, Radech; *Vnesici* ³⁹⁾ villa: Zdimir, Drogota, Zgles, Lezieka, Teseta, Vsezul; *Zobalici* ⁴⁰⁾ villa: Myley, Ztron, Borsa; *Clececi* ⁴¹⁾ villa: Ztroy, Piuona, Crazika, Vnes, Crassek, Negan, Zgbon; *Brestek* ⁴²⁾: Billa, Banz, Rados. Hij omnes homines cum villis in *Knegnych* ¹⁷⁾ pertinentes, ecclesie Thinciensi tributum et *strozam* cum *pomochne* soluunt; *Opatouech* ⁴³⁾, quod rex Bolezlaus cum foro et taberna et transitu nauali et uoto duodecim marcarum singulis annis, et duabus tabernis in *Wisla* ecclesie Thinciensi

contulit cum hommibus: Rac, Chrust, Branco, Duran. Harum villarum decimas et omnium, que religiosis viris collate sunt, rogatu ducis Bolezlai Radostus episcopus eidem ecclesie contulit; Thinciense vero monasterium omnino liberum esse apostolica auctoritate decernimus, saluo tamen honore et reuerencia Cracouiensis ecclesie ac domini Radosti suorumque successorum, scilicet ut nullus dux, episcopus, marchio, comes, vicecomes, nulla persona magna uel parua ecclesiam Thinciensem molestare uel de predijs et decimis ecclesie aliquid subtrahere presumat. ✠ Quisquis autem huius nostre pagine extiterit violator uel de ecclesie rebus aliquo conamine quicquam auferre voluerit, a liminibus sancte ecclesie et omnium fidelium Christianorum consorcio separatus ac viuifico corpore et sanguine domini nostri Iesu Christi segregatus, iram omnipotentis Dei et maledictionem omnium sanctorum incurrat et sit anathema, maranatha, et cum Iuda traditore in die iudicij porcionem accipiat; qui custodierit et Dei ecclesiam non molestauerit, benedictio, quam promisit Deus diligentibus se, in eum descendat, et cum fidelibus omnibus vitam eternam possideat. Amen. Acta sunt hec anno incarnationis domini M^o. C. V^o. indictione XIII, epacta III, sub Bolezlao duce in ciuitate Cracouiensi, annuente ipso duce et episcopo Radosto, coram hijs testibus: Scarbimiro, Woyzlao, Potrigo *), Andrea, Sulek cum filio Martino, Bron-dota, Diuigor.

Oryginał powyższego dokumentu nie przechował się do dni naszych. Oprócz kilku kopij niewierzytelnych, jedyna autentyczna kopia onegoż zawarta jest w transumpcie przywileju Bolesława Wstydlwego ks. krakowskiego i sandomirskiego z r. 1275, który zaraz niżej podajemy. Atoli i w transumpcie nie dochował się akt legata Idziego w swym autentycznym tekście. Został ten tekst mianowicie skażony przy transumowaniu urzędowemi interpolacyami, jakto niżej wykazanem będzie, a na któryto szczegół Dr. Fryderyk Papée zwrócił pierwszy trafnie uwagę. Tekst aktu legata Idziego był wielokrotnie bądź osobno bądź w transumpcie

*) Transumpt mylnie „Poztigo“.

Bolesława Leszkowicza z r. 1275 drukiem ogłaszany. Ogłosili go naprzód ks. Szczygielski w swej Tyneeyi, potem Friese w *Kirchengeschichte des Königreichs Polen*, Lelewel w *Polsce wieków średnich*, tomie III, następnie W. A. Maciejowski w *Bibliotece warszawskiej* z r. 1847, tomie IV, Bartoszewicz w *Kodeksie dyplomatycznym polskim* tomie III, Aleksander Batowski w podobnie litografowanej, Bielowski w *Monumenta Poloniae historica* tomie I, Dr. Wojciech Kętrzyński w *Kodeksie dyplomatycznym klasztoru tyneckiego* tomie I, zaopatrując swe wydanie mnóstwem krytycznych, głęboko pomyślanych uwag, wreszcie Dr. Fryderyk Papée w rozprawie „Najstarszy dokument polski“ (Kraków 1888) również z wielu trafnych krytycznymi uwagami. Żaden jednak z tych wydawców nie miał już oryginalnego dokumentu legata Idziego pod ręką, lecz posługiwał się przy wydaniu bądź transumptem Bolesława Leszkowicza z r. 1275, bądź licznymi kopiami; przypuszczenie zaś Dr. Kętrzyńskiego, jakoby ks. Szczygielski miał oryginał przed sobą, nie jest trafne, gdyż wszystkie te ustępy interpelowane, które się do dokumentu legata Idziego dopiero przy transumowaniu onegoż w r. 1275 dostały, a które w oryginalnym akcie legata Idziego jeszcze żadną miarą znajdować się nie mogły, znachodzą się już w tekście ogłoszonym przez ks. Szczygielskiego w jego Tyneeyi. Co prawda, nie da się zaprzeczyć, że tekst użyty przez ks. Szczygielskiego nie pochodził wcale z tekstu zawartego w transumpcie Bolesława Leszkowicza z r. 1275, gdyż tekst zawarty w Tyneeyi obejmuje jeden wielki, nader charakterystyczny ustęp, dotyczący powinności poddanych klasztoru tyneckiego, którego ustępu ani transumpt z r. 1275, ani akt legata Idziego wcale nie ma, z czego się pokazuje, że ks. Szczygielskiemu inny jakiś tekst służył za podstawę. Gdy jednak owe powinności poddanych klasztoru tyneckiego, zawarte w tekście Tyneeyi, noszą na sobie taki charakter, jaki powinności poddańcze zaledwo dopiero na początku XIV wieku uzyskały, przeto widoczna, że tekst ks. Szczygielskiego był prostym falsyfikatem pochodzącym co najwcześniej z pierwszej dopiero połowy XIV wieku.

Przeciw autentyczności dokumentu legata Idziego z r. 1105 bardzo poważne podnoszono zarzuty, które gdyby się zachwiały nie dały, musielibyśmy za zdaniem uczonego Dr. Kętrzyńskiego, który najpoważniejszy arsenał argumentów przeciw autentyczności tego dokumentu wyprowadził w pole, uznać dokument ten bezwarunkowo za podrobiony. Głównymi argumentami przemawiającymi bardzo stanowczo przeciw temu dokumentowi były: 1) stylizacja onegoż niezwykle niedołęzna i bałamutna, tak, iż niepo-

dobna było żadną miarą przypuścić, by tak bałamutny dokument mógł kiedykolwiek wyjść z kancelaryi którego z legatów stolicy apostolskiej, ludzi zazwyczaj wysoko wykształconych. Już ten jeden zarzut byłby dostateczny, aby sobie rzekomym dokumentem legata Idziego więcej głowy nie psuć. 2) Ale przychodził mu w pomoc drugi jeszcze silniejszy argument, że mianowicie data aktu, rok 1105, nie da się żadną miarą pogodzić z osobami, pod których egidą ów dokument miał być wydany. W szczególności papież Kalikst II, którego Idzi biskup tuskulański był legatem, zasiadał na stolicy apostolskiej dopiero od 2 lutego 1119 do 13 grudnia 1124, Radost też został biskupem krakowskim dopiero w r. 1118, zaś Włodzisław II, syn Bolesława Krzywoustego, urodził się właśnie dopiero w r. 1105; jeśli zatem już żył w chwili wydania dokumentu przez legata Idziego, to był jeszcze w każdym razie niemowlęciem i na wystawienie tego dokumentu żadnego wpływu wywierać nie mógł. Gdyby więc dokument legata Idziego miał być autentycznym, należałoby koniecznie przypuścić, że przy transumowaniu onegoż zaszła myłka w wypisaniu daty, niemniej iż tę datę sprostować należy na jeden z szeregu lat między r. 1119 a 1124; przeciw takiemu atoli sprostowaniu przemawiał stanowczo fakt, iż podane w dokumencie legata Idziego skazówki kalendarzowe: indykcyja XIII i epakta III zgadzają się doskonale na rok 1105, ale na żaden z lat między r. 1119 a 1124 zgodzić się nie mogą: w szczególności przypada indykcyja XIII na rok 1120, ale za to epakta z tego roku jest XVII, zaś epakta III przypada na rok 1124, ale za to indykcyja z tego roku jest II. Wobec tego należało datę roku 1105 jako popartą trafną indykcyją i epaktą, utrzymać jako autentyczną w swej mocy.

Atoli Dr. Kętrzyński nie ograniczył się do pomówienia tylko dokumentu legata Idziego o nieautentyczność; poszedł on dalej, i starał się wykazać, iż nawet ów rzekomy transumpt Bolesława Leszkowicza z r. 1275 jest falsyfikatem.

Wprawdzie Dr. Piekosiński usiłował przy recenzji Kodeksu tynieckiego w Przeglądzie krytycznym z r. 1876 obronić autentyczność tak tego, jak i kilku jeszcze innych przez Dr. Kętrzyńskiego w wątpliwość puszczonech dokumentów tynieckich, wszelako dopiero trafna myśl, rzucona przez Dr. Fryderyka Papée'go w rozprawce pod tytułem „Najstarszy dokument polski“ (Kraków 1888), rozprowadzona szeroko i uzasadniona gruntowniej przez D-ra Piekosińskiego w rozprawie „Jeszcze słowo o dokumencie legata Idziego dla klasztoru Benedyktynów w Tyńcu“ (Lwów 1889), iż mianowicie w tekście dokumentu legata Idziego

z r. 1105 mamy z interpolacjami do czynienia, które się tamże przy transumowaniu w r. 1275 weisnęły, potrafiła przeważać szalę wątpliwości na korzyść autentyczności dokumentu legata Idziego z r. 1105; dokument zaś Bolesława Leszkowicza z r. 1275 już argumentami D-ra Piekosińskiego, zawartemi w Przeglądzie krytycznym, uznano za dostatecznie co do swej autentyczności obrońiony. W szczególności wskazał Dr. Papée, które ustępy aktu legata Idziego są interpolacjami z r. 1275, a chociaż Dr. Piekosiński nie na wszystkie te ustępy jako interpolowane się zgodził, to jednak wystarczy z tekstu dokumentu legata Idziego usunąć choćby tylko ten jeden ustęp, na który między Dr. Papéem a Dr. Piekosińskim jest zupełna zgoda, aby dokumentowi legata Idziego przywrócić jego pierwotny tekst, który już wolen od wszelkich bałamuctw, przedstawia się jako prosty, zrozumiały i zupełnie poprawny. Udało się też tak Dr. Papéemu, jak i Dr. Piekosińskiemu usprawiedliwić konieczność owej interpelacyi, którą ten ostatni autor za urzędową uważa.

Tym więc sposobem odpadł najpoważniejszy zarzut, czyniony autentyczności aktu legata Idziego, mianowicie styl bałamutny, nieodpowiadający wykształceniu legata papieskiego.

Drugi zarzut anachronizmu między datą dokumentu r. 1105, którą koniecznie jako autentyczną uznać wypadło, a osobami biorącemi udział przy wystawieniu dokumentu, starał się uchylić Dr. Piekosiński w ten sposób, iż stwierdził, że akt legata Idziego z r. 1105 składa się właściwie z dwóch aktów, mianowicie z inwentarza posiadłości klasztoru tynieckiego, do którego się odnosi data r. 1105, a który sporządzony został wtedy, kiedy w skutek ufundowania kapitały katedralnej krakowskiej przez Władysława Hermana, obsługa katedry krakowskiej przez Benedyktynów tynieckich stała się zbędną, oraz z dokumentu legata Idziego przejmującego ów inwentarz, któryto dokument jest bez daty i został prawdopodobnie wystawiony między r. 1119 a 1124.

Tym więc sposobem została obroniona tak autentyczność dokumentu legata Idziego z r. 1105, jak i transumptu księcia Bolesława Leszkowicza z r. 1275.

Uwagi do tekstu dokumentu legata Idziego z r. 1105:

1) Tu dalej następuje interpolowany w r. 1275 ustęp tej treści: „quicquid eadem ecclesia in predijs et foris, thabernis et macellis, presentibus et futuris, et quod Polonico more *pomochne* dicitur, siue omnem censum, quali uel quocumque modo uulgariter nuncupatur, et duodecim marcas argenti pro occiso homine soluendas, si inter homines ecclesie Tinciensis, quod absit, euenerit,

que omnia eidem ecclesie a Boleslao rege et Iuditha regina concessa esse prefatus dux testabatur et a se et ab omnibus auis, proauis suis reuerenter custodita testabatur“.

2) Tyniec, wieś parafialna w powiecie skawińskim.

3) Łatki, Kaszów i Cylów miały leżeć w jednym obejściu, czyli w jednych granicach, a zatem w bezpośrednim sąsiedztwie. Otóż dziś w bezpośrednim sąsiedztwie z wsią Kaszów leżą miejscowości: wieś Czulów i miasteczko sądowo-powiatowe Liszki. Widocznie, iż stare nazwy Łatki i Cylów przekrecone zostały z biegiem czasu na Liszki i Czulów.

4) Wojkowo dziś już nie istnieje, leżało ono widocznie gdzieś w pobliżu Krakowa od strony północnej.

5) Prądnik biały i czerwony, dwie wsie tej nazwy, leżące pod samym Krakowem w kierunku północno-wschodnim, z tych Prądnik czerwony należał niegdy do klasztoru tynieckiego.

6) Sydzina albo Szydzina wieś w pow. i par. Skawina.

7) Uczony Wojciechowski mniema, że to jest myłka i winno być właściwie *zawar*.

8) Chorowice, wieś w pow. skawińskim, par. Mogilany.

9) Radziszów, wieś paraf. w pow. skawińskim.

10) Bytom (Beuthen), miasto rejencyjne na Szląsku pruski.

11) Siewierz, miasteczko w pow. będzińskim.

12) Scetleth, zapewne Szczygłów, wieś w pow. wielickim, par. Łazany.

13) Gruszów, wieś paraf. w pow. dobczyckim.

14) Magnus sal, Wieliczka, miasto powiatowe w Galicyi zachodniej.

15) Septem pro lignis jest oczywisty błąd kopisty i winno być prawdopodobnie ligna pro septis (chrust do grodzenia płotów).

16) Łapczyce, wieś paraf. i Kolanów, właściwie Kojanów, w pow. bocheńskim, par. Łapczyce.

17) Książnice wielkie, wieś paraf. w pow. pinczowskim.

18) Dolany, wieś w pow. pinczowskim, par. Książnice wielkie.

19) Kargów, wieś paraf. w pow. stopnickim.

20) Pawężów, wieś w pow. tarnowskim, par. Lisia góra.

21) Tuchów, miasteczko powiatowe w obw. tarnowskim.

22) Zdanowice, wieś dziś nieistniejąca, leżała niegdy prawdopodobnie w pow. tuchowskim lub jasielskim.

23) miejsce to w oryginalnym dokumencie Bolesława Leszkowicza z r. 1275 jest uszkodzone, znać jednak dobrze zakończenie uszkodzonego wyrazu.... wic. Kodeks dyplomatyczny tyniecki kładzie w tem miejscu mniej właściwie imię „Pozrogis“.

de *Wogynich* ¹⁾, Nicolai castellani de *Beyeck* ²⁾ et aliorum omnium castellanorum et iudicum existencium in ducatu Cracouiensi et Sandomiriensi, perpetua sanccone presenti decreto inuiolabiliter confirmamus, statuantes perpetuo, ut quemadmodum a predecessoribus nostris, proavis, auis et parentibus nostris dicte ville cum pertinencijs suis et eciam ville, que nunc locate sunt vel locari debent in territorijs earundem, cum omnibus ascripticijs suis presentibus et futuris et tributis eorundem monasterij Thinciensis quiete et pacifice retroactis temporibus extiterunt, remaneant stabiles et inuiolabiles perseuerent a nobis et a nostris successoribus in suo robore firmitateque perpetua durature. Si quis vero ascripticiorum dictarum villarum et aliorum ibidem habitancium pro re aliqua, maleficio seu contrahetu vel alia qualicunque iniuria ad nostram siue castellanorum seu palathinorum aut iudicum predictorum aut ad quorumcumque officialium presentiam citatus fuerit, non respondeat, nec proinde aliquam penam recipiat, sed coram iudice monasterij Thinciensis contra ipsos, si quis aliquid questionis acceptare voluerit, suam iusticiam prosequatur. Ne autem ausu temerario et iniquo habeat confirmacionem et declaracionem predictarum villarum ascripticiorum necnon libertatum eorundem quispiam attemptet infringere in posterum et presumat, ipsam sigillis nostro et karissime coniugis nostre superius nominate duximus roborandam. ✱ Quisquis autem omnium premissorum in fauorem et quietem religionis sanctissime concessorum vel in quocumque eorum violator extiterit seu transgressor, iram omnipotentis Dei et electorum suorum incurrat, super hoc rationem grauissimam in die iudicij redditurus, et cum maledictis et iniquis in gehenna recipiat porcionem. Actum publice in Choreyn anno dominij M°. CC°. LXX° V°, in die sancte Lucie, indictione III, epacta XX. Presentibus prefatis: domino Paulo episcopo, castellanis, palathinis et iudicibus et consencientibus, vt superius est expressum, necnon

¹⁾ Wojnicz. ²⁾ Biecz.

presente domino Procopio nostro cancellario, per cuius manus presens pagina est donata, et alijs quam multis.

Oryginał pergaminowy tego dokumentu, przechowany w zbiorach Ekscelencyi hr. Włodzimirza Dzieduszyckiego we Lwowie, a w podobiznie litografowanej, wykonanej staraniem Aleksandra Batowskiego w r. 1850, w Bibliotece Zakładu nar. im. Ossolińskich, opatrzony był pierwotnie trzema pieczęciami, po których tylko sznurki z czerwonego jedwabiu dziś pozostały. O ile z niedołężnego opisu tego dokumentu, zawartego w kopiarzu z XVII wieku domyślać się można, wisiały na owych trzech sznurkach trzy pieczęcie, mianowicie ks. Bolesława Leszkowicza, ks. Kunegundy i biskupa krakowskiego Pawła.

Przyjmując za podstawę ogłoszenia powyższych dwóch dokumentów, to jest aktu legata Idziego i dyplomu ks. Bolesława Leszkowicza jedyny autentyczny tekst, jaki się znachodzi w transumpcie z r. 1275, umyślnie zaniechaliśmy notowania wariantów z różnych kopij, które dla historyka są bez naukowego znaczenia, i mogą mieć tylko wartość dla kogoś, kto by chciał szczegółowo badać, w jaki sposób formowano kopiarze i jak kopista nieraz dla wyjaśnienia jakiegoś szczegółu, dopuszczał się zmian tekstu autentycznego. Zresztą ktokolwiekby chciał bliżej jeszcze tę sprawę zbadać, ten musi sobie zadać trud przejrzeć raz jeszcze całą literaturę tego przedmiotu i poszukać jej sobie tam, gdzie ona jest wydrukowaną. Nam nie wypadało przedrukowywać tu tych wszystkich szerokich argumentów, które za i przeciw autentyczności powyższych dokumentów przez D-ra Kętrzyńskiego, D-ra Piekosińskiego, D-ra Papéego i innych nagromadzone zostały.

A jeśli i tak dość szeroko rozwiedliśmy się nad temi dokumentami, przyczyna leży w niedość jeszcze należycie ocenionej niezmiernej doniosłości, jaką miał zrazu klasztor tyniecki w dziejach cywilizacji Polski chrześcijańskiej. Byłoto przecież pierwsze większe ognisko kultury chrześcijańskiej rozniecone w Polsce jeszcze prawie pogańskiej, rzeczby można pierwsza szkoła, pierwszy uniwersytet, gdzie świeżo z pogaństwa nawrócona inteligencja nasza czerpała swą wiedzę. Co prawda żadne nasze źródło historyczne nie podnosi tej kulturalnej działalności mnichów tynieckich, a przecież nie kto inny uczył praojców naszych czytać i pisać, jeno oni.

Jeśli więc odmianki tekstów kopij nieurzędowych w obec tekstu kopii urzędowej, zawartej w przywileju księcia Bolesława

Leszkowicza z r. 1275, jako bezwartościowe, pomijamy milczeniem, to wyjątek musimy uczynić dla jednego ustępu, acz nieautentycznego, atoli bardzo charakterystycznego, zawartego w tekście ogłoszonym w Szczygielskiego Tynecyi, a nieznajdującego się w transumpcie ks. Bolesława z r. 1275. Ustęp ten opiewa:

„Hii omnes homines cum villis in *Knegnych* pertinentes, curiam sepiunt dominorum suorum cum plantis in longitudine octo ulnarum, duas domos quolibet anno faciunt quatuordecim ulnarum, quilibet ipsorum quinque capecia metere et ad horreum deducere et quilibet quinque currus feni falcare et adducere singulis annis tenetur; currus in *Thinciam* ducere, quociuscunque opus fuerit, decimas triturare et ad claustrum deducere quolibet anno tenentur, quatuor diebus omni anno arare et erpicare, ubi vicinior curia fuerit; item de qualibet curia quolibet anno una urna mellis et quatuor asperioli monasterio suprascripto cedent de ipsis hominibus, et si quis ipsorum in furto deprehensus fuerit, tres urnas mellis pro pena soluet, si in pena sex marcarum manserit, urnam mellis soluet. Stacio prima abbatis apud ipsos, secunda preposito, tertia tribuno, quarta tributario. Item *strosam*, *pomocne* soluunt domui Thinciensi et quicquid aliud eisdem precipitur, laborant“.

Że tego ustępu nie było w oryginalnym akcie legata Idziego, dowodzi tego transumpt ks. Bolesława z r. 1275, który tego ustępu wcale nie zawiera; nie ma zaś żadnej widocznej racyi, dla którejby ten ustęp w transumpcie musiał być opuszczony, gdyby w oryginalnym akcie rzeczywiście istniał. Z treści sądząc, nie mógłby nawet ustęp ten pochodzić z początku XII wieku i co najwcześniej może pochodzić dopiero z początku XIV wieku.

Natomiast nie ma najmniejszego powodu do przypuszczania, iżby istniał kiedykolwiek podrobiony akt legata Idziego, zawierający w sobie ów ustęp. Rzecz ta w inny sposób daleko prościej da się wytłumaczyć.

Znajomość tekstu oryginalnych przywileji klasztornych była bardzo często tym zakonnikom, do których administracya dóbr klasztornych należała, potrzebną; że zaś nie każdy z nich potrafił stare pisma czytać, nadto zachodziła obawa, że oryginalne dokumenta przez częste ich używanie ulegną zniszczeniu, poczęto

zakładać kopiarze, z którychby się zakonnicy interesowali o treści dokumentu łatwo poinformować mogli. Otóż przy redagowaniu takich kopiarzy dopuszczali się uczeni kopiści tego, jakbyśmy to dziś zwali nadużycia, iż w celach czysto informacyjnych dopisywali dodatki i wyjaśnienia do tekstu dokumentów, których w autentycznych dokumentach nie było, a które odpowiadając faktycznemu stanowi rzeczy, były dla szukającego w kopiarzu informacji bardzo pożądane.

Otóż jestem tego zdania, że i ów ustęp nieznajdujący się w akcie legata Idziego, ale niezawierający w sobie nic nadzwyczajnego ani niemożliwego, jest takim informacyjnym dodatkiem kopisty, formującego kopiarz przywilejów klasztoru tynieckiego i nie ma bynajmniej za źródło jakiegoś podrobionego egzemplarza aktu legata Idziego.

IV. 1113, dnia 6 stycznia, w Krakowie.

Skarbimir palatyn krakowski i naczelny wojewoda poświadcza, iż Jasiek i Witalis dziedzice Wielopola, bratu swemu z drugiego małżeństwa Stanisławowi Zaprzańcowi, synowi Bienia strażnika grodów, wydzielili zgodnie trzecią część Wielopola i ustąpili 170 grzywien na wsi Stadłach.

Oryginał pergaminowy, spisany pismem naśladowującym niedołącznie charakter pisma z XV w. przechowany jest w bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie. Na pasku pergaminowym wisi mała pieczętka, w zwykłym wosku wyciśnięta, wyobrażająca herb Awdaniec. W otoku napis: SCARBIM... SP. C... EXD.. Rzeźba pieczęci wskazuje wiek XVII. Kodeks dyplom. małopolski II N. DCVIII. Jestto bardzo niezgrabny falsyfikat z XVII co najwcześniej wieku.

Wizerunek tej pieczętki przy niniejszem domieszczamy:



V. 1136, dnia 7 lipca w Pizie.

Innocenty II posiadłości i prawa arcybiskupstwa gnieźnieńskiego mocą swej władzy apostolskiej zatwierdza.

Innocencius episcopus seruus seruorum dei. Venerabili fratri Iacobo Gnesnensi archiepiscopo eiusque successoribus canonice substituendis, in perpetuum. Ex commissio nobis a deo apostolatus officio uniuersis dei fidelibus debitores existimus, et quanto Poloniorum regio in remotioribus mundi partibus sita esse cognoscitur, tanto ei propensiori studio nos conuenit innitere et apostolice tuitionis atque auctoritatis necessaria munimenta conferre. Dignum est equidem, ut qui ad ecclesiarum regimen assumpti sumus, pro earum libertate solliciti uigilemus et ne prauorum hominum molestijs agitentur aut per eos suis bonis et possessionibus quocumque tempore destitui ualeant, salubriter providere curemus. Quamobrem uenerabilis frater Iacobe tuis postulationibus elementer annuimus et Gneznensem ecclesiam, cui deo auctore presides, apostolice sedis priuilegio communimus, statuantes, ut quascumque possessiones, quecumque bona iuste et canonice eadem ecclesia possidet aut infuturum rationabiliter poterit adipisci, firma tibi tuisque successoribus et illibata seruentur. In quibus hec propriis nominibus exprimendo subiunximus: de *Gnezden*, de *Ostrov*, de *Lecna*, de *Nakel* usque ad fluuium *Plituiza*, de *Landa*, de *Calis*, de *Chezram*, de *Ruda* ¹⁾ plenarias decimationes annone, mellis et ferri, tabernarum, placitorum, pellicularum mardurinum et uul-

pinum, porcorum, thelonej tam in ipsa ciuitate, quam per omnes transitus ciuitatj uel castellis nominatis adiacentes; item prouincia de *Znein* ²⁾ cum decimis, cum foro, cum lacubus et cum omni iuridicione seculari, his contenta villis: *Grochouisca* ³⁾ cum his possessoribus: Dureviz, Radenta, Mislac, Sirac; *Stari biscopici* ⁴⁾ cum his: Nauos, Ruz, Sul, Balouanz, Vicossa, Pantis, Zmarsc, Miloch, Craic, Negloz, Conus, Dal, Marlec, Ciz, Posbech, Redanta, Zmogor, Donic, Digoma, Gobilca, Parech, Clobuchec, Pampic, Candra, Comor, Sdomit, Pandetech, eorum quidam in *Zagorin* ⁵⁾ manent; *Scaple* ⁶⁾ cum his: Ocroz, Smars, Cynrela, Zdeuy, Sarnota, Sulec, Milochat, Chrap, Dlotla, Tais, Goli, Sedlon, Costol, Milich, Lederg, Sulirad, Puca; item *Sirdnici* ⁷⁾ cum his possessoribus: Carna, Dobec, Miley, Snouid, Targossa, Tyrpis, Mesec, Mantina, Louanta; item *Potulino* ⁸⁾ cum his: Suirs, Boranta, Curassec, Selistriy, Redec; item *Opole* ⁹⁾ cum his: Chotan, Sulizlav, Miley, Dobros, Vssebant, Vissuna, Radotech, Cosussec, Sue, Nadey, Milos, Volis, Duisen, Crostauez, Goli, Gost, Cussa, Domasca, Rados, Sostroch, Nessul, Teples, Miley, Milachec et Mogilec, Sobanta, Nemiris; item in uilla sagitariorum ¹⁰⁾: Golec cum sociis suis; item *Dochunov* ¹¹⁾ cum his: Zach, Osar, Dalost, Siman; item *Gorice* ¹²⁾ cum histis: Carnes, Pouoz, Belina, Reck, Milic, Nessnavy, Buza, Miley; item *Dochunov* ¹³⁾ cum his: Trup, Gores, Dobrina, Crston, Negloz, Drogomizl, Pantis, Buze, Lucha, Miley, Deuentliz; *Bescorist* ¹⁴⁾ cum possessoribus: Brodec, Chuz, Chrodec, Blis, Nadas, Radost, Broda; item villa piscatorum ¹⁵⁾ cum his: Vsemir, Miranta, Plaste, Vsemir, Grucha, Nemir, Cik, Pella, Crisan, Bogdan, Carz, Prussota, Potr, Sdanto, Piscor, Gomola, Blizuta, Sulidat, Sulis, Cecer, Rados, Vrotis, Godes, Ninomizl, Dal, Domazul, Dobrozodl, Ziroch, Glouca, Sirozlau; item *Vruti* ¹⁶⁾ cum his: Tessimizl, Brodic, Zmars, God, Tessimizl, Blizina, Tangomir, Zedlanta, Milouit, Precart, Trebna, Golesz, Dalchic; item *Uilchecov* ¹⁷⁾ cum his possessoribus: Ziroch, Vnemisl, Stres, Chropec, Vnca, Gostina, Parchina, Smoch, Vneuit; item *Balouezici* ¹⁸⁾ cum his: Radost, Dobromisl, Crisan, Chelzt, Ies, Neustrop, Raze, Chaianta,



Rezc, Sdevy, Zarbinouiz, Milouan, Sodle, Neznavy, Sulic, Quazca; item *Lestniz* ¹⁹⁾ cum his: Milovy, Pribissa, Vilchanta, Malisca, Crusc, Bachora, Cyg, Balossa, Vssezodl, Jes, Trebemisl, Vilcan, Domay, Gan, Nemoy, Crston; item *Chomantovo* ²⁰⁾ cum his: Sulichna, Mislím, Suchora, Malozimiz, Sidlo, Iezor, Bichek, Redonc; item *Silche* ²¹⁾ cum his: Silca, Milouan, Nezul, Radeta, Techuta, Zippen, Crepc, Zmil, Redos, Lestniza, Vnemizl, Gamba, Bogumil; item *Sodouo* ²²⁾ cum his: Stanoch, Pisla, Boruch, Voian, Dargorad, Radost, cui primogenitus Rpis, Nesda, Vilcos, Serucha, Blizohe, Rados, Rados, Kuzouiz; item *Dobrileuo* ²³⁾ cum his possessoribus: Sulistry, Crostauz, Bzek; item *Zuepawici* ²⁴⁾ cum his: Cuz, Crotossa, Oslab, Suliuy, Radost, Cochán, Domaúy; item *Lissinino* ²⁵⁾ cum his: Ponat, Quatec, Targossa, Stralec; item *Scarbinichi* ²⁶⁾ cum his: Budizlau, Mlodos, Vcad, Zuar, Zlauic, Chestoch, Grochot, Sdan, Darsc; hij omnes cum aliis aduenis et omni posteritate archiepiscopales sunt. Item ville archiepiscopales circa *Gnezda: Kεblouo* ²⁷⁾, cuius possesores hii sunt: Dobron, Nenach, Vston, Radost, Crambos, Ciz, Sostros; item *Dambnicia* ²⁸⁾ Radouit cum his, eius possesores: Smarcek, Doman, Sedleuit, Locana, Vestina cum filiis eorum; item *Pischino* ²⁸⁾ cum his: Blize, Bogvmil, Bogdan; item villa super flumen vna, quam tenuit olim Stan arator episcopj; item ville archiepiscopales circa *Calis: Rayzeo* ²⁹⁾ et alia seruidola ³⁰⁾, quam super *Zuandri* ³¹⁾ aquam appellauerunt *Hllme* ³²⁾, eciam eum omnibus incolis suis; item *Sowici* et *Lochouicj*, *Vzorouici*, *Malonouici*, *Pralici*, *Domanewici* ³³⁾ super aquam *Oloboc* ³⁴⁾ *Mislentino* ³⁵⁾ et super campum *Dambseo* ³⁶⁾ omnes serui cum uillis eorum; item *Gostonouici* ³⁷⁾ cum villa eorum; item ville archiepiscopi circa *Zeraz: Zandeiewicz*, *Parno*, *Cluchici*, *Coberichesco*, *Gambiza*, *Iarotici*, *Manina* ³⁸⁾, hee omnes cum possessoribus suis; item ville circa *Spitimír* ³⁹⁾: *Ianowici*, *Tandov*, *Smolzeo*, *Pricuna*, *Tvrcouici*, *Turcouiste*, *Vneieuo*, *Karchouo*, *Milostouici*, *Gazouo* et *Clonova* ⁴⁰⁾ cum possessoribus suis; item Milodat cum villa et *Zambatino*, que fuit *Daugeri* ⁴¹⁾ episcopi; item *Sulostouo* super fluuium *Tena* ⁴²⁾; item de *Miliche* ⁴³⁾ castello,

quod est de Uratizlauensi episcopatu, plenarie decimationes per totum ex hac parte *Bariche* ⁴⁴⁾; item de castellis *Ziraz*, *Spi-timir*, *Malogost*, *Rospra*, *Lunciz*, *Voibor*, *Sarnov*, *Skrin* ⁴⁵⁾, plenarias decimaciones annone, mellis, ferri, pellium vulpinarum et mardurinarum, de placito, de tabernis, de foris, de theloneis, tam in ipsis castellis, quam in locis eis adiacentibus, per omnes transitus de theloneis, et decimam ebdomadam per omnes, quodquod sunt de *Chrustow* ⁴⁶⁾ usque in Uislam, iuxta fluuium *Pelza* ⁴⁷⁾; item plenarias decimationes super eos, qui *Treblewici* et *Radlici* ⁴⁸⁾ dicuntur; item *Louiche* ⁴⁹⁾ cum decimis, cum uillis et earum incolis, cum uenatione, cum castoribus et cum omni penitus iuridicione seculari, nulli preter episcopum respondere habet; item *Nir* per totum inter *Tvr* et *Cholm* ⁵⁰⁾ cum castoribus et eorum custodibus, cum piscatoribus et uillis eorum tantum archiepiscopo pertinet; item abbatia sancte Marie in castello *Lancicie* ⁵¹⁾ cum centum seruis et uillis eorum, cum quatuor scilicet lacubus: *Pretche*, *Cholle*, *Bezdeze*, *Brdouo* ⁵²⁾; item *Bralin* ⁵³⁾ cum sociis suis et uineis duabus et cultoribus earum cum uillis suis, quarum una Plocensis, altera Vladizlauensis castelli est, pistores eciam et coci, agazones et sutores cum omnibus, que ministracione abbacie eiusdem sunt ordinata; item *Manina* ⁵⁴⁾ ante castellum *Zandomir* ⁵⁵⁾ cum rusticis et uillis eorum et omnibus ad hec pertinentibus; item castellum *Solche* ⁵⁶⁾ cum omnibus pertinenciis nonnisi archiepiscopo pertinet; item villa ante *Bitom*, que *Zuersov* ⁵⁷⁾ dicitur, cum rusticis argenti fossoribus, cum duabus tabernis non nisi ad archiepiscopi pertinet iuridicionem; item apud ciuitatem Cracouie sal archiepiscopi, qui *Babiza* ⁵⁸⁾ nuncupatur, tantum sue respondet dicionj; item ville archiepiscopi circa Cracoviam hee sunt: *Iurewici* cum villa eorum, *Dancovo*, *Conecheno*, *Tyrno*, *Chrostlino*, *Crolewici*, *Zrenava*, et super *Preginj Rudnicj* ⁵⁹⁾; tam ville, quam possessores earum omni iure archiepiscopo pertinent; item villa in *Zrem*, que *Dolzco* ⁶⁰⁾ nuncupatur; item ville archiepiscopales per Cuiauiam: *Cholm*, *Conare*, *Bachora*, *Poddambia*, *Hermanovo*, *Drualewo* ⁶¹⁾, et hee omnes cum suis possessoribus de possessione archiepiscopali

sunt. Decernimus ergo, ut nulli omnino hominum liceat prefatam Gneznensem ecclesiam temere perturbare aut aliquid de his eius possessionibus auferre uel auferendo temere minuere seu quibvslibet molestiis fatigare. Si qua igitur inposterum ecclesiastica secularisue persona hanc nostre constitutionis paginam sciens, contra eam temere ire tentauerit, secundo, terciove commonita, nisi reatum suum congrua satisfactione correxerit, potestate honorisque sui dignitate careat, reamque se diuino existere de perpetrata iniquitate iudicio cognoscat et a sacratissimo corpore et sanguine dei et domni redemptoris nostri Iesu Christi aliena fiat atque in extremo examine districte ulcioni subiaceat; cunctis autem eidem loco, que sua sunt, seruantibus, sit pax domini nostri Iesu Christi, quatenus et hic fructum bone operationis percipant et aput districtum iudicem pacem inueniant. Adicimus itaque, ut nemini fas sit ecclesiam beati Adalberti super possessione rusticorum decetero infestare aut eis exinde aliquam contradictionem inferre, quorum nomina hec sunt, uidelicet et officia. Ad officium agazonum hi sunt: Gostiuy, Uouita, Nezamizl cum tribus fratribus, Goston, Datk, Radost, Mancossa, Nadey, Mozuta; lagenarii uero sunt hii: Modlenta, Smogor, Gneuos cum fratribus, Tmina cum fratre, Piscla, Maruze, Zandey, Domaury, Tycareuiz, Smogor, Vitos, Russota cum filiis et fratribus; item iuxta *Ilme* ⁶²): Doluploz cum filiis et cum villa, Prozina, Dobrenta, Golec; hii uero sunt carpentarij: Vrest, Tys, Dulgota, Doman, Golian; hospites uero sunt hii: Polc, Pocay, Tessanta, Lazina, Smars, Slimilsl, Vstech, Mantis, Godina, Panten, Cyrnech, Modic, Goston, Dobes cum filiis, Milos, Cuassec; milites quoque hii sunt: Zoba, Stoygneu, Segost, Mantis; ville uero circa fluuium *Ganzaua*: *Rileuo*, *Podgorino*, *Zueprawici*, *Lizinino*, *Staribiscubici*, *Zagorici*, *Chomesa*, *Pneuo*, *Glouotino* ⁶³). Siquis autem contra hanc nostram institutionem temere ire temptauerit, excommunicationi subiaceat; conseruantes uero omnipotentis dei et beatorum Petri et Pauli apostolorum eius gratiam consequantur. Amen.

(Podwójne kółko przekrzyżowane; w kwadrantach napisy):
sanctus Petrus, sanctus Paulus, Innocentius papa II. W otoku
legenda: Aduva nos deus salutaris noster. Po lewej stronie
monogram: bene valete.

Odmiennem pismem podpisy w trzech kolumnach):

- Ö Ego Innocentius catholice ecclesie episcopus ss.
 ✱ Ego Gerardus presbiter cardinalis tituli sancte Crucis ss.
 ✱ Ego Anselmus presbiter cardinalis ss.
 ✱ Ego Lucas presbiter cardinalis tituli sanctorum Iohannis et
 Pauli ss.
 ✱ Ego Martinus presbiter cardinalis ss.
 ✱ Ego Gregorius presbiter cardinalis tituli sancte Prisce ss.
 ✱ Ego Willermus Prenestinus episcopus ss.
 ✱ Ego Guido Tyburtinus episcopus ss.
 ✱ Ego Gregorius diaconus cardinalis sanctorum Sergi et Ba-
 chi ss.
 ✱ Ego Hubaldus diaconus cardinalis sancte Marie in Via lata ss.
 ✱ Ego Uassallus diaconus cardinalis sancti Eustachij ss.
 ✱ Ego Crisogonus sancte Marie in Porticu diaconus cardina-
 lis ss.

Datum Pisis per manus Aimerici sancte Romane ecclesie dia-
 conu cardinalis et cancellarii, nonis Iulii, indictione XIII, in-
 carnationis dominice anno M°. C° XXX° VI°, pontificatus uero
 domini Innocentij pape II. anno VII.

Oryginał pergaminowy, dość dobrze dochowany, opatrzoney
 ołowianą bulą papieża Innocentego II, zawieszoną na jedwabnych
 wypłowiałych niciach, przechowany jest w archiwum kapituły
 metropolitalnej gnieźnieńskiej.

Autentyczność aktu tego, który już kilkakrotnie był prze-
 drukowywany, nie ulega najmniejszej wątpliwości, ztąd też akt
 ten dla dziejów wewnętrznych Polski wieków średnich oraz dla
 badania instytucyj polskich średniowiecznych jest pierwszorzędnej
 wagi; do czego się jeszcze stosunkowa jego dawność, dozwała-
 jąca mu zająć pierwsze miejsce między najstarszemi niewątpliwie

autentycznymi dyplomatami polskimi, przyczynia. Powiększa jeszcze wartość niniejszego dokumentu fakt, iż nie jest bynajmniej wykluczona możność, że w nim mamy przedstawiony stan rzeczy, wyprzedzający prawie o półtora wieku datę wystawienia samego aktu.

Przypominam mianowicie, że w r. 1000 za bytności cesarza Ottona III w Gnieźnie, założył i uposażył Bolesław Chrobry arcybiskupstwo gnieźnieńskie. Przypuścić należy, iż to uposażenie i urządzenie arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, dokonane przy współudziale cesarza, było odrazu tak dobrze obmyślane, że w niem przez bezpośrednio następujących 136 lat nie było zapewne żadnej potrzeby przedsięwzięcia jakichś donioślejszych i zasadniczych zmian, że zatem stan tego uposażenia, jaki nam bula papieża Innocentego II przedstawia, można w grubych rysach odnieść wprost do roku 1000, czyli do pierwszych lat panowania Bolesława Chrobrego, a więc nawet do końca X wieku. Że zaś z tego wieku żadnych zgoła nie posiadamy takich pomników, któreby nam choć najslabsze wyobrażenie o ówczesnym wyglądzie ekonomicznych stosunków państwa polskiego dostarczyć mogły, przeto bula papieża Innocentego II jako jedyny pomnik tego rodzaju, jest dla badacza dziejów Polski średniowiecznej niezwykle ważnym i niedającym się zastąpić pomnikiem. Co więcej, nie jest bynajmniej wykluczona możność, że w buli papieża Innocentego II znajduje się nawet dosłowny obraz tego stanu rzeczy, jaki arcybiskupstwo gnieźnieńskie w chwili założenia i uposażenia onegoż przedstawiało. Rozważmy tę rzecz bliżej.

W jaki sposób powstała bula Innocentego II, w jaki sposób zdołała kancelarya papieska mieć o stanie arcybiskupstwa gnieźnieńskiego tak gruntowne i szczegółowe informacye, że wiedziała nawet dokładnie imiona wszystkich wieśniaków, w dobrach arcybiskupich osiadłych? Otóż nie inaczej, jak tylko, że jej z kancelaryi arcybiskupa gnieźnieńskiego przesłany został taki dokładny i szczegółowy inwentarz posiadłości i praw arcybiskupstwa. W obec tego zachodziłoby pytanie: czy 1) taki inwentarz praw i posiadłości arcybiskupstwa gnieźnieńskiego robiony był po raz pierwszy dopiero około r. 1136 dla uzyskania zatwierdzenia apostolskiego, lub też 2) czy taki inwentarz nie był zrobiony już zaraz w r. 1000 przy założeniu i uposażeniu arcybiskupstwa i czy nie tento stary inwentarz pierwotnego uposażenia, uzupełniony zaszłemi wśród czasie zmianami, przesłany został w r. 1136 do Rzymu.

Ja jestem tego drugiego zdania, mianowicie że już w r. 1000 sporządzony został szczegółowy inwentarz praw i posiadłości

świeżo założonego areybiskupstwa gnieźnieńskiego i że tento inwentarz uzupełniony późniejszymi dodatkami, przesłany został w r. 1136 do kuryi apostolskiej do Rzymu. To moje twierdzenie zaś opieram na następujących faktach:

a) z dokumentów XII wieku wynika ponad wszelką wątpliwość, że najważniejszym przedmiotem gospodarczo-majątkowym w pierwszych wiekach doby piastowskiej była ludność włościańska przywiązana do gleby. Ojczyzna nasza bowiem przedstawiała się jeszcze podówczas jako jeden wielki nieprzebyty las, na tle którego widniały rzadko rozsiane dziedziny wieśniacze, jedyne, które posiadały rolę uprawną, nieprzenoszącą w każdej dziedzinie obszaru jednego radła czyli 15 morgów. Otóż gdyby książę niewiem jak wielkie dobra ziemskie komu nadał, to ze względu, że dobra te przedstawiały zawsze tylko wielki szmat lasu, pożytek z dóbr takich byłby stale bardzo nieznaczny, gdyż polegałby tylko na dochodzie z bydła, które w takim lesie doskonałą znajdowało paszę, i na miodzie z dzikich pszczół. Ziarna z takich dóbr nie można było mieć zgoła żadnego, gdyż rola żadna, krom w dziedzinach wieśniaczych nie istniała. Nadto każdy dwór potrzebował obsługi: we dworze i w polu. O najemniku podówczas nie mogło być mowy: klasa najemników jeszcze podówczas nie istniała wcale. Każdy wieśniak gdy chciał pracować, mógł sobie każdej chwili założyć własne gospodarstwo, gdyż były ogromne przestrzenie na ten cel, i nie potrzebował się jako najemnik zaprzęgać do pracy na rzecz cudzą, mogąc pracować dla siebie. W takim stanie rzeczy najdrogocenniejszym przedmiotem był wieśniak przywiązany do gleby: on ze swej dziedziny mógł oddawać daninę w zbożu lub nawet w łupieżach kunich i lisich, zastępujących podówczas w obiegu miejsce gotowych pieniędzy, on mógł być użyty do wszelkich posług czyto w domu czy w polu. Głównym więc przedmiotem najstarszych uposażeń nie była ziemia, która stosunkowo bardzo małą przedstawiała wartość, ale wieśniak do gleby przywiązany. Charakter przywiązania do gleby pociągał to za sobą, że w razie śmierci ojca, pozostałe dzieci wstępowały w jego miejsce, a po dzieciach wnuki, czyli całe potomstwo na wieczne czasy, które żadną miarą dziedziny ojcowskiej bez zezwolenia dworu opuszczać i gdzie indziej przenosić się nie mogło. Że zaś taki wieśniak przypisany do gleby, jeśli go dwór zbyt uciążała, uciekał ze swej dziedziny, a dwór robił zawsze najstaranniejsze poszukiwania za takim zbiegłym wieśniakiem, jako znakomitą majątkową pozycją, przeto rzecz prosta, że najważniejszą rubryką inwentarza gospodarczego było

zapisywanie imion tych wieśniaków-ojczyców do gleby przywią-
zanych, w uposażeniu nadanych. Że takie inwentarze zwłaszcza
kościóły i klasztory utrzymywały, gdzie znaczna liczba wieśnia-
ków-ojczyców nie dozwalała łatwego zapamiętania ich wszyst-
kich, dowodem najlepszym taki inwentarz klasztoru tynieckiego
z r. 1105, zawarty w akcie legata Idziego biskupa tuskulań-
skiego. Otóż nie ma najmniejszego rozumnego powodu do po-
wątpiewania, że skoro co do założenia i uposażenia arcybiskup-
stwa gnieźnieńskiego nie został wydany żaden dyplomąt monar-
szy, to pierwszą czynnością nowo mianowanego arcybiskupa być
musiało, sporządzić jak najdokładniejszy inwentarz otrzymanego
uposażenia, a w pierwszym rzędzie spis imion wieśniaków-ojczy-
ców, a następnie spis dóbr i uprawnień. Że taki inwentarz był
potem jak najstaranniej przechowywany, o tem również nie może
być wątpliwości, jak i to, że się aż do r. 1136 mógł w oryginale
dochować. Chodziłoby tylko o wynalezienie jakiegokolwiek w tek-
ście buli papieża Innocentego II wskazówek, czy ów inwentarz
z r. 1000 uzupełniony tylko późniejszymi zmianami, przesłany
został w r. 1136 do kuryi apostolskiej, czy też zupełnie nowy był
sporządzony na ten cel inwentarz w r. 1136. Otóż rozpatrując się
w buli papieża Innocentego II z r. 1136 widzimy, że takowa obej-
muje inwentarzy dwa, jeden główny, obszerny, przedstawia całe
uposażenie arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, drugi zamieszczony
osobno już przy końcu buli, obejmuje tylko narok kościelny. Otóż
ten drugi dodatkowy krótki inwentarzyk nie nosi na sobie ża-
dnych zgoda takich cech, któreby redakcyę drugiego osobnego
inwentarza dla przedmiotów nim objętych, usprawiedliwiała;
wszystko to, co jest zawarte w dodatkowym inwentarzyku, mo-
gło być śmiało bez wywołania jakiegokolwiek zamieszania lub
bałamuctwa pomieszczone w inwentarzu głównym razem z całym
uposażeniem. Jeśli zatem bez innego racjonalnego powodu sfor-
mowano obok inwentarza głównego także inwentarzyk dodatkowy,
to przyczyna tego w tem jedynie może leżeć, że inwentarz głów-
ny istniał już od dawna gotowy, i że go tylko późniejszymi
zmianami uzupełnić należało, że zatem inwentarz główny jest
inwentarzem spisany w r. 1000, w chwili założenia i uposażenia
arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, zaś inwentarzyk dodatkowy obej-
muje rzeczy zaszłe później już po spisaniu inwentarza głównego,
zatem osobnym dodatkowym spisem objęte być musiały, z czego
też wynika, że owego starego inwentarza z r. 1000 w r. 1136 nie
przerabiano wcale, lecz go pozostawiono nietknięty, a tylko do-
datkowym spisem osobnym uzupełniono. Za takim przypuszcze-

niem przemawia silnie zawarty w owym inwentarzu ustęp: „item *Loviche cum decimis, cum villis et earum incolis, cum venatione, cum castoribus et cum omni penitus iuriditione seculari, nulli preter episcopum respondere habet*“. Cóż tu znaczy wyraz „*preter episcopum*“, dlaczego nie „*preter archiepiscopum*“, i o jakim biskupie miałyby tu być mowa? Otóż przypominam, że w chwili kreowania arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, istniało w tem miejscu biskupstwo poznańskie, podległe później arcybiskupowi magdeburskiemu, i że przy uposażeniu arcykatedry gnieźnieńskiej, część posagu katedry poznańskiej przydzieloną została arcykatedrze gnieźnieńskiej. Otóż w chwili spisywania inwentarza uposażenia arcykatedry gnieźnieńskiej owe dobra z uposażenia katedry poznańskiej dla uposażenia arcykatedry gnieźnieńskiej przeznaczone, były jeszcze własnością biskupa poznańskiego, ów więc ustęp „*nulli preter episcopum respondere debet*“, należy uzupełnić „*nulli preter episcopum Poznaniensem respondere debet*“. Jeszcze i w innych miejscach tego inwentarza jest wzmianka o biskupie poznańskim, i tak „item villa super flumen vna, quam tenuit olim Stan arator episcopi“, a w innem miejscu „Zambatino, que fuit Davgeri episcopi“, co profesor Wojciechowski radzi czytać „d(omini) Vngeri (czyli Ungera) episcopi“. Otóż to wspomnianie w inwentarzu biskupa poznańskiego, świadczy dowodnie, iż ów inwentarz główny sporządzany był właśnie w chwili, kiedy pewne dobra z posiadania biskupa poznańskiego przechodziły w posiadanie arcybiskupa gnieźnieńskiego, a zatem w r. 1000.

A teraz rozpatrzmy się w owym dodatkowym inwentarzyku i zbadajmy kwestyę, dlaczego obiekty nim wykazane nie mogły się znaleźć już w inwentarzu głównym. Otóż inwentarzyk dodatkowy obejmuje tylko tak zwany narok kościelny, to jest wieśniaków, których przeznaczeniem było pełnienie pewnych posług na rzecz arcybiskupiego dworu, a więc koniarów (agazones), łagiewników (lagenarii), ratajów (rustici), kołodziejów czy też stelmachów (carpentarii), i wojów czyli żołnierzy (milites). Oczywiście, że ten narok kościelny uformowany został dopiero później po urządzeniu arcybiskupiego dworu, a zatem w pierwotnym inwentarzu wzmianka o nim jeszcze znajdować się nie mogła. Wreszcie wspomina jeszcze ów dodatkowy inwentarzyk o wieśniakach gościach (hospites), co się tem tłumaczy, że jakkolwiek ta klasa wieśniaków czynszowników była już i w chwili założenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w Polsce znaną, w skutek czego jest o niej w głównym inwentarzu pobieżnie wzmianka

„*hi omnes cum aliis advenis*“, to przecież dopiero po zupełnym pogromie nadłabskich Słowian przez duków saskich i margrabiów brandeburskich przypływ tej ludności z za Odry do Polski w charakterze gości czynszowników stał się silniejszym, więc też i w inwentarzyku dodatkowym więcej o tej ludności jest wzmianki.

Tym więc sposobem nie ulega najnniejszej wątpliwości, że w buli papieża Innocentego II mamy jeden inwentarz pierwotnego uposażenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z r. 1000 i drugi mały dodatkowy z r. 1136.

Że ten inwentarz stary z r. 1000 jest dla nas mało mówiąc pierwszorzędnej wartości, toć chyba tego drugi raz nie potrzebuje powtarzać, raczej wypada się w nim cokolwiek rozpatrzeć, gdyż jest on nas wstanie objaśnić, jakimito dochodami mógł książę polski w r. 1000 rozporządzać, a to nam rzuci pewne światło na ówczesne ekonomiczne stosunki kraju naszego.

Otóż głównymi stacyami poborów książęcych są grody, a podrzędniemi karczmy (taberne).

Pobory książęce wpływają przedewszystkiem od ludności wieśniaczej, po wsiach osiedlonej, której następujące kategorye odróżnić się dają:

a) ludność przywiązana do gleby (*homines cum villis eorum* lub *ville cum possessoribus suis*), którą buła pospolicie zowie *possessores*;

b) ludność niewolna zorganizowana w setki w pobliżu grodów (*castellum Lancicie cum centum seruīs et villis eorum*);

c) ludność swobodna zwana *aduenae*, *hospites*; wreszcie

d) ludność narokowa, przeznaczona do pełnienia pewnych posług bądźto dla grodu książęcego, bądź dla dworu arcybiskupiego, jak: żerdniki (wyrabiacze oszczepów), strzelce (wyrabiacze strzał), rybaki (trudniący się rybołostwem dla dworu), skarbniki (niewiadomego zajęcia), winiary (uprawiający wino dla dworu), piekarze (*pistores*), kuchary (*coci*), koniary (*agazones*, mający pieczę nad stadniną dworską), szewcy (*sutores*), złotniki (*argenti fossores* znaczą wprawdzie srebrników a nie złotników, wszelako gdy na obszarze dawnej Polski jest wiele wsi zwanych Złotnikami, chociaż nie ma najmniejszego śladu istnienia kiedykolwiek żył złota w Polsce, natomiast istnieją dowody kopalni srebra, chociaż znowu nie ma żadnych wsi, któreby się Srebrnikami zwały, jest wszelkie prawdopodobieństwo, że to właśnie tych górników poszukujących srebra zwano złotnikami), wreszcie bobrowniki (pilnujący bobrów, zwierzyny książęcej).

Ludność wieśniacza pierwszych trzech kategorii, z wyjątkiem czwartej, która się wyłącznie posługom sobie naznaczonym oddawała, składała do karczem (a stąd do grodów) daniny w zbożu (*annone*), w miodzie (*mell*), w żelazie (*ferrum*, zapewne sami tylko rudnicy), w prosiętach (*porci*), w skórkach kunich i lisich, zastępujących podówczas miejsce obiegowej monety, wreszcie opłacała cła w różnych miejscach wśród kraju, targowe na targach i jarmarkach oraz opłaty i kary sądowe (*placita*).

To były dochody książęce, do których jeszcze doliczyć należy dochody z polowania wykonywanego przez łowców książęcych. Dochody powyższe pobierane były z tytułu różnych danin, jak przedewszystkiem poradne, stróża i stan.

Oprócz tego posiadał książę znaczną ilość dóbr nieruchomości, które jako pokryte lasem, jeśli nie były osiedlone przez ludność wieśniaczą, żadnego zgoła nie przynosiły dochodu.

Oto mniej więcej szkicowy obraz dochodów książęcych w pierwszych wiekach panowania dynastii piastowskiej. Naturalnie, że uposażając świeżo założone arcybiskupstwo gnieźnieńskie, nie mógł mu książę w posagu dać nic innego, jak tylko podzielić się tem, co sam posiadał.

Więc najprzód dał mu kasztelanię żnińską całą z 23 wsiami i zamieszkującą je ludnością przywiązaną do gleby, wraz z wszelkimi dziesięcinami, targami, jeziorami i sądownictwem, co tyle właściwie znaczyło, że ludność wieśniacza tej kasztelanii wszelkie te daniny i posługi, do jakich dotychczas była względem księcia obowiązana, odtąd już arcybiskupowi wyłącznie świadczyć winna.

A że i jurysdykcya do tego należała, przeto w ten sposób zyskiwał arcybiskup w kasztelanii żnińskiej właściwie *ius ducale*. Co w tej kasztelanii żnińskiej przedewszystkiem uderza, to nieproporcjonalnie silne zaludnienie. W owych wiekach, gdzie wód i jezior było bezporównania więcej jak dzisiaj, Małopolska z powodu swego pagórkowatego położenia najlepsze dla osiedlenia przedstawiała warunki; Wielkopolska, Kujawy i Mazowsze z powodu podmokłego położenia i licznych jezior o wiele gorsze, stąd też musimy koniecznie w owych wiekach uważać Małopolskę jako daleko silniej zaludnioną jak Wielkopolskę. A jednak jeśli weźmiemy do ręki akt legata Idziego dla klasztoru tynieckiego wystawiony, zawierający obraz posiadłości tegoż klasztoru o 100 lat późniejszy od inwentarza posiadłości arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, widzimy, że gdy w dobrach klasztoru tynieckiego zwyczajnie na każdą wieś przypada rodzin wieśniaczych po 2, 3, 4 i 5 a tylko w jednej 7, to w dobrach należących do kasztelanii

znińskiej 3, 4 i 5 rodzin na jedną wieś, są rzadkiem zjawiskiem, natomiast wsie liczą nierzadko po 13, 14, 16 i 17 rodzin, dwie wsie po 27 a jedna nawet 30 rodzin. Takie silne zaludnienie na początek XI wieku nie jest prawidłowem, jeśli zważymy, że pierwotnie w każdej wsi istniała tylko jedna rodzina i że późniejsze liczniejsze tych wsi zaludnienie pochodzi tylko z potomków tej jednej rodziny. Musiał przeto zajść jakiś fakt, który ludność wsi kasztelanii znińskiej przymusowo pomnożył. Ten fakt nietrudny do odgadnienia. Wskazuje na niego ta okoliczność, że w bulli papieża Innocentego II nie ze wszystkich wsi wyszczególnioną jest ludność wieśniacza imiennie: dotyczy to głównie kasztelanii znińskiej. I tak przy wielu wsiach jest pokrótce powiedziane „cum omnibus incolis suis“ lub „cum possessoribus suis“, a przy grodzie łączyckim na stu niewolnych wieśniaków nie wymieniono imiennie ani jednego, podczas gdy z kasztelanii znińskiej wszyscy wieśniacy ze wszystkich wsi są poszczególne imiennie wymienieni. To wymienianie imienne wieśniaków-ojczyców miało na celu ułatwienie poszukiwania i pochwycenia, gdyby który zbiegł. Z czego nasuwa się samo przypuszczenie, że Bolesław Chrobry aby pomnożyć uposażenie arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, pościągając z różnych dalszych okolic wieśniaków do gleby przywiązanych i takowych w dobrach kasztelanii znińskiej przymusowo osiedlił. Że zaś zachodziła obawa, iż ci przymusowi przesiedleńcy zbiegać będą przy zdarzonej sposobności do swoich starych dziedzin, więc dla ułatwienia ich rewindykacyi imiona ich zostały w spisie poszczególnie wymienione. Ślad podobnego proceduru przechował się w ustępie dotyczącym wsi Stare Biskupice, gdzie jest wymienionych 27 osadników, którzy do Starych Biskupic należą, a potem dodano, że niektórzy z nich w Zagorzynie pozostają. Otóż widocznie z Zagorzyna przesiedlono przymusowo kilku wieśniaków do Starych Biskupic i ci się jeszcze na nowe swoje mieszkanie nie przenieśli.

Drugim szczegółem interesującym jest to, że na 234 imion wieśniaczych są tylko dwa imiona chrześcijańskie, raz Si-man i raz Potr, wszystkie inne są czysto polskie a zatem pogańskie. To wskazuje, o ile na wiarę zasługuje podanie, jakoby św. Stanisław urodził się w Szczepanowie, wieś z taką chrześcijańską nazwą nie mogła jeszcze istnieć za czasów św. Stanisława.

Badając zaś nazwiska tych kilkudziesięciu miejscowości, objętych bullą papieża Innocentego II, dostrzegamy w nich następujące kategorie:

a) wsie ojczycowe z końcówkami dzierżawczemi, jak Dochunów, Wilczków, Chomątowo, Dobrylewo, Łysinino, Myślęcín, Manina;

b) wsie ojczycowe z końcówkami patronimicznymi, jak Białowieżyce, Świeprawice, Domaniewice, Miłostowice;

c) wsie naroku grodowego: Żyrniki, Rybaki, Strzelce, Skarbniki, Łagiewniki, Rudniki, Koniary;

d) wsie naroku kościelnego: Biskupice, Winiary;

e) wsie przysiółkowe: Grochowiska, Opole, Leśnica, Szreniawa, Chełm, Poddębnie. Ta ostatnia kategoria wsi jest dlatego nadzwyczaj interesująca, że wsie tej kategorii należą w regule do najpóźniejszej formacji, która się z grubsza poczęła dopiero z końcem XV wieku a głównie w XVI wieku się rozwinęła. Widać że wsie tej kategorii wyjątkowo nawet tak głębokiej sięgają starożytności.

Co jednak jest najbardziej interesujące, to zupełny brak dwóch grup wsi, a mianowicie wsi rycerskich i wsi włódczych. Co rozumieć należy przez wsie jedne i drugie, szeroko wyłożyłem w rozprawie mojej o „Ludności wieśniaczej w Polsce w dobie piastowskiej“, tu więc już tylko w krótkości powtórzę, że przez wsie rycerskie rozumiem wsie, które biorą swe nazwy od imion notorycznie rycerskich, jak Czewojewo od Czewoja, Dziwirzewo od Dziwirza, Jaksice od Jaksy, Mikorzyn od Mikory, Kromolów od Kromoly, Przeclaw od Przeclawa, Dobrogostowo od Dobrogosta; zaś przez wsie włódcze rozumiem te, które biorą swe nazwy od imion włódczych, jak Kurozwęki, Szczukomłoty, Biesiekiery, Sobiesierne, Sowokłęski i t. p. Otóż tych dwóch kategorii wsi w buli Innocentego II nie ma jeszcze wcale, z czego wynika, że takowe około r. 1000 jeszcze nie istniały i są późniejszą formacją.

Miejscowości zaś przytoczone w pomienionej buli w następujący wyjaśniają się sposób:

- 1) Gniezno, miasto niegdy wojewódzkie w Wielkopolsce,
Ostrów, niegdy gród na wyspie jeziora lednickiego, niedaleko Gniezna,
Łekno, miasto w powiecie wągrowieckim,
Nakło, miasto, niegdy gród nad Notecią,
Plitwica, prawy dopływ Rokitki, rzeki wpadającej do Noteci,
Łąd, wieś nad Wartą w pow. śłupeckim, par. Łądek,
Kalisz, miasto niegdy wojewódzkie w Wielkopolsce,
Czestram, osada dziś nieistniejąca,
Ruda, wieś parafialna, niegdy gród w pow. wieluńskim,

- 2) Żnin, niegdy gród w Wielkopolsce.
- 3) Grochowiska, wieś w pow. mogilnickim.
- 4) Biskupice stare, dziś Biskupice smolane w pow. kaliskim,
par. Kościelna wieś.
- 5) Zagórzyn, wieś pod Kaliszem.
- 6) Czaple, wieś niegdyś w kasztelanii żnińskiej, dziś nieistniejąca.
- 7) Żerniki, wieś paraf. w pow. wągrowieckim.
- 8) Potulino, wieś w pow. wągrowieckim, par. Chojno.
- 9) Opole, wieś niegdy w kasztelanii żnińskiej, dziś nieistniejąca.
- 10) Strzelce, wieś paraf. w pow. mogilnieńskim.
- 11) Dochanowo, wieś w pow. wągrowieckim.
- 12) Gorzyce, wieś paraf. w pow. wągrowieckim.
- 13) Miejscowość wobec wzmiankowanego już powyż pod 11) Do-
chanowa nieodgadniona.
- 14) Brzeskorzystew, wieś paraf. w pow. szubińskim.
- 15) Rybaki, miejscowość dziś nieodgadniona.
- 16) Wrzosa w pobliżu Żnina, w Wielkopolsce.
- 17) Wilczkowo w pobliżu Żnina.
- 18) Białozewin w pobliżu miasta Żnina.
- 19) Leśnica, miejscowość nieodgadniona.
- 20) Chomętowo, wieś paraf. w pow. szubińskim.
- 21) Sielec, wieś w pow. wągrowieckim, niedaleko m. Żnina.
- 22) Zendowo, wieś w pow. wągrowieckim, par. Chomętowo.
- 23) Dobrylewo, wieś w pow. szubińskim, par. Brzeskorzystew.
- 24) Świepawice, miejscowość dziś nieistniejąca.
- 25) Łysinin, wieś w pow. szubińskim, par. Gąsawa.
- 26) Skarbienice, wieś w pow. szubińskim, par. Żnin.
- 27) Kieblowo, miejscowość niegdy koło Gniezna położona, dziś
nieistniejąca.
- 28) Dębnica, wieś paraf. w pow. gnieźnieńskim.
Pyszczyń, wieś w pow. i par. Gniezno.
- 29) Rajsko, wieś pod Kaliszem.
- 30)–32) Hełm, wieś w pobliżu Kalisza niegdy nad strumieniem
Swędrnią położona.
- 33) Sowice dziś Sowina, wieś paraf. w pow. pleszewskim.
Łochowice, wieś dziś nieistniejąca,
Wzorowice, wieś również dziś nieistniejąca,
Malonowice, dziś Malanów, wieś paraf. w pow. tureckim,
Pralice, miejscowość dziś nieistniejąca,
Domaniewice, miejscowość dziś nieistniejąca.
- 34) Ołoboczka, lewy dopływ Przosny pod Ołobokiem.
- 35) Myślęcino, wieś w pow. i par. Gniezno.

- 36) Dębsko, w pow. kaliskim, par. Lisków.
- 37) Gostonowice, miejscowość dziś nieistniejąca. Kodeks wielkopolski domyśla się Goszczanowa pod miastem Wartą.
- 38) Sieradz, miasto niegdy wojewódzkie.
Sędziejowice, dziś Sędzice w pow. sieradzkim, par. Wróblew,
Parzno, wieś paraf. w pow. piotrkowskim,
Kluczyce, wieś dziś nieistniejąca,
Kobierzycko, wieś w pow. sieradzkim, par. Wróblew,
Gębica, miejscowość nieodgadniona.
Jarocice, wieś w pow. sieradzkim, par. Majaczewice,
Manina, miejscowość dziś koło Sieradza nieistniejąca.
- 39) Spicymirz, niegdy gród, dziś osada paraf. w pow. tureckim nad Wartą,
Jankowice, wieś w pow. tureckim, par. Uniejów,
Tądów, wieś w tymże powiecie, par. Jeziorsko,
Smolisko, wieś w tymże powiecie, par. Boleszczyn,
Przykuna, wieś w tymże powiecie, par. Psary,
Turkowice, wieś w tymże powiecie, par. Turek,
Turkowiszcz, osada dziś nieistniejąca,
Uniejów, wieś paraf. w pow. tureckim,
Karczowo, dziś osada taka w pobliżu Spicymirza nie istnieje.
Miłostowice, zapewne Miłkowice, wieś paraf. w pow. tureckim,
Gazowa, dziś Gozdów w pow. tureckim, par. Tokary,
Klonów, wieś w pow. tureckim, par. Jeziorsko.
- 41) Prof. Wojciechowski radzi czytać: d. Augeri (domini Augeri),
byłby to zatem Unger bezpośredni następca Jordana, pierwszego biskupa poznańskiego.
- 42) Cienia, dopływ rzeki Przosny, nad nią Suliszewice w pow. kaliskim.
- 43) Milicz, niegdy gród, dziś miasto powiatowe na Szląsku w rejencji wrocławskiej.
- 44) Barycz, prawy dopływ rzeki Odry.
- 45) Sieradz, miasto niegdy wojewódzkie,
Spicymirz, niegdy gród, dziś osada paraf. w pow. tureckim nad Wartą,
Małogoszcz, niegdy gród małopolski, dziś osada miejska w pow. jędrzejowskim,
Rozprza, niegdy gród, dziś osada par. w pow. piotrkowskim,
Łęczyca, miasto niegdy wojewódzkie,
Wolborz, niegdy gród, dziś miasteczko w sieradzkim,

- Żarnów, niegdy kasztelania, dziś miasteczko w wojew. sandomirskim,
- Skrzynno, osada miejska nad Radomką w pow. opoczyńskim.
- 46) Chrzastów, wieś paraf. w pow. włoszczowskim.
- 47) Pilica, rzeka, lewy dopływ Wisły.
- 48) Trzeblewice, dziś już nie istnieją,
Radliczyce, wieś w pow. kaliskim, par. Rajsko.
- 49) Łowicz, miasto pow. gubernii warszawskiej.
- 50) Ner, rzeka, prawy dopływ Warty,
Tur, wieś paraf. w pow. łęczyckim nad rzeką Nerem,
Chełmno, wieś paraf. w pow. kolskim.
- 51) Łęczyca, miasto niegdy wojewódzkie.
- 52) dziś te cztery jeziora w pobliżu Łęczycy nie istnieją.
- 53) Bralin, dziś miejscowość tej nazwy nie istnieje.
- 54) Momina, wieś paraf. w pow. opatowskim.
- 55) Sandomirz, miasto niegdy wojewódzkie.
- 56) Solec, osada miejska w pow. iłżeckim.
- 57) Bytom, miasto na Szląsku pruskim,
Zwierszów, miejscowość dziś nieistniejąca.
- 58) Babice, wieś paraf. w pow. chrzanowskim.
- 59) Jurewice, wieś dziś w krakowskim nieistniejąca,
Danków, wieś w pow. włoszczowskim, par. Kurzelów,
Konieczno, wieś paraf. w pow. włoszczowskim,
Tyrno, dziś Turna, wieś w pow. włodawskim, par. Sosnowice,
Chrustlino i Królewice, wsie dziś w krakowskim nieistniejące,
Szreniawa, wieś paraf. w pow. miechowskim,
Rudniki, zapewne dzisiejsza wieś Przeginia duchowna nad rzeczką Rudną położona.
- 60) Szrem, miasto powiatowe w księstwie poznańskim,
Dolsk, miasto w pow. szremskim.
- 61) Koniary, wieś w pow. i par. Łęczyca,
Bachorze w księstwie poznańskim,
Drwalewo, wieś w pow. łęczyckim, par. Domaniew.
Cholm, Poddębica i Hermanowo, wsie na Kujawach dziś już nieistniejące.
- 62) Ilno lub Ilmie, wieś w pow. kaliskim, par. Borków.
- 63) Gąsawka rzeka,
Rydlewo, wieś w pow. szubińskim, par. Żnin,
Podgórzyń, wieś w pow. szubińskim, par. Góra arcybiskupia,
Świeprawice, wieś dziś nieistniejąca,
Łysin, wieś w pow. szubińskim,

Stare biskupice, dziś Biskupice smolane, wieś w pow. kaliskim, par. Kościelna wieś,
Zagorzyce, dziś Zagorzyn, wieś pod Kaliszem,
Chomiąża, wieś paraf. w pow. szubińskim,
Pniewy, miasto w pow. szamotulskim,
Głowęcino, wieś dziś nieistniejąca.

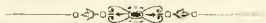
Rozbiorowi szczegółowemu buli powyższej poświęcił prof. Małecki osobną rozprawę pod tytułem „Studyum nad bullą Innocentego II z roku 1136, wydaną dla arcybiskupstwa gnieźnieńskiego“, zamieszczoną w dziele „Z przeszłości dziejowej pomniejszych pism“ tom II, Lwów 1897, str. 63. Że zapatrywania nasze, złożone w niniejszych uwagach, zupełnie się rozbiegają z zapatrywaniami prof. Małeckiego, nie powinno nikogo dziwić: prof. Małecki jest znacznie starszy odemnie tak wiekiem, jak i naukową działalnością, rozporządza zatem nietylko znaczniejszym zasobem wiedzy, na jaki mnie jeszcze nie stać, ale i wytrawniejszym stylem dziejopisańskim. Nadto profesor Małecki jest już na emeryturze i nie jest w swobodnem wypowiedaniu swych zapatrywań niezem krępowany; ja zaś jako profesor uniwersytetu w czynnej zostający służbie, mam w obec uczniów pewne obowiązki, iżby im podawać tylko taką strawę, która ile możności jest w stanie wytrzymać ścisłą krytykę i unikać starannie wszelkich choćby najpoważniejszych hipotez. Nauka na tem nie traci, że się nasze zdania rozbiegają; owszem zyskuje; jeśli bowiem dwóch specjalistów co do jednego i tegoż samego przedmiotu odmienne mają zdania, to każdy z nich musi na poparcie swego zdania przywozić jaknajsilniejsze argumenta, a to jest zyskiem dla nauki, gdyż każda prawda istnieje tylko siłą stwierdzających ją argumentów.

W polemikę z zapatrywaniami uczonego profesora nie będę się tu wdawał, gdyż celem niniejszego wydawnictwa jest tylko ogłoszenie poprawnego tekstu, krytyczne zbadanie autentyczności dokumentu i zwrócenie uwagi na momenta, mogące posłużyć do wyjaśnienia średniowiecznych instytucyj prawa polskiego. Nie mogę wszelako dwóch szczegółów pominąć. Prof. Małecki twierdzi, iż plenarie decimaciones nie mogą pochodzić z epoki założenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, lecz muszą być odniesione do czasu znacznie późniejszego. Że ja zaś twierdzę, iż główny tekst naszej buli jest dosłownem powtórzeniem inwentarza z r. 1000, więcby wypadło, iż ja i owe plenarie decimaciones do roku 1000 wbrew zapatrywaniu prof. Małeckiego odnoszę. Otóż tak nie jest: odnosząc główną treść buli do inwentarza z r. 1000, nie

myślę bynajmniej twierdzić, iż odpis owego inwentarza wygotowany w celu przesłania go do Rzymu, nie uległ drobnym odmianom a nawet może i drobnym interpolacyom, do którychby i włączenie wyrazu plenarie zaliczyć można.

Najmocniej natomiast muszę wystąpić przeciw zapatrywaniu uczonego profesora, jakoby między wyrazami *iuriditio* a *iurisditio* istniała jakakolwiek różnica. Między temi wyrazami nie istnieje żadna zgoła różnica, tylko wyraz *iurisditio* lub *iuriditio* ma podwójne znaczenie: obszerniejsze, i wtedy oznacza prawa zwierzchnicze w ogólności, rodzaj *iuris ducalis*, i szersze, a wtedy oznacza tylko sądownictwo. *Iurisditio* w znaczeniu praw zwierzchniczych zwaną bywa czasem także *iustitia*.

Gdyby w tej mierze zachodziła jakakolwiek wątpliwość, rozstrzyga ją stanowczo cytowany przez uczonego profesora dokument Przemysła II w przedmiocie nadania wsi Trębacz klasztoru byszewskiego prawem niemieckiem, z r. 1289 (str. 91). Otóż w tym dokumencie wyraz *iuridicio castellanorum* jest wzięty niewątpliwie w znaczeniu sądownictwa kasztelańskiego a nie praw zwierzchniczych kasztelana, skoro jako wyjaśnienie tego wyrazu przytoczone są tylko *iudicia* i nie więcej.



Robert biskup wrocławski kaplicę św. Michała klasztorowi
wrocławskiemu św. Wincentego nadaje.

In nomine sancte et indiuidue trinitatis amen. Anno dominice incarnationis MCXXXIX, indiccione secunda, epacta octaua decima, concurrente secundo, Boleslao tercio Polonie principe defuncto, regnantibus pro eo filijs eius: Wladislao in Cracouia, Boleslao in Mazouia, Misicone in Poznania, anno vero pontificis Roberti quarto decimo, idem presul consilio et admonicione fratrum suorum canonicorum videlicet eiusdem ecclesie, cappellam iuxta monasterium beate Marie virginis, quod tunc Petrus edificabat, in honore sancti Michaelis constructam, cum omnibus, que ad eam pertinent, eidem monasterio et Radulpho eiusdem monasterij abbati primo concessit et confirmauit, semper habendam, quatinus ad laudem dei et ad honorem sancte matris ecclesie predicto pontifici et successoribus eius prestat abbas et eius successores diligenter obediant et vicem eorum in omnibus gerant.

Z kopii zamieszczonej w metryce wrocławskiego opactwa św. Wincentego z XV wieku ogłosił drukiem zapiskę powyższą naprzód Mosbach w rozprawie: Piotr syn Włodzimierza (Ostrów 1865) na str. 100, następnie Schirmacher w dziele: Urkundenbuch der Stadt Liegnitz na str. 1.

Grünhagen w Regestach szląskich (str. 29) uważa powyższą zapiskę jako wyciąg z dokumentu obszerniejszego, Dr. Kętrzyński w Studyach nad dokumentami XII wieku (str. 5 i 38) o wiele trafniej, jako prostą zapiskę. Jakoż stylizacya tego aktu wykazuje ponad wszelką wątpliwość, iż mamy tu do czynienia z prostą zapiską, która dla upamiętnienia faktu uchronienia go przed zapomnieniem gdzieś w jakimś rękopisie na wolnym marginesie lub przy okładce dla pamięci potomnych zamieszczoną została.

VII. Po roku 1138, a przed 27 lipca 1144.

Księżna Salomea, wdowa po Bolesławie Krzywoustym, kościołowi mogiłuńskiemu wieś Radziejów nadaje.

In nomine sancte trinitatis. Quum a domino omnia donata sunt nobis ad usum nostre salutis, ut de presentibus futura, et de transitorijs memoriam eternam dignam pro posse vicissitudinem deo nos conuenit reddere, et de hijs, que ab ipso accepimus, ipsi sanctisque conseruatoribus eius seruire, ego igitur Salomea ducissa Polonie, vt excessus meos et domini mei ducis Bolezlai redimerem, studio diuini seruicij animum applicui, et vt faciliorem effectum res ea caperet, sancte Marie sanctique Iohannis patrocinium precordialiter querere studui. Ad quod querendum cum consilio proborum hominum tum eciam ordine tali inducta fui. Post mortem enim domini mariti mei Bolezlai, dum sedula et officiosa satagerem circa frequens commemorationis eius ministerium, idem in paupere cultu lugubri mihi astans per somnium, se digni obsequij nihil sancto Iohanni in *Muglyn* ¹⁾ egisse conquerebatur, adiiciens sibi profuturum, si hoc a me in proximo compleretur. Igitur ego prouidens et ordinans, vt in *Muglyn* empta, in honorem sancte Marie consecrarentur, cum multis meis precibus deuota interfui et villam *Radeow* ²⁾ cum omnibus appendicijs, presente domino Iacobo archiepiscopo et id confirmante, deo et sancte Marie sanctoque Iohanni concredidi pro remedio meo et viri mei omniumque filiorum meorum, omniumque successorum eorum. Facta est igitur solempniter hec largicio sub predicti archiepiscopi banno et excommunicacione, ne quis vnquam heredum et posterorum

nostrorum aut eciam alienorum hoc audeat violare vel cassare, ad meam petitionem tali subterposita excommunicatione: Quicumque villam *Radeow* sancto Iohanni ecclesieque Muglinensi subtraxerit vel subtractam tenuerit, vel ingenio aliquo ab eodem loco contra voluntatem abbatis et fratrum ipsius alienauerit, auctoritate sancti Petri sanctique Iohannis et nostra a domino alienetur et eius memoria de terra tollatur, iramque domini et hic et in futuro paciatur, nisi quod presumpsit, digna satisfactione mutetur. Hec igitur acta sunt et dicta stylique officio diligenter assignata sub testimonijs magnarum et idonearum personarum, tam secularium, quam ecclesiasticarum, hic subscriptarum: Bernardus prepositus sancti Petri, Bero, Bebo Chuno, Vernerus, Villechelmus capellani eius, Degno a), comes Wszebor, Zbilut, Radislaw b), Andreas filius episcopi, Cechwoy c), Zyzema comes et multi alij.

Z transumptu księcia Mieszka Starego, noszącego omyloną przez kopistę datę roku 1103, a zapisanego w jednym z kopiarzy kapituły katedralnej krakowskiej, noszącym tytuł: „Archivii ecclesiae cathedralis et dioecesis Cracoviensis, pars secunda“, na str. 278, wydrukował Bielowski w *Monumenta Poloniae historica*, tomie I str. XXVI, a przedrukował Kodeks dyplomatyczny wielkopolski w tomie I pod N. 9.

1) Mogilno, miasto powiatowe w departamencie bydgoskim

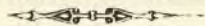
2) Radziejów stary, wieś w pow. nieszawskim, par Radziejów.

Bielowski dokumentowi temu przyznaje datę r. 1144, Kodeks dyplomatyczny wielkopolski rok 1143. Obie daty oparte są tylko na prostym domysle i nie mają żadnej pewniejszej podstawy. Tyle jest pewnem, że gdy księżna Salomea wystawia dokument powyższy już jako wdowa po Bolesławie Krzywoustym, który dnia 28 paździer. 1138 zmarł, ona sama zaś zmarła dnia 27 lipca 1144, przeto dokument ów mógł być wystawionym tylko w czasie między 28 paźdz. 1138 a 27 lipca 1144.

Dr. Kętrzyński, który dla tego aktu (str. 5, 28) dość trafnie datę roku 1140 windykuje, odmawia mu jednak charakteru dokumentu i zowie go mniej właściwie protokołem.

a) W kopii „Digno“. b) W kopii „Radzisław“. c) Tamże „Cechawy“

Protokół bowiem jest instytucją ściśle prawną a nie dyplomatyczną, więc tylko ze stanowiska prawnego ocenionym być może i musi. Otóż akt, który strona interesowana sama zeznaje, jest aktem, dokumentem, obowiązkiem, zeznaniem i t. p., ale nigdy protokołem. Przez protokół rozumie się w świecie prawniczym rodzaj dochodzenia przedsięwziętego ze stronami interesowanymi przez odnośne do tego upoważnione władze lub osoby trzecie do tego wydelegowane. Otóż takiego charakteru akt księżnej Salomei nie ma, więc nie jest protokołem, a że jest przez nią samą zeznany, więc choć nie ma daty, ani wzmianki o przywieszeniu pieczęci, któreto oba szczegóły nie są bynajmniej nieodzownym warunkiem dokumentu, przeto jest dokumentem.



Mieszek Stary, książę polski, kościołowi poznańskiemu wieś Lusowo wraz z wieśniakami nadaje.

Notum sit omnibus fidelibus, tam presentibus, quam futuris, quod dominus dux Meseco post victoriam, que fuit in Poznan, dedit villam, que vocatur *Lusow* ¹⁾, cum hominibus ibi manentibus beato Petro pro remissione peccatorum suorum. Nomina autem hominum ibi manencium sunt hec: Sdebud, Strobis, Kozel, Utech, Golie, Nedan, Nasuc, Wilceh, Dalay, Ianec, Crisan, Uscek, Ckun. Tunc Boguhvalus bone memorie episcopus accepta stola ivit ante altare beati Petri et excommunicavit omnes, qui deberent illam villam auferre vel hominibus in illa manentibus, in aliquo nocere, et omnes, qui adfuerunt et qui audierunt, responderunt amen.

Zapiskę tę, znalezioną przez Wilhelma Arndta na jednym kodeksie biblioteki seminaryum poznańskiego, dziś już nieistniejącym, ogłosił naprzód Bielowski w Monumenta Poloniae historica tomie II str. 775, skąd ją przedrukował Kodeks dyplomatyczny wielkopolski w tomie I pod N. 8.

Zapiska ta jest bez daty; gdy jednak nadanie nią objęte nastąpiło w skutek zwycięstwa odniesionego przez młodszych synów Bolesława Krzywoustego nad starszym bratem Władysławem II pod Poznaniem, zaś zwycięstwo to nastąpiło wedle rocznika Traski w r. 1145, więc i owa zapiska nie mogła powstać wcześniej, jak dopiero w r. 1145; że zaś w niej wspomniany jest biskup Boguchwał jako *bone memorie*, a zatem już zmarły, śmierć zaś biskupa Boguchwała nastąpiła w r. 1146, więc i owa zapiska nad rok 1146 wcześniejszą być nie może.

Fakt atoli nadania wsi Lusowo kościołowi poznańskiemu odnieść należy do roku 1145.

¹⁾ Lusowo, wieś paraf. w pow. poznańskim.

IX. 1145, dnia 23 kwietnia, w Gnieźnie.

Mieszek książę polski klasztor Cystersów w Łądzie nad rzeką Wartą zakłada i uposaża go wsiami: Kościół, Dolany, Mor-sko, Kłobia, Moszewie, Szetlewo, Rzgowo, Grabienice, Sław-sko, Wyramowo, Kwaskowo, Chorzeń i Staraląka.

Oryginał tego przywileju przechowany jest w archiwum miasta Kolonii i jest opatrzony dwiema pieczęciami księcia Mie-szka Starego, po dziś dzień doskonale dochowanymi, zawieszono-nymi na niciach jedwabnych, mianowicie pieczęcią wielką konną i pieczęcią małą sygnetową. Atoli jakkolwiek pieczęcie te są nie-poszlakowanej autentyczności, to przecież dokument sam jest nie-wątpliwym falsyfikatem. Lelewel wierzył w autentyczność tego dokumentu, Helcel zaś tylko ten główny ustęp za autentyczny uważał, który został przejęty w potwierdzenie Łokietka z r. 1324. Trzeba bowiem wiedzieć, że są dwa potwierdzenia tego doku-mentu przez króla Władysława Łokietka, jedno z r. 1324, drugie z r. 1326. W r. 1324 nie mógł opat królowi przedłożyć oryginalnego przywileju Mieszka Starego z r. 1145, jeno przedłożył mu zatwierdzenie onegoż z r. 1261 przez Bolesława księcia wielko-polskiego dokonane. W r. 1324 więc nie posiadał jeszcze klasztor łądzki powyższego przywileju Mieszka Starego z roku 1145; na-tomiast we dwa lata później, mianowicie w r. 1326, jest już kla-sztor w możności przedłożenia królowi oryginalnego przywileju Mieszka Starego z r. 1145, którego też potwierdzenie uzyskał.

Dr. Piekosiński, który w recenzyi swej Kodeksu dyploma-tycznego wielkopolskiego, zamieszczonej w Przeglądzie kryty-cznym z d. 31 grudnia 1877 N. 12 pierwszy z uczonych cały przy-wilej Mieszka Starego z r. 1145 uznał za falsyfikat, wyciągnął z faktu, że klasztor w r. 1324 nie posiada jeszcze tego przywileju a w r. 1326 już go posiada, ten wniosek, że sfalszowanie owego

dokumentu nastąpiło między latami 1324 i 1326 i to za pomocą mnichów lubiąskich, których przywilej fundacyjny z r. 1175 widocznie fałszerzowi za wzór do podrobienia przywileju Mieszkowego z r. 1145 służył.

Przeciw takiemu przypuszczeniu przemawiałoby tylko to, co Dr. Kętrzyński, który również ów przywilej Mieszków z r. 1145 za fałszyfikat uznaje, podnosi (str. 84), mianowicie, że ów przywilej pochodzi niewątpliwie jeszcze z XIII wieku. Dr. Kętrzyński opiera prawdopodobnie to swoje mniemanie chyba na charakterze pisma oryginału, którego wzór do swej rozprawy dołącza. Otóż to pismo może równie dobrze uchodzić za pochodzące z drugiej połowy wieku XIII, jak i z pierwszej połowy wieku XIV: nie stanowi zatem bynajmniej przeciwdowodu, jakoby fałszyfikat już z wieku XIII pochodził.

Silniejszym natomiast argumentem przeciw twierdzeniu Dr. Piekosińskiego o pochodzeniu fałszyfikatu Mieszkowego dopiero z czasu między r. 1324 a 1326 byłby fakt, że klasztor łódzki już w r. 1261 Bolesławowi księciu wielkopolskiemu przywilej fundacyjny Mieszka Starego z r. 1145 do zatwierdzenia przedstawił. Atoli z porównania przejątku przywileju Mieszka Starego z r. 1145, zawartego w zatwierdzeniu księcia Bolesława wielkopolskiego z r. 1261, z przywilejem zawartym w zatwierdzeniu króla Władysława Łokietka z r. 1326 okazuje się, że to nie był jeden i ten sam przywilej, lecz dwa co do treści odmienne przywileje, że zatem klasztor łódzki posiadał wprawdzie w r. 1261 jakiś przywilej Mieszka Starego z r. 1145, lecz zupełnie różny od naszego fałszyfikatu.

Pokusa byłaby wielka, skoro nasz dokument jest fałszyfikatem, uznać ów dokument Mieszka Starego, znajdujący się w r. 1261 w posiadaniu klasztoru, za przywilej fundacyjny autentyczny z r. 1145, od którego po sfalszowaniu nowego egzemplarza odjęto autentyczne pieczęcie i przyczepiono do świeżego fałszyfikatu. W takim razie przynajmniej przejętek zawarty w dokumencie z r. 1261, wskazywałby treść autentycznego dokumentu fundacyjnego klasztoru łódzkiego z r. 1145. Niestety różne postanowienia zawarte w przywileju z r. 1261, które z przywileju Mieszkowego z r. 1145 przejęte być miały, noszą na sobie tak dalece charakter dopiero drugiej połowy XIII wieku, że i ów Bolesławowi księciu wielkopolskiemu w r. 1261 przedłożony przywilej fundacyjny Mieszka Starego rzekomo z r. 1145, za fałszyfikat dopiero późno z XIII wieku pochodzący uznać musimy.

Pieczęcie oryginalne dwie, które wiszą u wzmiankowanego falsyfikatu, a których autentyczność najmniej nie ulega wątpliwości, dołączamy przy niniejszem w reprodukcji cynkotypowej, z tem nadmieniem, że pieczęć większa księcia Mieszka Starego, z tego tylko jednego oryginału znana, mimo swej okazałości nie jest pieczęcią wielkoksiążęcą, lecz książęcą pieczęcią wielkopolską, jaką jest także i pieczęć druga sygnetowa, która natomiast znana jest także z innego egzemplarza zawieszonego u autentycznego przywileju Mieszka Starego z r. 1177. (Obacz Piekosiński: Pieczęcie polskie średniowieczne w Sprawozdaniach Komisji dla badań historii sztuki, zeszyty z r. 1897 N. 6 i 7).



X. 1145, dnia 28 kwietnia, w Gnieźnie.

Mieszek książę polski klasztor w Trzemesznie pod swą opiekę
przyjmuje i uposażenie onegoż zatwierdza.

In nomine sancte et individue Trinitatis amen.

(Quoniam testimonio litterarum gesta hominum maxime perpetuantur, ideo necesse est actiones legitimas, que memoria indigent, per scripti continenciam in noticiam transmitti posterorum. Nouerint igitur uniuersi presentes et futuri, quod nos Mescio Dei gracia dux Polonie, patris nostrj Boleslauj illustris recordacionis, presertim in eis, que ad honorem Dej et nostram salutem ac religionis augmentum facta esse cognoscimus, ymitatores ydonei fieri cupientes, monasterium Cheremesense ¹⁾ regularium canonicorum ab ipso instauratum, in nostram curam pro ipsius ac nostra salute suscepimus protegendum atque meliorandum).

Itaque ad petitionem dominj prepositi Bernardi ac fratrum suorum donaciones ducum ac militum Polonie, que ad honorem Dej et beati Adalberti martyris ueneracionem, ecclesie Cheremesensi in subsidium ibj Deo seruiencium sunt collate, dignum duximus suis uocabulis exprimendas: *Cheremesno* ¹⁾ cum hominibus et omnibus suis utilitatibus, uidelicet cum uenacionibus indaginum ac pedicarum, cum lacubus, cum mellificijs, cum thabernis,

(et hac libertate, quod nulli ad presenciam nostram uel castellanj uel palatinj uel alterius nostri iudicis citati tenentur respondere, nisi prius nostro sigillo specialj fuerint prouocati, nostrosque venatores seu canes nunquam pascere cogentur; homicidium si perpetratum fuerit inter homines ecclesie, tota causa preposito spectabit; si uero liber occiderit hominem ecclesie, caput pro capite reddet, aut pene, que *pouodstuo* dicitur, subiacebit; si autem liberum occiderit homo ecclesie, actor *pouodstuo*, prepositus uero pecuniam in eo accipiet).

Item *Palace* ²⁾ uilla cum lacubus et omnibus suis utilitatibus; *Luben* lacus totus cum villa *Popelou* ³⁾; *Uelatou* lacus totus cum villa et tribus sortibus, uidelicet *Sedlicouo* et *Robacouo* et *Mislacouo* ⁴⁾, *Camon* ⁵⁾ lacus totus cum duabus uillis

superiacentibus. Donacio uero pie memorie patris nostrj Boleslauj ducis: *Inoulodz* ⁶⁾ ecclesia beati Egidij cum duabus uillis, cum thabernis, cum theloneis per ipsum fluuium, *Predbor* ⁷⁾, in *Suluyev* ⁸⁾, in ipso *Inoulodz* ⁶⁾. Cum uero nos et frater noster Boleslaus dux Mazouie et Cuiaaie conuentum celebrassemus in *Quecison* ⁹⁾ pro parcium terminis, frater noster prefatus *Quecison* sue dicionj cedere uolebat, nosque nostro dominio redigere uolebamus eandem; tunc ducissa Salome a nobis filijs suis utrisque prece obtinuit, ut sibi eam conferremus, quod et fecimus, quam protinus ecclesie nominate contulit et duas sortes ej adiacentes, scilicet *Oseycouo* et *Pustuino* ¹⁰⁾, uillam eciam *Cebar* ¹¹⁾ eum foro ei accumulauit

(Nos quoque duces Mesco, Boleslaus, Kasimirus, hominibus in *Quecison* degentibus omnem libertatem contulimus, eos ab omnibus tributis absoluentes, uidelicet a *strosa*, a *poduoroue*, a *naraz*, a *pouoloue*, a castri edificatione nec non ab expeditione) ¹²⁾.

Dum uero apud *Gnezden* ¹³⁾ ciuitatem essemus, Mesco et Boleslaus et fratres nostri Henricus et Kasimirus duces, capellam sancte Marie apud Lanciciam in monte sitam, cum uilla ipsius montis et villa in *Lubnice* ¹⁴⁾ cum hominibus *Zaclo-dnici* et uilla *Ostrou* ¹⁵⁾, insuper molendinum per medium et foralia et theloneum post quinque fora, omnes uero thabernas in castro preter decimam ebdomadam, examina uomerum, aque et caldarij, atque manuale ferrum et capam in Cracouia ad Magnum salem ¹⁶⁾ decimamque urnam celarij nostri in *Sarnov* ¹⁷⁾ pro remedio anime nostre nostrorumque parentum dicte ecclesie iure hereditario ac perpetuo contulimus possidenda ¹⁸⁾; Salome quoque ducissa contulit *Wasnou* ¹⁹⁾ forum cum thabernis et ecclesia ad supplementum salis ecclesie predictae; comes Shebor contulit ecclesiam *Corcin* ²⁰⁾ cum duabus uillis et omnibus suis utilitatibus; comes Stoyslaus contulit uillam suo nomine uocitatam *Stoyslaue* ²¹⁾, comes Micora contulit *Iesouo* prope *Wasnou* ²²⁾, comes Nemirus contulit *Praua-stou* ²³⁾, comes Dirsieraus contulit uillam [*Gassa*]uam et *Con-ratouo* cum lacu *Golse* ²⁴⁾ et cum omnibus suis utilitatibus, comes Degno contulit *Othuecam* ²⁵⁾ cum tribus lacubus, ita ut

nullus in eis aliquid iuris habeat; comes Bernardus contulit *Seleuo* ²⁶⁾ cum omnibus suis utilitatibus, comes Sdislaus contulit duas uillas *Iablouo* et *Zolacou* ²⁷⁾ cum theloneo et cum omnibus suis utilitatibus, dominus Vincencius Gneznensis canonicus contulit *Bescoristeu* ²⁸⁾ cum omnibus suis utilitatibus, comes Troianus contulit *Pilchuthcouo* et *Grabonouo* ²⁹⁾ cum clausura super *Wizlam*, frater eius Ianus contulit *Strelnu* ³⁰⁾ cum omnibus suis utilitatibus, comes Wlosto contulit uillam suo nomine uocitatem *Wlostouo* cum magna parte lacus *Goplo* ³¹⁾, comes Saulus contulit decimam celarij suj in *Konski* ³²⁾. Dum uero Ianus comes edificasset ecclesiam ad honorem deij et beati Iohannis ewangeliste in fundo ipsius claustru Chere-mesensis, sequenti die beati Adalberti nos omnes duces Mesconem, Boleslaum, Henricum, Kasimirum ³³⁾ una cum archiepiscopo et episcopis et tota milicia Polonie ad eam dedicandam conuocauit, qua sollempnissime dedicata dominus archiepiscopus hijs decimis eam dotauit, uidelicet *Syracouo*, *Miroslauicj*, *Selislauici*, *Ostrouith* ³⁴⁾; comes uero Ianus has uillas contulit ecclesie edificate: *Syracouo*, *Ostrouithe*, *Ianusouo*, *Chorelino* ³⁵⁾. Et quia castrum *Wisegrod* ³⁶⁾ tam ipse, quam uxor eius Sulislaua a nobis habuerunt pro munere, de communi ducum licencia medietatem thabernarum, foralium, thelonei cum uilla *Lozcune* ³⁷⁾ tum clausuram super *Dbram* ³⁸⁾ prefate ecclesie contulerunt. Cui donacioni interfuerunt duces, uidelicet nos: Mesco, Boleslaus et fratres nostrj Henricus et Kasimirus, Iacobus archiepiscopus, Alexander Plocensis episcopus, Iohannes et Peianus cancellarij, comes Odolanus, Shebor, Saulus, Dir-sieraus, Zbiluth, Bogumilus, Degno, Montinus, Pacoslaus, Spithigneus et alij quam plures. Ne autem hee donaciones a prefatis ecclesijs aliqua nocitura calumpnia possint alienari, prefato preposito Bernardo presens scriptum dedimus nostri sigilli appensione roboratum. Datum in *Gnezden* ³⁹⁾ anno Domini incarnationis millesimo centesimo quadragesimo quinto, indiccione septima, in die sancti Vitalis martyris.

Oryginał pergaminowy, przechowany w archiwum kościoła w Trzemesznie. Po pieczęci pozostały tylko dwie małe okrągłe

dziurki w pargaminie, któredy sznurki od pieczęci przeciągnięte były. Charakter pisma wszelako tego oryginału wskazuje co najmniej połowę XIII wieku, na co już i Dr. Kętrzyński w rozprawie swej: „Studia nad dokumentami XII wieku“ (str. 88) zwrócił uwagę, a na co i my się bez wahania zgadzamy. Oryginał zatem, który istnieje, nie jest autentycznym, lecz bezwarunkowo falsyfikatem; chodziłoby tylko o skonstatowanie, czy to jest prosty falsyfikat, sporządzony na podstawie innych autentycznych dokumentów i zapisek, czy też mamy do czynienia z tekstem autentycznym, skarżonym interpolacyami. Dr. Kętrzyński przypuszcza ewentualność pierwszą, ja drugą. Kwestya ta zasługuje na bardzo staranne rozpatrzenie, gdyż od jej rozstrzygnięcia zawisło, czy dokument ten ma jakkolwiek dla badaczy wartość, czy nie; gdyby się bowiem zapatrywanie Dr. Kętrzyńskiego okazało prawdziwem, dokument ten jako redakcyja dokonana dopiero w XIII wieku na podstawie materiałów, których wartości sprawdzić nie można, miałby tylko wartość dokumentu z XIII wieku, ale dla badania wieku XII byłby zgoła bez żadnej wartości; gdyby się natomiast utrzymało moje zdanie, że w obecnym wypadku mamy do czynienia z dokumentem pochodzącym niewątpliwie z XII wieku, lecz interpolowanym, w takim razie wystarczyłoby staranne oczyszczenie tekstu z interpolacyj, aby otrzymać tekst autentyczny dokumentu z XII wieku, niepodlegającego zresztą żadnemu zarzutowi a zatem stanowiącemu doskonały materiał do badań historyczno-prawnych nad stosunkami z XII wieku. Gdy zasób dokumentów naszych niewątpliwiej autentyczności z wieku XII jest bardzo szczupły, to warto sobie zadać choćby wielki móżół, jeśli jest nadzieja, że przez to jeden więcej pomnik dla dziejów XII wieku uratować się da.

Za trafnością przypuszczenia Dr. Kętrzyńskiego, iż dokument cały jest falsyfikatem zredagowanym na zasadzie autentycznych dokumentów i zapisek, przemawia bardzo silnie anachronizm, jaki zachodzi pomiędzy datą dokumentu czyli rokiem 1145 a faktami w dokumencie przytoczonymi. Mamy mianowicie akt legata Humbalda z r. 1146 oraz bulę papieża Eugeniusza III z r. 1147, oba akta obejmujące uposażenie klasztoru trzemeszeńskiego, a gdy są późniejsze od r. 1145, jako daty wystawienia dokumentu fundacyjnego, przeto powinnyby w sobie obejmować wszystkie te posiadłości, o których w akcie tym jest mowa, czyli że w akcie z r. 1145 nie mogą być wzmiankowane żadne takie posiadłości, któreby się także w aktach z r. 1146 i 1147 nie znalazły.

Tymczasem rzecz się ma tak, że w przywileju z r. 1145 jest wzmiankowanych przeszło 30 miejscowości takich, o których ani w akcie legata Humbalda z r. 1146, ani w bulli papieża Eugeniusza III z r. 1147 nie ma żadnej wzmianki; nie podobna zaś przypuścić, iżby w tak krótkim czasie, jaki dzieli przywilej fundacyjny Mieszka Starego z r. 1145 od aktu legata Humbalda z r. 1146 i bulli papieża Eugeniusza III z r. 1147, aż 30 posiadłości wyszło z posiadania klasztoru trzemeszeńskiego. Coś podobnego nie jest możebnem; przywilej więc Mieszka Starego musiał być spisany conajmniej w kilka, jeśli nie w kilkanaście lat po wydaniu bulli papieża Eugeniusza III z r. 1147.

Drugim momentem przemawiającym bardzo za przypuszczeniem Dr. Kętrzyńskiego, którego ten autor wprowadzie nie podniósł, lecz który się sam przez się narzuca, jest kilkakrotne wspomnienie księcia Kazimirza Sprawiedliwego, jako biorącego udział bądźto w obradach książąt na wiecach, bądź w czynnościach urzędowych. Otóż Kazimirz urodził się dopiero w r. 1138, miał zatem w r. 1145 zaledwie lat 7, był więc jeszcze takim dzieciakiem, który do żadnych narad wiecowych ani czynności urzędowych dopuszczonym być nie mógł. Gdy dla książąt lata względnej dojrzałości rozpoczynały się dopiero z piętnastym rokiem życia, Kazimirz zaś dopiero w r. 1153 piętnasty rok życia kończył i nawet jeszcze na akcie Zbyluta z r. 1153 w liczbie książąt panujących w Polsce nie występuje, przeto wszystkie te czynności, przy których przywilej Mieszków z roku 1145 przytacza księcia Kazimirza, mogły się odbyć conajwcześniejsz dopiero po roku 1153.

Natomiast za przypuszczeniem Dr. Piekosińskiego, że akt Mieszków powstał w całości jeszcze za czasów Mieszka Starego, to jest w XII wieku i był aktem autentycznym, a tylko w XIII wieku podrobionym czyli sfalszowanym został różnemi interpolacyami, przemawia jednolitość i poprawność stylu w całym akcie nienaganna. Gdyby bowiem, jak utrzymuje Dr. Kętrzyński, akt został dopiero w XIII wieku na zasadzie autentycznych dokumentów i zapisek zredagowany, to ze względu, że każda zapiska i każdy dokument odznaczałby się odmiennym stylem, fałszerz powtarzając dosłownie owe zapiski spowodowałby niewątpliwie w podrobionym dokumencie różnaitość i pstrokaciznę stylu, której w dokumencie Mieszka dostrzedz nie można.

Wprowadzie w obec okoliczności, iż różne fakta w dokumencie rzekomo z r. 1145 zawarte, są znacznie późniejsze jak rok 1145, nie da się utrzymać przypuszczenie, jakobyśmy mieli do

czynienia z interpolowanym autentykiem Mieszka Starego z r. 1145, ale gdy w dyplomatyce polskiej średniowiecznej nie należą bynajmniej do rzadkości takie zjawiska, że dokumenta wystawione później co do faktów wcześniej zaszłych, bywają antydatowane i noszą datę owych faktów wcześniej zaszłych (*actum*), a zatem datę niezgodną z datą rzeczywistego wystawienia dokumentu (*datum*), przeto jestem zdania, że po wszystkich faktach opowiedzianych w akcie z r. 1145, a nawet po roku 1166, jako dacie śmierci księcia Henryka sandomirskiego, której z ustępu dotyczącego swobód Kwieciszowa domyśleć się nietrudno, wystawiony został przez księcia Mieszka Starego ponowny dokument dla klasztoru trzemeszeńskiego, obejmujący już i te wszystkie późniejsze nadania, któremuto dokumentowi jednak zwyczajem podówczas dość powszechnie praktykowanym, dano datę pierwotnego nadania z r. 1145, jako datę prawnie obowiązującą.

Co do kwestyi, kogo należy uważać jako fundatora klasztoru Premonstrantów w Trzemesznie, zachodzi spór. Prof. Dr. Abraham w dziele: Organizacya kościoła w Polsce do połowy wieku XII (str. 165 i nast.) przywodzi, że skoro klasztor w Trzemesznie założony został przez św. Wojciecha, tedy musiał być pierwotnie klasztorem benedyktyńskim, gdyż podówczas jeszcze zakonu kanoników regularnych nie było, a w takim razie wspomnianego w dokumencie naszym Bolesława Krzywoustego należy uważać jako tego, który do Trzemeszna zakon kanoników regularnych wprowadził, zaczęm jako założyciela klasztoru Premonstrantów tamże; przeciw czemu Dr. Kętrzyński zarzuca, iż w dokumencie naszym stoi wyraźnie, że *monasterium Cheremesense* jest od Bolesława Krzywoustego tylko *instauratum*, to jest tylko odnowione a nie założone. Ja się przechylam do zdania prof. Abrahama, gdyż wprowadzenie zakonników innej reguły do klasztoru już istniejącego, może się przecież zupełnie poprawnie jego odnowieniem (*instauracio*) zwać. Stałby temu na przeszkodzie tylko fakt, że gdyby dopiero Bolesław Krzywousty Premonstrantów do Trzemeszna wprowadził, czyli istniejący już w Trzemesznie klasztor Premonstrantom nadał, w takim razie Premonstranci posiadaliby i Trzemeszno z daru Bolesława Krzywoustego. Tymczasem nasz przywilej wyliczając posiadłości klasztoru trzemeszeńskiego pochodzące z nadania Bolesława Krzywoustego, przytacza: Kościół św. Idziego w Inowłodziu z dwoma wsiami oraz z karczmami i łąkami w Przedborzu, Sulejowie i Inowłodziu, ale o Trzemesznie nie zgoła nie wspomina, iżby z daru Bolesława Krzywoustego pochodziło, w obec czego przypuścić trzeba konie-

cznie, że Premonstanci już za czasów Bolesława Krzywoustego klasztor w Trzemesznie posiadali, zaczętem ich fundacyę jednemu z poprzedników Krzywoustego przypisać należy, a że Bolesław Krzywousty tylko, jak chce Dr. Kętrzyński, fundacyę tę nowem uposażeniem wzbogacił i wzmocnił.

Co się tyczy wskazania tych ustępów, któreby jako interpolacye XIII wieku uważać należało, to kwestya ta w obec takich niewątpliwych autentyków, jak akt legata Humbalda i buła papieża Eugeniusza III, przy porównaniu zawartości autentycznych dokumentów z XII i takichże dokumentów z XIII wieku, nie budzi żadnych poważniejszych trudności. Ustępy, które za interpolacye dopiero z XIII wieku pochodzące uważamy, oddaliśmy w druku tekstu odmiennemi drobniejszymi czcionkami i ujęliśmy takowe w nawiasy. Są niemi przedewszystkiem arenga, promulgacya i ekspozycya, które prawdopodobnie znajdowały się także w autentycznym dokumencie Mieszka Starego, wszelako w odmienniej stylizacyi; dalej cały ustęp dotyczący jurysdykcji i wolności przywiązanych do Trzemeszna w tej redakcyi, jak ją nasz dokument podaje, nie jest dawniejszy nad wiek XIII; wreszcie ustęp dotyczący uwolnienia poddanych Kwieciszowa od stróży, podworowego, narazu, powołowego, budowy grodów i wyprawy wojennej, nie może pochodzić żadną miarą już z r. 1145, lecz co najwcześniej dopiero z drugiej połowy XII wieku; jeśli przeto znajdował się już także w autentyku Mieszka Starego, to nigdy w redakcyi onegoż pierwotnej z r. 1145, lecz dopiero w późniejszej dokonanej po roku 1166.

Po wykreśleniu wskazanych tu trzech ustępów, cały pozostały tekst dokumentu Mieszka Starego z r. 1145 nie zawiera nic zgoła takiego, coby się z całym spokojem acz nie do roku 1145, to przynajmniej do późniejszych lat panowania Mieszka Starego odnieść nie dało, w obec czego tekst ten uważamy za tekst autentycznego przywileju Mieszka Starego wydanego po roku 1166.

Miejscowości przytoczone w naszym dokumencie są:

1) Trzemeszno, miasto w księstwie poznańskim, pow. mogilnickim.

2) Pałędzie, wieś pod miastem Mogilnem.

3) Lubień, jezioro, dziś jezioro trzemeszeńskie, leżące przy wsi Lubin.

Popielewo, wieś pod miastem Koronowem.

4) Wielatowo, niegdyś miasteczko, dziś wieś w pow. mogilnickim.

Siedlikowo, dziś Siedłuchna, wieś pod miastem Trzemesznem.

Robakowo, miejscowość dziś już nieistniejąca.

Myślatkowo, wieś pod miastem Trzemesznem.

5) Kamień, dziś Kamieniec, wieś pod miastem Trzemesznem.

6) Inowłódz, miasteczko nad rzeką Pilicą, w pow. rawskim.

7) Przedborz, miasto w pow. koneckim.

8) Sulejów, wieś paraf. w pow. radzyńskim.

9) Kwieciszewo, miasto w pow. mogilnickim.

10) Osikowo, wieś paraf. w pow. mogilnickim.

Pustwino, osada dziś już nieistniejąca, Słow. geogr. mniema, że się zlała z miastem Kwieciszowem.

11) Cebzar później Barów, osada dziś już nieistniejąca.

12) ustęp ten nosi na sobie cechę drugiej połowy a raczej końca już XII wieku. Zważywszy, iż przy udzieleniu tych swobód nie jest wspomniany książę Henryk sandomirski, którego interwencja byłaby nieodzowną, gdyby żył, zaś książę ten poległ na wyprawie pruskiej w r. 1166, przeto jeśli niniejszy ustęp jest autentyczny i znajdował się rzeczywiście w autentycznym przywileju Mieszka Starego, w takim razie ów autentyk Mieszka Starego mógł powstać dopiero po roku 1166.

13) Gniezno, miasto niegdy wojewódzkie w Wielkopolsce.

14) Łęczyca, miasto niegdy wojewódzkie.

Lubin, wieś w pow. mogilnickim koło Trzemeszna.

15) Ostrów, osada niegdy pod miastem Łęczycą.

16) Magnus sal, Wieliczka, miasteczko powiatowe niedaleko Krakowa.

17) Żarnów, miasto w pow. koneckim.

18) Ten cały ustęp pochodzący z wiecu w Gnieźnie, budzi niemały interes w skutek tego, że na nim obok innych książąt a w szczególności obok księcia Henryka sandomirskiego także książę Kazimierz Sprawiedliwy był obecny. Dotychczas uchodziło za prawdę, że Bolesław Krzywousty w ostatniej woli swej rozporządzeniu nieletniego Kazimirza umyślnie pominął, i że Kazimierz Sprawiedliwy dopiero przez bezdzietną śmierć księcia Henryka sandomirskiego przyszedł do posiadania książęcej dzielnicy. Jeśli jednak na wiecu gnieźnieńskim książę Kazimierz Sprawiedliwy bierze udział obok księcia Henryka sandomirskiego, to dowód, że już wcześniej otrzymał jakąś dzielnicę książęcą. I nie prościej: wszakże po wypędzeniu z kraju Władysława II, musieli się podzielić książęta jego szlaską dzielnicą, a wtedy i Kazimierz, chociaż jako urodzony dopiero po śmierci ojca, w testamencie ojca pominięty został, musiał przy tym podziale uzyskać jakąś schedę dla siebie. Na wiecu przeto gnieźnieńskim Kazi-

mirz występował zapewne jako książę udziałowy szląski; że zaś aby brać udział na wiecu, musiał mieć conajmniej lat 15, a urodził się w r. 1138, tedy ów wiec gnieźnieński nie mógł się odbyć wcześniej, jak dopiero w r. 1153 lub później.

- 19) Waśniów, miasteczko w pow. opatowskim.
- 20) Korczyn, miasteczko w pow. stopnickim.
- 21) Stojślawie, wieś dziś nieistniejąca.
- 22) Jeżów, pod Waśniowem w pow. opatowskim.
- 23) Prawastów, miejscowość dziś nieistniejąca.
- 24) Gąsawa, miasto w pow. szubińskim.
- Konratowo, wieś w pow. koneckim.
- 25) Oćwieka, wieś w pow. mogilnickim, par. Gąsawa.
- 26) Szelejewo, wieś w pow. krotoszyńskim, par. Wielkie strzelce.
- 27) Jabłowo, wieś w pow. szubińskim.
- Zalachów, wieś pod Łabiszynem.
- 28) Brzyskorzystew, wieś paraf. w pow. szubińskim.
- 29) Pikutkowo, wieś w pow. włocławskim, par. Brześć.
- Grabonowo, wieś pod miastem Bobrowniki.
- 30) Strzelno, miasto powiatowe w ks. poznańskim.
- 31) Włastowo, wieś w pow. inowrocławskim, par. Kościeszki.
- Gopło, jezioro położone na pograniczu pow. radziejowskiego i inowrocławskiego.
- 32) Końskie, miasto powiatowe w gub. radomskiej.
- 33) Fakt, iż przy poświęceniu kościoła św. Jana w Trzemesznie był już obecny książę Kazimirz Sprawiedliwy, wskazuje, iż poświęcenie to odbyło się po r. 1153.
- 34) Sierakowo i Mirosławice, wsie w pow. strzelińskim.
- Zelisławice, wieś dziś nieistniejąca.
- Ostrowite, wieś pod miastem Trzemesznem.
- 35) Sierakowo i Ostrowite, jak poprzednio.
- Januszkowo, wieś w pow. szubińskim.
- Chorzolino, wieś dziś nieistniejąca.
- 36) Wyszogród, zamek niegdyś przy uściu rzeki Brdy do Wisły położony, dziś ta miejscowość zowie się Fordoniem.
- 37) Łoskoń, wieś w pow. bydgoskim.
- 38) Brda, rzeka, lewy dopływ Wisły.
- 39) Gniezno, miasto niegdy wojewódzkie w Wielkopolsce.

Dla historii prawa polskiego dokument powyższy jest niezwykle interesujący: najstarszy to dokument, który nam podaje wiadomość o wiecach książęcych. Podział Polski na dzielnice

i poddanie książąt dzielnicowych pod zwierzchnią władzę seniora, wywołało potrzebę odbywania częstego wieców książęcych; nie tylko bowiem każdy z książąt dzielnicowych, ilekroć jakikolwiek ważniejszy akt w swej dzielnicy przedsiębrał, musiał się starać o pozwolenie seniora, ale i senior musiał się starać o zezwolenie książąt dzielnicowych, jako swych najbliższych krewnych, ilekroć jakąkolwiek alienację majątku nieruchomego przedsiębrał.

Mamy tu zaś w naszym dokumencie wiadomość naprzód o wiecu w Kwieciszowie, na którym traktowaną była sprawa granic między dzielnicami wielkopolską Mieszka Starego, a kujawsko-mazowiecką Bolesława Kędzierzawego. Ten wiec mógł mieć miejsce albo bezpośrednio po śmierci Krzywoustego, kiedy synowie jego pozostałą po ojcu monarchię między siebie rozdzielali, ale w takim razie nie mógłby się być ów wiec odbyć bez obecności Władysława II i księcia Henryka sandomirskiego, o których, iżby na tym wiecu przytomnymi byli, nie ma w naszym dokumencie najmniejszej wzmianki, albo co prawdopodobniejsza dopiero po wypędzeniu Władysława II, kiedy księżta pozostała po nim szlaską dzielnicę pomiędzy siebie rozdzielali, i kiedy prawdopodobnie Bolesław Kędzierzawy przypadającą na siebie z tego podziału część Szlaska, jako do swej dzielnicy nieprzyległą więc niedogodną, odstąpił sąsiadującemu z nią Mieszkowi Staremu, zaś Mieszek Stary musiał mu za to jakąś część swej wielkopolskiej dzielnicy, do dzielnicy kujawsko-mazowieckiej przylegającą, odstąpić.

Drugi wiec odbył się w Gnieźnie, a gdy w nim bierze udział już i książę Kazimirz Sprawiedliwy, który dopiero w roku 1153 dobiegł piętnastu lat swego życia i tym sposobem uzyskał tak zwany wiek dojrzały (*annos discretionis*), nadający mu kwalifikację do przedsiębrania czynności prawnych z dobrym skutkiem, przeto wiec ten mógł się odbyć co najwcześniej dopiero w r. 1153.

Jest wszelkie prawdopodobieństwo, iż także podczas poświęcenia kościoła św. Jana Ewangelisty w Trzemesznie, kiedy się odbywał liczny zjazd książąt, duchowieństwa i wielmożów, odbył się również i wiec książęcy. Ścisła data tego wiecu nie da się dokładnie oznaczyć; tyle tylko jest rzeczą pewną, że skoro na tym wiecu był obecnym Jakub arcybiskup gnieźnieński, który już w r. 1149 umarł, przeto i wiec ten najpóźniej w r. 1149 odbyć się musiał. Zastanawia obecność na nim księcia Kazimirza, który podówczas mógł liczyć zaledwo lat 11, a więc nie był jeszcze

zdolny do brania udziału w książęcych wiecach. Jeśli więc imię Kazimirza nie jest późniejszym wstętem, to fakt ten w ten sposób sobie tłumaczyć należy, iż wspomnienie Kazimirza odnosi się tylko do jego obecności podczas uroczystości poświęcenia kościoła św. Jana Ewangelisty w Trzemesznie, ale nie do jego zasiadania na wiecu książęcym.

XI. 1146, dnia 2 stycznia, w Krakowie.

Stefan wojewoda krakowski poświadcza, iż stanąwszy przed nim oblicznie Piotr kanonik gnieźnieński z bratem swym Przybysławem, pokwitowali brata swego Jana kasztelana wiślickiego z otrzymania działu swej ojcowizny.

Oryginał pergaminowy przechowany w archiwum państwa łańcuckiego, skąd został ogłoszony drukiem w Dodatku tygodniowym przy Gazecie Lwowskiej z r. 1857 N. 4, a następnie w Kodeksie dyplomatycznym małopolskim II N. 609.

Jestto bardzo późny i bardzo niezręczny falsyfikat.

XII. 1146, dnia 2 marca, w Gnieźnie.

Kardynał Humbald legat apostolski, niektóre nadania poczynione klasztorowi trzemeszeńskiemu, zatwierdza.

Hymbaldus sancte Romanę ecclesię presbiter cardinalis, apostolice sedis legatus, dilecto fratri Bernardo preposito ecclesię de *Sciremusinę* ¹⁾ eiusque successoribus et fratribus eiusdem loci presentibus et futuris, salutem et omne bonum. Collata nobis a deo discretio et ab apostolica sede commissa auctoritas nos hortatur, ut religiosas personas et loca ad seruendum deo dicata, diligere debeamus et in quibus secundum deum possumus, pia eis sollicitudine prouidere curemus. Ideoque notum fieri uolumus presentibus et futuris, quoniam dum apud *Genezen* ²⁾ ciuitatem essemus, Bolesclaus et Misico duces et

fratres eorum Henricus atque Casimirus, filij quondam Bolesclauui ducis, cappellam sancte Marię apud Lonciziam in monte sitam, pro remedio amine sue eorumque parentum ecclesię sancti Adhalberti, que est in loco, qui dicitur *Sciremusine*, cum omnibus redditibus ad eam pertinentibus, perpetuo contulerunt et ut auctoritate nobis commissa eandem confirmaremus donationem, communiter rogauerunt. Cui donationi interfuerunt presentes: Alexander uidelicet Plocensis episcopus, Iohannes et Peanus cancellarij, Odolanus comes, Shebor, Saulus, Disichraus, Zbiluta, Bogomil, Montinus, Bacosclauus comes, Spitagneuus et alij plures. Nos itaque eorundem ducum petitionibus annuentes, eandem cappellam cum omnibus suis redditibus prefatę ecclesię beati Adhalberti presentis scripti pagina confirmamus; forum quoque *Quetisougue* ³⁾, quod idem Bolesclauus et Misico duces, et forum *Wasnoe* ⁴⁾, quod Salome ducissa predictę ecclesię sancti Adhalberti contulerunt, et que largitione ducum et principum et aliorum bonorum uirorum eadem ecclesia canonice habet uel poterit adhipisci, illibata sibi permaneant, fratribus in eadem ecclesia deo seruientibus profutura. Siquis uero contra huius confirmationis nostre scriptum prenominatam ecclesiam sancti Adhalberti molestare aut fatigare presumpserit, indignationem apostolicę sedis incurrat et a corpore et sanguine domini nostri Iesv Christi cum Iuda traditore et a communione ecclesię alienus fiat, nisi infra triginta dies, postquam inde fuerit commonitus, resipuerit. Quod ut uerius credatur et firmitus futuris temporibus habeatur, sigilli nostri inpressione signauimus et proprię manus subescripcione roborauimus.

(odmienną ręką) ✠ Ego Hymbaldus sancte Romane ecclesię presbiter cardinalis, apostolicę sedis legatus ss.

(poprzednią ręką) Actum est apud Gnezen, anno dominicę incarnationis M°. C°. X°. L. VI. indictione VII^a, VI° non. Marcij feliciter.

Oryginał pergaminowy, przechowany w archiwum kapituły metropolitalnej gnieźnieńskiej. Po pieczęci, którą ten dokument niegdy opatrzony był, pozostał tylko pasek pergaminowy.

1) Trzemeszno, miasto w księstwie poznańskim, pow. mogilnickim.

2) Gniezno, miasto niegdy wojewódzkie w księstwie poznańskim.

3) Kwieciszewo, miasto w pow. mogilnickim.

4) Waśniów, osada miejska w pow. opatowskim.

Jakkolwiek dokument niniejszy co do swej zewnętrznej i wewnętrznej formy nie budzi żadnego podejrzenia, to przecież znajduje się w nim jeden szczegół, który jest w stanie wzbudzić najwyższe podziwienie. Wspomina mianowicie dokument ten, iż podczas zjazdu książąt oraz dostojników duchownych i świeckich w Gnieźnie, książęta Bolesław, Mieszek, Henryk i Kazimierz nadali klasztorowi trzemeszeńskiemu kaplicę N. P. Maryi na górze pod Łęczycą wraz z wszelkimi dochodami.

Otóż gdy akt kardynała Humbalda pochodzi z marca r. 1146, przeto ów zjazd w Gnieźnie musiał się odbyć jeśli nie w r. 1145, to co najpóźniej w styczniu lub lutym r. 1146.

Otóż gdy Kazimierz Sprawiedliwy urodził się dopiero w r. 1138 i to już po śmierci ojca, a zatem dopiero w listopadzie lub grudniu, przeto na początku r. 1146 miał zaledwo dopiero lat siedm, a zatem jeszcze ani w żadnych zjazdach brać udziału, ani żadnych zgół aktów prawnych z ważnym skutkiem przedsiębrać nie mógł.

To jest moment, któryby zupełnie wystarczył do puszczenia aktu kardynała Humbalda w podejrzenie, gdybyśmy nie mieli do czynienia z autentyką, co do zewnętrznej swej formy niezaganną.

—x—

XIII. 1147, dnia 31 maja, w Paryżu.

Eugeniusz III klasztor trzemeszeński pod opiekę apostolską przyjmuje.

Eugenius episcopus servus servorum Dei: Dilectis filiis Bernardo preposito Cremosensis ecclesie eiusque fratribus tam

presentibus quam futuris, regularem vitam professis, in perpetuam memoriam. Quoties illud a nobis petitur, quod rationi et honestati conveniens esse dinoscitur, animo nos decet libenti concedere et petentium desideriis congruum impertiri suffragium, ut fidelis et pia devotio celerem consequatur effectum. Eapropter dilecti in Domino filii, vestris iustis postulationibus clementer annuimus et prefatam ecclesiam, in qua divino mancipati estis obsequio, sub beati Petri et nostra protectione suscipimus et presentis scripti privilegio communimus; statuentes, ut quascumque possessiones, quecunque bona eadem ecclesia in presentiarum iuste et canonice possidet, aut in futurum concessione pontificum, largitione regum vel principum, oblatione fidelium seu aliis iustis modis, Deo propicio, poterit adipisci, firma vobis vestrisque successoribus et illibata permaneant. In quibus hec propriis duximus exprimenda vocabulis: *Cremesen* ¹⁾ cum hominibus et pertinentiis suis, villa *Quetissov* ²⁾ cum foro, capella in *Lonsitia* ³⁾ cum omnibus ad eam pertinentibus, *Wasnov* ⁴⁾ forum cum villa, in *Zbar* ⁵⁾ forum cum villa, *Luben* ⁶⁾ cum lacu, *Velatov* ⁷⁾ cum lacu, *Camen* ⁸⁾ lacus cum duabus villis superiacentibus, *Strelno*, *Pilchutkov*, *Palenda*, *Mlodeiovo*, *Woglovo*, *Chomese* ⁹⁾ cum lacu. Decernimus ergo, ut nulli omnino hominum liceat prefatam ecclesiam temere perturbare aut eius possessiones auferre, vel ablatas retinere, minuere aut aliquibus vexationibus fatigare; sed omnia integra conserventur eorum, pro quorum gubernatione et sustentatione concessa sunt, usibus omnimodis profutura: salva Sedis apostolice auctoritate et diocesanorum episcoporum canonica iustitia. Si qua igitur in futurum ecclesiastica secularisve persona, hanc nostre constitutionis paginam sciens, contra eam temere venire temptaverit, secundo tertiove communita, si non satisfactione congrua emendaverit, potestatis honorisque sui dignitate careat, reamque se divino iudicio existere de perpetrata iniquitate cognoscat, et a sacratissimo Corpore et Sanguine Dei et domini nostri Iesu Christi aliena fiat atque in extremo examine districtae ultioni subiaceat; cunctis autem eidem loco iusta servantibus sit pax domini nostri

Ihesu Christi, quatenus et hic fructum bone actionis percipiant et apud districtum iudicem premia eterne pacis inveniant. Amen. Amen. Amen.

Datum Parisiis per manum Hugonis presbyteri cardinalis, agentis vice domni Guidonis, dicte sancte Romane ecclesie diaconi cardinalis et cancellarii, II kalendas Iunii, indictione X, incarnationis dominice anno M. C. XL. VII, pontificatus domini Eugenii pape III, anno III.

Z transumptu Urbana V z r. 1365, przechowanego w Trzemesznie, w archiwum Kanoników regularnych, ogłoszona ta bula w Kodeksie dyplom. wielkop. tomie I N, 15, poprzód zaś w Theinera: Monum. histor. Polon. et Lithuan. I. 851.

1) Trzemeszno, miasto w księstwie poznańskim, pow. mogilnickim.

2) Kwieciszewo, miasto w pow. mogilnickim.

3) Łęczyca, miasto niegdy wojewódzkie.

4) Waśniów, osada miejska w pow. opatowskim.

5) Barów, osada dziś nieistniejąca.

6) Lubin, osada w księstwie poznańskim pod Trzemesznem.

7) Wielatowo, wieś paraf. w pow. mogilnickim.

8) Kamieniec, osada pod miastem Trzemesznem.

9) Strzelno, miasto powiatowe w ks. poznańskim.

Pikutkowo, osada pod miastem Brześciem Kujawskim.

Pałędzie, osada pod miastem Mogilnem.

Młodojewo, osada niegdy pod Strzelnem, dziś już nieistniejąca.

Węglów, osada pod miastem Koninem.

Chomiaża, osada pod miastem Gąsawą.

XIV. 1148, dnia 4 kwietnia, w Rheims.

Eugeniusz III biskupstwo kujawskie pod opiekę stolicy apostolskiej przyjmuje i granice jego zatwierdza.

Eugenius episcopus servus servorum dej. Venerabili fratri Warnero Ulotizlauensi episcopo eiusque successoribus ca-

nonice substituendis in perpetuum. Quociens illud a nobis petitur, quod rationi et honestati conuenire dinoscitur, animo nos decet libenti concedere et petentium desideriis congruum impertiri suffragium. Quocirea uenerabilis frater, tuis iustis postulationibus clementer annuimus et Lotizlauensem ecclesiam, cui deo auctore preesse dinosceris, sub beati Petri et nostra protectione suscipimus et presentis scripti priuilegio communimus, statuantes, ut terminos tui episcopatus, quemadmodum a bone memorie Egidio Tusculano episcopo, tunc apostolice sedis legato, et a Belezlao nobili eiusdem terre duce statuti sunt, absque diminutione aliqua tu et tui successores in perpetuum possideatis. Quascumque preterea possessiones, quecumque bona eadem ecclesia in presentiarum iuste et canonice possidet, aut in futurum concessione pontificum, largitione regum uel principum, oblatione fidelium seu aliis iustis modis deo propitio poterit adipisci, firma tibi tuisque successoribus et illibata permaneant. In quibus hec specialiter duximus exprimenda: castrum uidelicet *Woibor* ¹⁾ cum omnibus suis appendiciis, ecclesiam sancte Marie in *Zauichozt* ²⁾ cum castro *Lagou* ³⁾ et decima eius aliisque suis appendiciis, nonnum de omnibus, que soluuntur ecclesie sancte Marie de *Zondomir* ⁴⁾ secundum Polonicam iustitiam; preposituram sancti Michaelis in Cracouia, cum omnibus ad eam pertinentibus; castrum *Gdanze* ⁵⁾ in Pomerania cum decima tam annone, quam omnium eorum, que de nauibus soluuntur; decimam partem de moneta et de iudiciis totius episcopatus. Nulli ergo hominum liceat prefatam Vlotizlauensem ecclesiam temere perturbare aut eius possessiones auferre, uel ablatas retinere, minuere seu quibuslibet molestijs fatigare, sed omnia conseruentur eorum, pro quorum sustentatione et gubernatione concessa sunt, usibus omnimodis profutura, salua sedis apostolice auctoritate. Siqua igitur in futurum ecclesiastica secularisue persona hanc nostre constitutionis paginam sciens, contra eam temere uenire temptauerit, secundo tertione commonita, si non presumptionem suam congrua satisfactione correxerit, potestatis honorisque sui dignitate careat reamque se diuino iudicio existere de perpe-

trata iniquitate cognoscat et a sacratissimo corpore ac sanguine domini nostri Iesu Christi aliena fiat, atque in extremo examine districte ultjoni subiaceat; cunctis autem eidem loco sua iura seruantibus, sit pax domini nostri Iesu Christi, quatenus et hic fructum bone actjonis percipiant et apud districtum iudicem premia eterne pacis inueniant. Amen. Amen. Amen.

(Podwójny pierścień przekrzyżowany; w kwadrantach napisy: sanctus Petrus, sanctus Paulus, Eugenius pp. III. W otoku legenda: Fac mecum domine signum in bonum. Następują podpisy w dwóch kolumnach różnemi charakterami):

- Ego Evgenius catholicę ecclesię episcopus ss. (monogram):
- * Ego Imarus Tusculanus episcopus ss. Bene valete.
 - * Ego Hvbaldu presbiter cardinalis tituli sancte Praxedis ss.
 - * Ego Aribertus presbiter cardinalis tituli sancte Anastasie ss.
 - * Ego Ivlius presbiter cardinalis tituli sancti Marcellj ss.
 - * Ego Bernardus presbiter cardinalis tituli sancti Clementis ss.
 - * Ego Iordanus presbiter cardinalis tituli sanctę Susanne ss.
 - * Ego Oddo diaconus cardinalis sancti Georgi ad Uelum aureum ss.
 - * Ego Octavianus diaconus cardinalis sancti Nicholai in Carcere Tulliano ss.
 - * Ego Gregorius diaconus cardinalis sanctj Angelj ss.
 - * Ego Guido diaconus cardinalis sancte Marie in Porticu ss.
 - * Ego Iacintus diaconus cardinalis sancte Marie in Cvsmydyn ss.

Datum Remis per manus Gvidonis sancte Romane ecclesie diaconi cardinalis et cancellarii, II Non. Aprilis, indictione XI, Incarnationis dominice anno M. C. XLVIII, pontificatus uero dominj Evgenij III pape anno IIII.

Z oryginału pergaminowego, bez pieczęci, przechowanego w jednym z prywatnych archiwów w Galicyi, została ta bula wydrukowana obok dołączenia dobrej podobizny, w Rzyszczew-

skiego i Muczkowskiego Kodeksie dyplomatycznym polskim, tomie II, N. 1.

- 1) Wolborz, osada miejska w pow. piotrkowskim.
- 2) Zawichost, miasto w pow. sandomirskim.
- 3) Łagów, miasto w pow. opatowskim.
- 4) Sandomirz, miasto niegdy wojewódzkie.
- 4) Gdańsk, miasto stołeczne Prus królewskich.



XV. 1148, dnia 19 października, w Pizie.

Eugeniusz III papież poświadcza Arnolfowi opatowi posiadłości klasztoru u N. P. Maryi na Piasku we Wrocławiu.

Eugenius episcopus seruus seruorum dei. Dilectis filiis Arnulfo abbati ecclesie sancte Marie de Monte Silencii, eiusque fratribus tam presentibus, quam futuris, canonicam vitam professis, in perpetuum. Quociens illud a nobis petitur, quod rationi et honestati conuenire dinoscitur, animo nos decet libenti concedere et petencium desideriis congruum impartire suffragium. Eapropter dilecti in domino filii vestris iustis postulationibus clementer annuimus et prefatam beate Marie ecclesiam, in qua diuino mancipati estis obsequio, sub beati Petri et nostra proteccione suscipimus et presentis scripti priuilegio communimus, statuantes, ut ordo canonicus secundum deum et beati Augustini regulam in vestra ecclesia per dei gratiam institutus, futuris ibi temporibus inuiolabiliter conseruetur. Quascumque eciam possessiones, quecumque bona eadem ecclesia in presenciarum iuste et canonice possidet, aut in futurum concessione pontificum, largicione regum vel principum, oblatione fidelium seu aliis iustis modis deo propicio poterit adipisci, firma vobis vestrisque successoribus et illibata permaneant. In quibus hec nominatim duximus exprimenda: montem ¹⁾ videlicet cum appendenciis suis, forum sub monte, ecclesiam beati Adalberti in Wratislauia. Prohibemus autem, ut nulli post factam in eodem loco professionem absque licencia sui abbatis liceat de claustro discedere, discedentem quoque

nullus clericus vel laycus audeat retinere. Nulli ergo homini liceat iam dictam ecclesiam temere perturbare aut eius possessiones auferre vel ablatas retinere, minuere seu quibuslibet molestiis fatigare, sed omnia integra conseruentur eorum, pro quorum sustentacione et gubernacione concessa sunt usibus omnimodis profutura, salua sedis apostolice auctoritate et dyocesani episcopi canonica iusticia. Si qua igitur in futurum ecclesiastica secularisue persona hanc nostre constitutionis paginam sciens, contra eam temere venire temptauerit, secundo tercione commonita, si non presumptionem suam congrua satisfaccione correxerit, potestatis honorisque sui dignitate careat, reamque se diuino iudicio existere de perpetrata iniquitate cognoscat et a sacratissimo corpore ac sanguine domini nostri Ihesu Christi aliena fiat atque in extremo examine districte ulcioni subiaceat; cunctis autem eidem loco sua iura seruantibus, sit pax domini nostri Iesu Christi, quatinus et hic fructum bone accionis percipiant et apud districtum iudicem premia eterne pacis inueniant amen. Datum Pysis per manum Gwidonis sancte Romane ecclesie dyaconi cardinalis, cancellarii, XIII kalendas Novembris, indiccione XI, incarnationis dominice anno M C XLVIII, pontificatus vero domini Eugenii tereii pape anno quarto.

Z kopiarza klasztoru w Wroclawiu na Piasku, pochodzącego z XV wieku, a znanego pod nazwą Repertorium Heliae, jest ta buła ogłoszona drukiem w rozprawie Adlera: Aelteste Geschichte der am Fusse des Zobtenberges liegenden Dörfer des Augustiner-Chorherren-Stiftes auf dem Sande zu Breslau, ogłoszonej w Jahresbericht der Realschule am Zwinger in Breslau, Ostern 1871, str. 23.

1) Sobota, dziś Zobten am Berge, miasto w rejencyi wrocławskiej.

XVI. 1149, dnia 22 czerwca we Wrocławiu.

Bolesław Kędzierzawy określa uposażenie klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu.

Notum sit omnibus tam presentibus, quam futuris, quod ego dux Polonie Boleslaus pro salute anime mee ecclesie sancte Marie virginis sanctique Vincencij episcopi et martiris ista contulerim iure perpetuo possidenda: capellam videlicet sancti Martini infra ciuitatem Wratislaj¹⁾ sita(m) et capellam sancti Benedicti in *Legnice* ²⁾ cum villis et redditibus et forum in festo supradicti martiris per octo dies institutum, et thabernam in fine pontis prescripte ciuitatis positam et forum quoque de *Costomlot* ³⁾ et tabernam in *Polsnica* ⁴⁾ cum villis *Grabisin*, *Socolnice* et *Chenese* et *Sobocisce* ⁵⁾, quod dedit dux Wlatislaus pro dimidia *Trebnicha* ⁶⁾. Hec autem sunt nomina villarum, quas comites Polonici eidem contulerunt ecclesie: comes Petrus fundator ecclesie *Virbeno*, *Odrum*, *Crescenicam* ⁷⁾, dedit et *Olauam* ⁸⁾ in montibus, Pachozlauus villam dedit et molendinum in *Dobra* ⁹⁾, Vlostonissa comitissa dedit aliam, Sandiuoius *Sueccino* ¹⁰⁾, Iordanus aliam, Cristinus iuxta *Legnicham* ¹¹⁾, alteram Diui(gor) *Veyouo* ¹²⁾, Vitozlauus in *Zaseph* ¹³⁾, Andreas *Laurencit* ¹⁴⁾, Rathimirus *Thatosouo* ¹⁵⁾, Bronisius *Gorech* ¹⁶⁾, Sulislaus *Pulsnicam* et *Cragek Zorauiam* ¹⁷⁾, Iohannes Wratislauiensis episcopus omnium villarum istarum et(iam) decimas usibus ecclesie supradicte incommutabiliter ampliauit et Matheus episcopus decimam in *Laurencit* ¹⁴⁾, quam antecessores sui donauerunt, sub anathemate confirmauit. Acta sunt hec in consecracione ecclesie et sub anathemate confirmata. Anno ab incarnatione domini M^o C XLVIII^o, presentibus episcopis Iohanne Wratislauiensi, Matheo Craconiensi supermemoratis et Steffano Lubucensi, comitibus autem: domino Iaxa, Michora ¹⁸⁾, Clemente, Vrotis, Theodoro et Crisano.

Oryginał niniejszego dokumentu nie istnieje. Odpis onegoż pochodzący z XV wieku, znajduje się w Metryce klasztoru św. Wincentego I, f. 1, skąd go wydrukował z błędami Hugo w Ann. Praemonstr. II, DCXC, następnie poprawnie Mosbach w rozprawie: Piotr syn Włodzimirza str. 103 i Schirmacher: Urkundenbuch der Stadt Liegnitz str. 1, wreszcie Haeusler: Urkundensammlung zur Geschichte des Fürstenthums Oels N. 1.

Co do daty tego dokumentu uważać należy, że w kopiarzu był pierwotnie wypisany rok MCXLVIII, i że dopiero jakaś późniejsza ręka czarnym atramentem dodała jeszcze jedną kreskę i zrobiła z r. 1148 rok 1149. W skutek tego Görlich w Geschichte der Praemonstratenser z. S. V. kładzie dokument niniejszy pod r. 1148 i uzupełnia datę jego w ten sposób, że gdy dokument wydany został w dniu poświęcenia kościoła św. Wincentego, zaś jako dzień ten uchodził aż do r. 1228 dzień 22 czerwca, przeto i dokument nasz oczywiście z d. 22 czerwca pochodzi. Wobec tego nie może już zachodzić żadna dalsza wątpliwość, że miejscem wystawienia niniejszego dokumentu jest Wrocław.

Miejscowości w niniejszym dokumencie przytoczone, tak się przedstawiają:

1) Wrocław, miasto stołeczne na Szląsku pruskim.

2) Lignica, miasto regencyjne na Szląsku pruskim.

3) Kostomłot, dziś Kostenblut, miasteczko w rejencji wrocławskiej, obw. nowotarskim.

4) Paleśnica, dziś Polsnitz, wieś w tymże obwodzie.

5) Grabiszyn, dziś Gräbschen, wieś w obw. wrocławskim.

Sokolniki, wieś niegdy w pobliżu Wrocławia położona, dziś już nieistniejąca.

Ciąża lub Ciążyn, dziś Tehansch, wieś w obwodzie wrocławskim.

Sobociszczce, dziś Zottwitz, wieś w rej. wrocławskiej.

6) Trzebnica, miasto obw. w rej. wrocławskiej.

7) Wierzbno, dziś Würben, wieś paraf. w obw. olawskim.

Odra, zwana później Opatowicami, dziś Ottwitz, wieś w obw. wrocławskim.

Krościenica, zapewne dzisiejsza Chrościna, wieś paraf. w pow. opolskim.

8) Olawa, miasto obwodowe w rejencji wrocławskiej.

9) Wieś darowana przez Pakosława, zwana jest w buli papieża Celestyna III z r. 1193 „Tassow“ i jest to dzisiejsza wieś Totschen w obw. trzebnickim.

Dobra, dziś Juliusburg, wieś w obw. oleśnickim.

10) Ćwiekcino, dziś Schwentnig, wieś w obw. wrocławskim.

11) Wieś nadana przez Krystyna zowie się w bulli papieża Celestyna III z r. 1193 Rudnic, jestto wieś Rudnik, która niegdy w pobliżu Lignicy leżała, lecz dziś już nie istnieje.

12) Wejowo, dziś Viehau, wieś w obw. nowotarskim, rejencji wrocławskiej.

13) Zasep lub Zaspy, wieś ta miała leżeć w diecezyi krakowskiej.

14) Wawrzeńczyce, wieś paraf. w pow. miechowskim.

15) Tatoszów; uczeni szlęscy domyślają się Stachowa w obw. niemieckim; trudno jednak przypuścić, iżby przekręcenie nazwy Tatoszów na Stachów mogło nastąpić; raczej przypuszczam, iż to jest dzisiejszy Tatyszów, wieś paraf. w rejencji opolskiej.

16) Gorec, dziś Gurtsch, wieś w obw. strzelnieńskim, rejencji wrocławskiej.

17) Paleśnica, dziś Polsnitz w obw. nowotarskim.

Zorawa, miejscowość dziś nieodgadniona.

18) Kopiarz ma tu mylnie „Alichora“.

Dr. Kętrzyński (l. c. 29) całkiem niewłaściwie nazywa ten dokument protokółem, kiedy to jest zupełnie nienaganny dokument, a cech protokołu prawnego zgoła żadnych na sobie nie nosi.



XVII. 1149 lub 1150.

Walter biskup wrocławski poświadcza klasztorowi N. P. Maryi w Wrocławiu na Piasku posiadanie dwóch kościołów wraz z dziesięcinami.

Notum sit omnibus presentibus et futuris, quod ego Walterus dei gracia Wratislaviensis ecclesie episcopus pro singulis quibusque ecclesiarum necessitatibus ex debito sollicitus, honeste petitioni comitis palatini Petri simul et uxoris sue Marie, pariter et filij Swentoslai ceterorumque nobilium condescendere non distuli de ecclesiis duabus in Wratislavia, iuxta pontem scilicet et in monte Silentii in honore sancte dei genitricis semperque uirginis Marie constructis, uillarum nouem decimas in consecratione earundem addidi, iure perpetuo pos-

sidendas scriptoque pariter et sigillo meo incommutabili confirmavi. Quarum uillarum scilicet ad ecclesiam Wratislaviensem pertinentium nomina sunt hec: *Strzegoni, Ruseke, Iaraszw, Lusznia, Pascuchow* ¹⁾; montane uero ecclesie uillarum nomina sunt hec: *Wygasd, Tczanscowa, Scrobis, Bistritz* ²⁾ ex utraque parte aque. Si quis ista uiolare seu qualibet occasione mutare presumpserit, non solum gloriose uirginis, sed etiam omnipotentis dei excommunicatione perpetua damnatus, incurrat offensam, nisi resipiscat et condigna satisfaccione peniteat.

Oryginał niniejszego dokumentu już nie istnieje. Ogłosił go naprzód Klose (I, 214), następnie Heyne: *Geschichte des Bisthums Breslau* str. 160.

Dokument ten jest bez daty; ze względu atoli, że występują w nim równocześnie biskup wrocławski Walter, który dopiero w r. 1149 objął katedrę wrocławską, oraz Maria żona komesa Piotra Włosta, która już w r. 1150 umarła, przeto dokument niniejszy mógł być tylko albo w r. 1149 albo 1150 wystawiony.

Wspomniane w niniejszym akcie miejscowości są:

1) Strzegomię, dziś Striegelmühle, wieś w obw. świdnickim.
Ruseke, Raszki, dziś Rauske, wieś w obw. niemodlińskim, rejencji opolskiej.

Jaraszów, dziś Jarischau, wieś w obw. strzegomskim, rejencji wrocławskiej.

Luszyna, dziś Lüssen, wieś w tymże obwodzie i w tejże rejencji.

Pastuchow, dziś Puschkau w obw. świdnickim.

2) Ujazd, pod samym Wrocławiem.

Trząskowa, Skrobisz i Bystrzyca, miejscowości nieodgadnione.

Zobacz o tym dokumencie Kętrzyński l. c. str. 9.

XVIII. 1150.

Kazimirz Sprawiedliwy wsioom klasztoru ładzkiego Kłobia
i Chocień różne swobody nadaje.

Tekst powyższego przywileju nie dochował się do dni naszych. Wiadomość o jego niegdy istnieniu mamy z przywileju Kazimirza ks. kujawskiego i łęczyckiego z r. 1251 (Kod. wielkopolski I N. 298), przechowanego w oryginale w zbiorach hr. Rusieckich w Warszawie, w którymto przywileju główna treść owego aktu Kazimirza Sprawiedliwego z r. 1150 jest przejętą.

Wszelako już z tego przejątku jest aż nadto widoczne, iż ów rzekomy akt księcia Kazimirza z r. 1150 był falsyfikatem, któreto zdanie także Dr. Kętrzyński (l. c. 106) podziela. Tego rodzaju bowiem szczegółowe libertacye, jakie rzekomo w akcie z r. 1150 miały być zawarte, nie są wcześniejsze nad połowę XIII wieku, więc w akcie o sto lat wcześniejszym żadną miarą znajdować się jeszcze nie mogły. Drugim bardzo poważnym zarzutem przeciw autentyczności owego dokumentu jest to, że Kazimirz Sprawiedliwy miał w r. 1150 dopiero zaledwo lat 12, nie miał więc jeszcze tego dostojnego wieku, jaki do piastowania godności książęcej był potrzebny; jakoż jeszcze w r. 1153 w akcie Zbyluta pomiędzy książętami panującymi podówczas w Polsce, nie jest wcale wspomniany.

XIX. 1153.

Zbylut wielmoża polski, klasztor Cystersów w Łeknie zakłada
i uposaża.

In nomine sancte et indiuidue trinitatis. Notum sit omnibus catholicis, tam futuri, quam presentis temporis. Honestum ac beatum constat esse uotum, immo sanctum ac laudabile patet esse comertium, dare sua transitoria et recipere pro his eterna, terrena sibi displicere et celestia possidere. Huius itaque tam sanctę negotiationis amore ego Zbilud Polonię ciuis

superna inspirante gratia medullitus ignescens, decorem domus dei et locum habitationis glorię suę diligens, simulque in libro uite cum iustis conscribi cupiens, patrimonii mei liberi portionem, uillas scilicet has: *Erglżko* ¹⁾ cum lacu integro ²⁾, *Ztras-sowo*, *Pogengroza* ³⁾ et in *Lo^okna* ³⁾ forum cum taberna omnium bonorum largitori deo ad gloriam et laudem eiusque genitrici et beato ⁴⁾ Petro ad honorem cum intimę deuotionis humilitate contradidi et exinde in una conscriptarum uillarum, *Lo^okne* uidelicet, domicilium deo fieri, dotari, inuestiri cum deuoti desiderij puritate istitui. Pro cuius ergo domicilij spiritaliter disponenda gubernatione, pro continuanda ibi diuinę seruitutis administratione, pro statuenda etiam ibidem regularis ac spiritalis disciplinę religione, uiros quosdam spiritales, personas uenerabiles, mortuos mundo, uiuentes ⁵⁾ Christo, cenobitas re et habitu et professione, plenos dei ac proximi dilectione, prout potui, reuerenter aduocaui, suscepi, dilexi, locauj. Quibus in eodem loco *Lo^okna* scilicet spiritaliter degentibus, uillas pretitulatas cum redditibus earum uniuersis in usum liberrimum extunc et imperpetuum quasi pauperibus Christi pauper ipse sine ulla contradictione delegauj. Quapropter huius mei deuoti studij factinę testamentum ne ulla umquam superior seu inferior persona praua machinatione ducere possit inirritum, sed ut integrum et inconuulsum maneat imperpetuum, dominum Iohannem sanctę Gneznensis ecclesię archipresulem, dominum Stephanum Poznanensis ⁶⁾ ecclesię antistitem, dominum Mesiconem ducem aliasque perplurimas personas sublimēs ac humiles conuocaui, ubi ab utroque episcopo coram astante multitudine sub perpetuj anathematis obtentu confirmari uotis omnium michi congaudentium impetraui, ut si quis in presens siue in posterum huius testamenti preuaricari presumpserit priuilegium, superni iudicis sine misericordia sententiam incidat, infernus eum uiuum, nisi resipuerit, absorbeat. Anno millesimo centesimo quinquagesimo tertio ⁷⁾. Bolezlao, Mesicone, Henrico ⁸⁾ fratribus germanis in Polonia principantibus, acta sunt hec a Iohanne sanctę Gneznensis ecclesię uenerabili archipresule, cuius etiam sigilli inpressione signatę

sunt hec litterę sub priuilegiali cautione, testibus omnibus subnotatis: Raduano cancellario, Willehelmo custode, magistro Folberto, magistro Stephano et his comitibus: Ztresone, Pacozlawo, Predwoy, Brodizlawo, Dirsycrao, Dobrogozt, Iohanne, Gerwardo, Bogussa, Mysikone Pomerano, Predzlao, Thoma.

[Notum sit omnibus, quod dux Bolezlaus, frater Miseconis, contulit beato Petro uillam nomine *Manthev* ⁴⁾, Predzlaus pater Chebde *Glovicov* ⁵⁾, Prandota *Uereniz* ⁶⁾, Predwoy *Loscuniam* ⁷⁾, Brodizlaus *Olesno* ⁸⁾, vxor Zbiludti *Gostizlaue* et *Kasckov* ⁹⁾, filij eius *Copriuce*, *Mocrhono* ¹⁰⁾, Zlawnicus et Petrus, Ogerius *Thuram*, *Dambagoram* ¹¹⁾ Phillipus.

Et hec sunt uille, quarum decime adtinent ecclesię beati Petri: *Bartozege*, *Slosym*, *Bucowe*, *Dambrowici*, *Slachowo*, *Domabore*, *Ochwclyno*, *Moracowo*, *Bliscowice*, *Lo^okna*, *Cirnelino*, *Conino*, *Crosno*, *Mocronoz*, *Copriwcino* ¹²⁾. Igitur si quis hec uiolauerit, anathema sit.] ^{e)}

Trzy oryginalne pargaminowe autentyki istnieją powyższego przywileju.

Jeden na dużym podłużnym arkuszu pargaminu, pisany piśmem wielkiem ozdobnem na szerokich liniach, opatrzony oryginalną pieczęcią woskową Jana arcybiskupa gnieźnieńskiego, nie przywieszoną, lecz na samym dokumencie u dołu wyciśniętą, której rysunek obok podajemy, przechowany jest w archiwum rządowem w Poznaniu. Z tego oryginalu tekst powyż podany pochodzi.

Drugi autentyk również na wielkim nieco wydłużonym arkuszu pargaminu, również wielkiem ozdobnem do poprzedniego bardzo zbliżonem piśmem na szerokich liniach pisany, przechowany jest w archiwum kapituły metropolitalnej gnieźnieńskiej. Na tym autentyku pieczęci dziś już nie ma, i nie ma nawet śladu, iżby kiedykolwiek czyto na samym dokumencie wyciśniętą, czy też do niego przywieszoną była. Tekst tego drugiego autentyku przedstawia następujące odmianki: a) integro et Ztrassowo, b) uidentes, c) Poznannensis, d) Heinricho, e) dwa ostatnie zaklamrowane ustępy mają w drugim autentyku nieco odmienną stylizacyę, mianowicie:

Notum sit omnibus hominibus, quod dux Bolezlaus, frater domini Mesiconis, contulit beato Petro willam nomine *Manthev*,

comes Predzlaus pater Chebde contulit *Glowjcov*, villam nomine *Uereniz* contulit Prandota cum matre, villam *Loscuniam* contulit Predwoy comes, uillam *Olesno* contulit comes Brodzlaus, Zbilud comes contulit Pangroz, vxor ipsius contulit *Gostizlauc* et *Kasckov*, filij eius contulerunt *Coprivce*, villam *Mocrhono*z contulerunt fratres duo Zlaunjcus et Petrus, villam nomine Thuram contulit Ogerius comes cum matre et uxore, Dambagora contulit Philippus monachus.

Et hec sunt uille, quorum decime adtinent ecclesię beati Petri: *Bartozege*, *Slosym*, *Bucowe*, *Dambroujcej*, *Slachowo*, *Domabore*, *Ochvelyno*, *Moracowo*, *Bliscowice*, *Targoujste*, *Cirnelino*, *Canino*, *Crosno*. Archiepiscopus Petrus istarum trium uillarum decimas contulit, scilicet: *Mocronoz*, *Chyrnelino*, *Coprivcino* sub his testibus: Iohanne preposito, Stephano archidiacono, Rudolfo sacerdote et Stephano fratre eius. Igitur si quis uiolauerit, anathema sit.

Trzeci wreszcie autentyk, przechowany również w archiwum metropolitalnem gnieźnieńskim, spisany jest na niedużej karcie pergaminu pismem starannem i ozdobnem, lecz znacznie drobniejszym jak poprzednie. Zdaniem wydawcy Kodeksu dyplomatycznego wielkopolskiego wycięta jest w dolnym brzegu okrągła dziura, w około której ułamki wosku po wykruszonej pieczęci. Ten trzeci autentyk ma następujące odmianki: f) sancto, g) M. C. L. III. Oprócz tego zupełny brak końcowych dwóch zaklamrowanych ustępów.

Rozpatrując się w przyczynach wystawienia aż trzech mniej więcej równobrzmiących oryginałów przy notorycznej drożyznie podówczas pergaminu i jeszcze droższej sztuce pisania, przychodzimy do następujących rezultatów:

że pierwotnie wystawiony był tylko jeden przywilej oryginalny, mianowicie autentyk trzeci;

że kiedy jednak tak książę Bolesław Kędzierzawy, jak i arcybiskup Jan i inni wielmożowie dobrym przykładem Zbyluta zachęceni, dorzucali cegielki do pomnożenia uposażenia świeżo założonego klasztoru i to dodatkowe uposażenie w oryginalnym przywileju fundacyjnym osobnym dodatkiem uwidocznic wypadło, okazał się w oryginalnym przywileju, który na niewielkiej karcie pergaminu i z wielką oszczędnością miejsca był spisany, zupełny brak miejsca na pomieszczenie takiego dodatku. Musiano więc

przystąpić do wygotowania nowego oryginału na znacznie większym arkuszu pergaminu, a w tym oryginale powtórzono dosłownie pierwotnie wystawiony dokument i tylko uzupełniono go dodatkiem obejmującym późniejsze uposażenia. Tym drugim oryginałem jest autentyk pierwszy; był on niewątpliwie później wystawiony jak pierwotny oryginał (autentyk trzeci), może nawet w kilka lat później; zwyczajem jednak podówczas w kancelaryach praktykowanym, zachowano w nim datę pierwotnego aktu, jako datę główną;

że wreszcie kiedy arcybiskupi gnieźnieńscy a pomiędzy nimi ostatni Piotr, zasiadający arcybiskupią katedrę już na samym schyłku XII wieku, nadali klasztorowi różne dziesięciny, uwidocznione zostały te dziesięciny osobnym dodatkiem na oryginalnym przywileju (autentyk pierwszy); gdy jednak miejsce na tym oryginale było już zbyt szczupłe, iżby osobną zrobić wzmiankę o dziesięcinach nadanych przez arcybiskupa Piotra, wygotowano nowy oryginalny przywilej (autentyk drugi), dosłownie z poprzednimi zgodny, w którym jednak jest już zamieszczona w dodatku także osobna wzmianka o dziesięcinach nadanych przez arcybiskupa Piotra.

Jakieś jednak przeszkody, może zaszła wśród czasie śmierci arcybiskupa Piotra, uniemożliwiły zaopatrzenie dokumentu tego pieczęcią arcybiskupią, który w skutek tego nie stał się dokumentem prawomocnym, lecz pozostał na zawsze tylko projektem.

Co w tym dokumencie dla prawa polskiego jest interesującym, to brak zupełny jakiegokolwiek wzmianki o księciu Kazimierz, najmłodszym synie Bolesława Krzywoustego. Wprawdzie wedle kronikarzy miał Bolesław Krzywousty umierając żadnej dzielnicy Kazimirzowi nie naznaczyć, ale to się tem tłumaczy, że gdy tak urodzenie Kazimirza jak i zgon Krzywoustego na jeden i tensam rok 1138 przypadają, jest wielkie prawdopodobieństwo, jak przypuszcza Autor Chrobacyi, że Kazimirz dopiero po śmierci ojca przyszedł na świat i dlatego przez ojca pominiętym został. Ale gdyby nawet Kazimirz rzeczywiście przez ojca pominiętym został, to przecież w r. 1145 nastąpiło wypędzenie Władysława II i podział jego dzielnicy między braci, musielibyśmy więc spotkać Kazimirza przynajmniej jako posiadacza jakiegoś udziału z dzielnic Władysława II pomiędzy książętami polskimi. Brak zupełny onegoż tem się już chyba tylko tłumaczyć może, że Kazimirz nie miał jeszcze lat potrzebnych do piastowania książęcej godności (*anni discretionis*). Kazimirz urodził się w r. 1138, a jeśli przyszedł na świat dopiero po śmierci ojca, tedy urodził się dopiero

po dniu 28 października. Otóż jeśli wystawienie naszego dokumentu przyjmiemy na miesiące wcześniejsze, np. na dzień św. Piotra, jako patrona fundowanego klasztoru, tedy Kazimirz mógł nie mieć jeszcze w chwili wystawienia dokumentu pełnych lat 15, ale miał już dawno skończonych lat 12. Otóż w tej mierze średniowieczne ustawy polskie pozostawiają pewne wątpliwości: z ustaw Kazimirza Wielkiego możnaby wnosić, że tymi latami *discretionis* są 12 lat, z późniejszych ustaw wynika, że 15. Otóż w powyższych dokumentach mielibyśmy dowód, że już w XII wieku przez lata *discretionis* rozumiano conajmniej wiek lat 15.

Przytoczone w tym dokumencie miejscowości są:

1) Rgielsko, wieś w ks. poznańskim, pow. wągrowieckim, par. Tarnawa.

2) Straszewo, osada młyńska w pow. wągrowieckim.

Panigroź, wieś paraf. w tymże powiecie.

3) Łekno, miasto w tymże powiecie.

4) Mątwy, wieś pod miastem Inowrocławiem.

5) Głojkowo, wieś w pow. inowrocławskim.

6) Wierzenica, wieś paraf. w pow. poznańskim.

7) Łoskuń, po niemiecku Eckstelle, wieś w pow. obornickim.

8) Oleśno, wieś pod miastem Gołańczem.

9) Gościslawie, miejscowość nieodgadniona.

Kaczkowo, wieś pod miastem Żerniki.

10) Koprzywce dziś Pokrzywnica, wieś pod miastem Wągrowcem.

Mokronosy, wieś pod miastem Łeknem.

11) Turza, wieś pod miastem Żerniki.

Dembogóra, wieś pod miastem Keyń.

12) Bartodzieje, wieś pod miastem Wągrowiec.

Słosym, miejscowość nieodgadniona.

Bukowie, wieś pod miastem Wągrowcem.

Dąbrowa, wieś pod miastem Żernikami.

Zalachowo, wieś pod miastem Łabiszynom.

Danaborz, wieś pod miastem Wągrowcem.

Ochodza, wieś pod miastem Wągrowcem.

Morakowo, wieś pod miastem Gołańczem.

Bliskowice, miejscowość nieodgadniona, może Bliżyce, wieś pod miastem Skokami.

Czerlin, wieś pod miastem Gołańczem.

Koninek, wieś pod miastem Wągrowcem.

Krośno, wieś tamże.



XX. 1153.

Jan arcybiskup gnieźnieński klasztor Cystersów w Brzeźnicy
zakłada i uposaża.

In nomine sancte et indiuidue Trinitatis. Quia nos, qui dispensatores ecclesie sumus, amplius ceteris Deo debemus, et quo plura de donis eius ipso largiente accepimus, eo sane vigilantius nobis curandum est, vt, que nostre tutele credita sunt, ea^{a)} studeamus procurare, vt quando messis diuina aduenit, fructum nostri laboris percipere mereamur: honestum ac beatum constat esse votum, immo sanctum ac^{b)} laudabile patet esse commercium, dare sua transitoria et recipere^{c)} pro his eterna, terrena^{d)} sibi displicere et celestia possidere. Huius itaque tam sancte^{e)} negotiationis amore ego Iohannes Polonorum archiepiscopus, superna inspirante gratia medulitus ignescens, decorem domus Dei et locum habitationis glorie sue diligens, simulque in libro vite cum iustis conscribi cupiens, patrimonij mei liberam portionem, villas scilicet has: *Rakoszyno, Pothok, Łyszakowo, Lantczyno^{f)}, Rakowo, Tharszowa, Chorzewa^{g)}* cum decimis suis; (preterea episcopus bone memorie Maurus, qui eandem ecclesiam consecrauit, et Radosth successor suus decimas super villas has addiderunt sub anathe-

mate: *Osarowici, Preneslawe, Konare* ^{h)}, *Michowo, Bechlowo, Borowa, Prekopa, Linowo*) omnium bonorum largitori, Deo ad gloriam et laudem, eiusque genitrici, nec non et decimam ville, que vocatur *Holosisze* ⁱ⁾, beato Adalberto ad honorem cum intime deuotionis humilitate contradidi, et exinde in vna conscriptarum villarum, *Brysinch* ^{k)} videlicet, domicilium Deo fieri, dotari, inuestiri cum deuoti ^{l)} desiderij puritate institui. Pro cuius domicilij spiritaliter ^{m)} disponenda gubernatione, pro continuanda ibi diuine seruitutis administratione, pro statuenda etiam ibidem regularis ac spiritalis ⁿ⁾ discipline religione, viros quosdam spiritales, militantes Domino sub regula beati Benedicti, in ordine sancto Cisterciensium, a quo sequestrata est omnis iniquitas vel prorsus relegata impietas, prout potui, reuerenter aduocaui, suscepi, dilexi, locaui, quibus in eodem *Brysinch* ^{o)} scilicet loco spiritaliter ^{p)} degentibus, villas pretitulatas cum redditibus earum vniuersis in vsum liberrimum extunc et ^{q)} in perpetuum quasi pauperibus Christi pauper ipse sine vlla contradictione delegaui. Quas ergo oblationes nostre deuotionis pias et vt speramus, a ^{r)} Domino acceptas, ac ^{s)} in membrana literis signari volumus ad notitiam successorum nostrorum, vt inuiolabile robur obtineant per succedentia tempora, ceram ipsi imprimi precepimus insignitam sigillo nostre dignitatis, et auctoritate domini ^{t)} Iesu Cristi nec non et principum apostolorum Petri et Pauli ac domini nostri d. Eugenij ^{u)} Romane sedis episcopi et omnium orthodoxorum patrum et nostri banni sententia eis consummationem illibatam indicimus, ne quisquam vel magnificentie homo vel potentie presumat supradicta donaria aliqua ratione alienare ab ecclesia, cui donata a nobis tanta auctoritate constant. Si quis autem in tantam mentis sue cecitatem ceciderit, vt post hanc nostram confirmationem adeo terribilem, predictam oblationem quocunque modo inquietare presumpserit, sciat se cum Iuda proditore domini nostri Iesu Cristi sententiam eterne damnationis subiturum, nisi forte penitentia ductus, cuncta ablata legaliter ecclesie restituat, quam lesit, cum omni compositione ^{v)} canonica; obseruatoribus vero ac amatoribus huius nostri instituti sit Do-

mini pax et pium gaudium cum omnibus sanctis nunc et per infinita secula. Facta est autem hec oblatio siue deuotio ^{w)} nostre humilitatis anno M. C. L. IIIJ ^{x)}), prime sedis pontificale regimen tenente domino digno ^{y)} ac vere beato Eugenio, nec non Boleslao, Mescone, Henrico germanis fratribus principatum in Polonia tenentibus, multis astantibus nobilibus, quorum hec sunt nomina: ego Iohannes archiepiscopus et Clemens frater meus, dominus Iaczo, Michora, Meczizlaus ^{z)} Martinus, Zbiluit, Nicholaus ^{z)} tribunus, comes Bogemelus ^{z)}).

Wedle tekstu przechowanego w kopiarzu jędrzejowskim, na karcie pierwszej. Jest ten przywilej drukowany w Starowolskiego: Vita et miracula serui Dei Vincentii Kadłubkonis, Cracoviae 1642, na str. 6, oraz w Damalewicza: Series archiepiscoporum Gnesnensium, Varsaviae 1649, na str. 96, z których to druków następujące odmianki tekstu podajemy, oznaczając Damalewicza literą D., Starowolskiego literą S., zaś kopiarz jędrzejowski literą I: a) S. haec, I. ac, b) D. et, c) D. percipere, d) S. terrena brak, e) I. sancte brak, f) S. Likaszowo, Łątecczyno, g) S. Tarszawa, Chorewa, h) S. Konare brak, i) D. Holosice, S. Holosycc, k) D. Bryzinek, S. Brysinik, l) S. deuota, m) D. S. spiritualiter, n) D. S. spiritualis, o) D. Bryznich, S. Brysinek, p) D. S. spiritualiter, q) I. et extunc, r) S. a brak, s) S. D. hac, t) D. S. dodają nostri, u) S. d. Eugenii brak, v) S. compensatione, w) D. S. donatio, x) D. 1153, y) S. digne, z) D. Meczislaus, ż) D. Micholaus, ż) D. Bogumilus, S. Bogemelus.

Powtórzył tekst ten z Damalewicza i Starowolskiego także Helcel w rozprawie swej: O klasztorze jędrzejowskim, ogłoszonej w Roczniku Towarzystwa naukowego z uniwersytetem Jagiellońskim złączonego, oddziału sztuk i archeologii zesz. II, Kraków 1852, na str. 133, oraz Heyne w dziele: Dokumentirte Geschichte des Bisthums und Hochstiftes Breslau, I. Band, Breslau 1860, str. 179.

Co do daty wystawienia powyższego przywileju zachodzi sprzeczność między tekstami. Damalewicz, którego tekst poprawniejszy, nie jest przedrukiem Starowolskiego, lecz swoje własne ma źródło, kładzie rok 1153, za nim poszedł A. Z. Helcel; Starowolski i kopiarz jędrzejowski podają rok 1154. Przeciw tej ostatniej dacie przemawiałaby ta okoliczność, iż papież Eugeniusz III, za którego zasiadania na stolicy apostolskiej przywilej niniejszy miał być wydany, zmarł jeszcze dnia 8 lipca 1153 roku.

Szczegół jednak, iż kopista jędrzejowski, staranny zresztą, który oryginały dokumentów klasztornych miał jeszcze pod ręką, wypisał datę roku w sposób właściwy wiekom średnim, lecz za jego czasów, to jest w pierwszej połowie wieku XVII już nie używany, mianowicie kładąc zamiast rzymskiej czwórki (IV), cztery laseczki z ostatnią w kształcie litery J przedłużoną (IIIIJ), świadczy, iż nie pomylił się w dacie roku 1154, lecz że ją wedle oryginału wiernie skopiował. Nadto nie tylko Starowolski kładzie rok 1154, ale i Długosz również pod r. 1154 to uposażenie klasztoru jędrzejowskiego podaje; a co najważniejsza, że i Wincenty Kadłubek, wznawiając jako biskup krakowski w r. 1210 dawniejsze nadania biskupów Radosta i Maura, oraz powyższe nadania Jana arcybiskupa gnieźnieńskiego, przytacza z tegoż nadania dosłownie świadków i datę roku 1154.

Wobec tego musimy bądźco bądź utrzymać rok 1154 jako datę dokumentu, a natomiast starać się ją wytłumaczyć wobec wcześniejszej śmierci papieża Eugeniusza III.

Otóż nasuwa się przedewszystkiem przypuszczenie, iż data niniejszego przywileju położoną jest wedle kalendarza pizańskiego. Rok bowiem 1154 wedle kalendarza pizańskiego, poczynął się już dnia 25 marca 1153 naszego kalendarza; jeśliby więc nasz dokument wystawiony był w czasie między 25 marca a ostatnim grudniem r. 1154 kalendarza pizańskiego, tedy pochodziłby jeszcze z r. 1153 i nie zostawałby w sprzeczności z datą śmierci papieża Eugeniusza III, tem bardziej, że skoro kościół jędrzejowski wystawiony był pod wezwaniem św. Wojciecha, można przypuścić z wszelkiem prawdopodobieństwem, iż dokument niniejszy, zawierający akt tak doniosły, został podczas uroczystości w dniu tegoż świętego, t. j. dnia 23 kwietnia 1153 obchodzonej, wystawiony.

Kalendarz pizański był obok florenckiego właśnie w pierwszej połowie XII w. w kuryi apostolskiej używany; a jakkolwiek nie zdobył sobie szerszego rozpowszechnienia i trudno przypuścić, iżby w Polsce był używany, to przecież jest prawdopodobnem, iż dokument niniejszy nie przez Polaka pisarza, lecz daleko wprawniejszą ręką którego z przybyłych świeżo mnichów cysterskich, może Włocha był spisany.

Mniej bowiem prawdopodobnem byłoby przypuszczenie, iż w chwili wystawienia naszego przywileju, z powodu rzadkich podówczas relacyj Polski z zagranicą i stolicą apostolską, wiadomość o śmierci papieża Eugeniusza III jeszcze do Polski nie doszła.

Wprawdzie Rüpell uważa niniejszy przywilej za podrobiony, choć na prawdziwym oparty, lecz nie podaje powodów, na czem ten zarzut swój opiera; tymczasem już A. Z. Helcel w rozprawie swej powyż wzmiankowanej o klasztorze jędrzejowskim, słusznie zwrócił uwagę na znaczne pokrewieństwo stylu niniejszego dokumentu z przywilejem założenia klasztoru Cystersów w Łeknie przez Zbyluta w r. 1153, którego to przywileju autorstwo również Janowi arcybiskupowi gnieźnieńskiemu przypisuje. Pokrewieństwo to jest tak bliskie, że n. p. środkowe ustępy są w obu przywilejach prawie dosłownie zgodne. Na obronę autentyczności naszego przywileju jeszcze jeden szczegół doniosły podnieść wypada. Jest w nim powiedziane, że pieczęć woskowa na samym dokumencie przyciśniętą została: *ceram ipsi imprimi precepimus, insignitam sigillo nostre dignitatis*. Otóż wyciskanie pieczęci na samych dokumentach już w XII wieku wyszło u nas zupełnie z użycia, i właśnie przywilej wzmiankowany Zbyluta z r. 1153, jest ostatnim a właściwie jedynym dokumentem znanym w dyplomatyce naszej, na którym pieczęć jest jeszcze w ten sposób wyciśnięta, że w dokumencie u dołu jest zrobione cięcie krzyżowe i rożki w ten sposób powstałe podwinięte, a następnie ze spodu i z wierzchu nałożoną jest gruba warstwa wosku i na niej pieczęć wyciśnięta. Później już od drugiej połowy XII wieku pieczęcie stale przywieszano do dokumentów, bądź na pasmach jedwabnych, bądź na pargaminowych rzemykach. Gdyby więc nasz przywilej był późniejszym fałszyfikatem, byłby fałszerz o pieczęci niewątpliwie powiedział, że jest zawieszona (*sigillum appendi iussimus* lub t. p.)

Wprawdzie Dr. Kętrzyński (l. c. 91) usiłuje obalić mój argument co do pieczęci na samym dokumencie wyciśniętej w ten sposób, że fałszerz dokumentu naszego miał przed sobą dokument Zbyluta, gdzie właśnie jest pieczęć na dokumencie wyciśnięta; ale to przypuszczenie Dr. Kętrzyńskiego nie da się ani chwili utrzymać; w wiekach średnich były dokumenta klasztorne jak największe skarby starannie przechowywane i dostęp do nich dla osób obcych, krom samych zwierzchników klasztorów był zupełnie zamknięty; myli się też Dr. Kętrzyński, jeśli mniema, że w wieku XII mnisi u nas stali już na tak wysokim stopniu wykształcenia, iż byle mnich jędrzejowski potrafiłby zredagować akt taki, jak nasz dokument; lecz co najważniejsza, że fałszerz dokumentu, któremu przecież żyjący w r. 1153 dostojnicy i wielmożowie żadną miarą znani być nie mogli, byłby sobie niewątpliwie i świadków ze Zbylutowego dokumentu wynotował.

Tymczasem na naszym dokumencie nie ma ani jednego z tych świadków, jacy są na dokumencie Zbylutowym, a chociaż fałszerz XII czy XIII wieku nie miał żadnej możności ani źródła dowiedzenia się, jacy wielmożowie żyli w r. 1153, przecież wszyscy ci na akcie naszym przytoczeni wielmożowie są autentyczni i z rokiem 1153 zgodni, i to jest stanowczym argumentem przemawiającym za autentycznością naszego aktu.

Przypuszczenie dalsze Dr. Kętrzyńskiego, iż dokument Zbyluta pisał zakonnik leknieński z okolic nadreńskich, zaś nasz dokument członek konwentu jędrzejowskiego, pochodzący z Burgundyi, jest przypuszczeniem schwytanem wprost z powietrza i nierachującym się rzeczywistością. Pokrewieństwo stylu obu tych dokumentów jest tak rażące, że redakcyę obu jednej i tej samej osobie przypisać należy. Otóż skoro przy obu dokumentach Jan arcybiskup gnieźnieński, mąż światły, brał czynny udział, gdyż jeden dokument opatrzył swą pieczęcią a drugi wystawił, cóż naturalniejszego, jak przypuścić, iż oba dokumenta są zredagowane właśnie przez tegoż Jana arcybiskupa gnieźnieńskiego i ztąd ich stylistyczne pokrewieństwo pochodzi.

Jedno tylko możnaby zarzucić naszemu dokumentowi, mianowicie to, iż został prawdopodobnie przy przepisywaniu go do kopiarza interpolowanym. Tym interpolowanym ustępem jest ustęp „*preterea episcopus bone memorie Maurus.... Prekopa, Linowo*“. Ustęp ten jest widocznie później wsunięty, nie przypada do stylizacyi całego zdania, do którego wsunięty został i stanowi stylistyczne bałamuctwo.

Z miejscowości wyszczególnionych w powyższem nadaniu, leżą prawie wszystkie w wojew. krakowskim, powiecie jędrzejowskim, z tych:

Rakoszyn jest wsią parafialną.

Potok mały i wielki należą do parafii Krzęcice.

Łysaków, Łączyn, Raków, Tarszawa i Chorzewa leżą w par. Jędrzejów.

Ożarowice, może w pow. lelowskim, par. Sączów.

Przeczław w parafii Jędrzejów.

Konary w par. Nawarzyce.

Michowo dziś Mnichów, wieś paraf. w pow. jędrzejowskim.

Bechłowo, prawdopodobnie dzisiejszy Węgleniec, wieś w par. Jędrzejów.

Borowa, wieś niegdy w par. Krzęcice, dziś nieistniejąca.

Przekopa i Linowo nigdzie w pobliżu Jędrzejowa nie istnieją;

Helcel domysła się Przywłoki i Łoniowa, wsi farnej w pow. staszowskim.

Hołoszyce wcielone zostały do miasta Jędrzejowa przywilejem Bolesława Wstydliwego z r. 1271.

Brysnich czyli Brzeźnica zmieniła snać jeszcze w XII w. nazwę na Jędrzejów.

XXI. 1155

Henryk, książę sandomirski, klasztor Iohannitów w Zagościu zakłada i uposaża.

In nomine sancte et indiuidue trinitatis. Ego Henricus dei gracia filius Bolezlai ducis Polonie, de dominio, quod a patris uoluntate et gracia, dum uiuerem, habui, pro salute parentum meorum et mea, hospitali beati Iohannis baptyste de Ierosolimis ad uictum omnium ibidem in Christo pauperum conuenientium, uillas duas, quarum una *Zagost* ¹⁾ uocatur, et alia *Boressowie* et alio nomine *Wlassou* ²⁾ cum LX bubus et X equis et cum aratoribus do, sic tamen, ut his, que debent, restitutis, aratores liberi recedant. Do etiam in *Zagost* iumenta L cum V emissariis, seruos quoque eiusdem gregis pastores ibidem attitulo, quorum hec sunt nomina Esgler et Srilga. Do quoque oues et uaccas cum pastoribus, quorum hec sunt nomina: Malussa, Cernoch, Panten, Svuecek, Pantiz, Domaiz, Golen, Gostec, Bac, Opoka, Siz, Cechan; do etiam uineam cum uineariis, quorum hec sunt nomina: Domavi et Zabor. Do insuper ad restituendos predictarum uillarum boues tabernam in *Cechou* ³⁾. Porro quia ecclesiam in honore dei et beati Iohannis baptyste in aliquo prenominatorum locorum iamdudum me constructuram deuoueram, quod tamen uanitatibus hujus seculi detentus, dum facere potui, peccator non feci, ad hoc uotum complendum addo castores de *Malogost* et de *Kire* ⁴⁾. His omnibus etiam addo ad seruitium prefati hospitalis rusticos, qui aliquando decimi erant in *Chrober* ⁵⁾, quos frater meus dominus Bolezlaus aliquando transmiserat in Cuiauiam, sed eosdem ipso

concedente in predictam *Zagost* reduxi, ibidem perpetuo reman-
suros, quorum sunt nomina: Suz et frater eius Vuoian, Min-
slin, Cucek cum fratre nomine Zauid, Dobrotyech, Sanchora,
Svinca, Golissa, Bambica. Adicio quoque istis omnibus auri-
fices meos, in prefata *Zagost* consistentes, quorum hec sunt
nomina: Blissuj et frater eius Scarbie, Radon et Sulislav. Hos
omnes prenominales cum supradicta possessione do predicto
hospitali Iherosolimitano cum omni posteritate sua inperpetuum
iure hereditario libere possidendos, ita tamen, ut pretaxati offi-
ciales in suis officijs seruiant; *Chrobriam* uero et aurifices
more liberorum hospitum, nunquam tamen a predicta posses-
sione recessuri. Vt autem hec mea largitio sepedicto hospi-
tali sancti Iohannis inperpetuum firma et illibata permaneat,
sigilli mei impressione eam corroboro et confirmo; dominos
vero meos fratres scilicet seniores, Bolezlaum atque Mescos-
nem, nec et fratrem meum iuniorem Kazimirum eorumque to-
tam posteritatem suppliciter rogo et obnixius obsecro, quati-
nus eandem elemosinam meam sepememorato hospitali causa
dei ob remissionem peccatorum suorum in ea libertate, quam
eam trado, studeant conseruare, uidelicet infra terminos, quos
ibidem me iubente posuit Petrus Bozenouic aliquis quicquam
iniurię inferre queat, et eiusdem prefati loci homines nulli
iurisdictioni Polonice subiaceant, excepto seruicio, quo fratribus
hospitalis tenebuntur; tabernario etiam, quem in *Cechov* ordi-
nauerint, nullus iniuriam aliquam uel angariam inferre presu-
mat. Quicumque autem aliquid horum uiolare attemptauerit,
anathema fit. Amen. Amen. Amen.

Oryginal pargaminowy niniejszego dokumentu, przechowany
niegdy w bibliotece ks. Radziwiłów w Nieborowie, dziś jest w po-
siadaniu p. Edmunda Diehla w Warszawie. W jaki sposób ten
dokument przeszedł z biblioteki nieborowskiej w prywatne posia-
danie, byłoby rzeczą bardzo interesującą, aby się przypatrzeć, jak
wyglądają te szczury, co tak bezczelnie okradają nasze archiwa.
Że bowiem biblioteka nieborowska posiadała ten dokument jeszcze
w r. 1858, tego dowodem Kodeks dyplomatyczny polski tom III,
gdzie ten dokument przedrukowany jest z oryginału, o którym
wyraźnie zanotowano, że się znajduje w bibliotece ks. Radziwi-

łów w Nieborowie; że zaś tego dokumentu biblioteka nieborowska sama nie pozbyła, to chyba nie może ulegać wątpliwości; widocznie dokument ten w drodze od wydawców Kodeksu dyplomatycznego polskiego tomu III do biblioteki nieborowskiej dostał się w ręce takiego nikczemnego szczura archiwalnego, który go ukradł i dalej sprzedał.

1) Zagość, wieś w woj. niegdy sandomirskim, pow. stopnickim.

2) Boreszowie czyli Własów, dziś Beszowa, wieś w tymże powiecie.

3) Czechów, wieś w pow. stopnickim, par. Kije.

4) Małogoszcz, miasteczko w pow. kieleckim.

Kije, wieś par. w pow. stopnickim.

5) Chroberz, wieś paraf. w pow. szkalimskim.

Dokument niniejszy jest bez daty. Gdy jednak roczniki nasze pielgrzymkę księcia Henryka do Jerozolimy pod rokiem 1154, zaś założenie klasztoru zagojskiego pod rokiem 1155 zapisują, przeto nasz dokument niewątpliwie z r. 1155 pochodzi.

Jest zaś ten dokument, którego autentyczność nie ulega żadnej naganie, dla historii prawa polskiego dla tego bardzo ciekawym pomnikiem, iż podaje nam interesujące szczegóły do zrozumienia stanowiska prawnego klasy wieśniaczej w dawnej Polsce.

Mamy mianowicie w tym dokumencie wiadomość o następujących kategoriach ludności wieśniaczej:

a) *liberi hospites*, to jest ludność swobodna, goście, którzy nie posiadają gruntów na własność, a którzy w skutek tego z gruntów, na których siedzą, swobodnie, gdy chcą, ustąpić mogą; ta ludność swobodna otrzymuje od dworu załogę na zagospodarowanie (*his, que debent, restitutis*); do tej kategorii należą także rataje (*aratores*) w Boreszowiu, którzy zwróciwszy załogę, mogą swobodnie z gruntów ustąpić;

b) *narocznicy (officiales)*, przeznaczeni do różnych im z góry naznaczonych posług, którzy widocznie na dwie dzielą się kategorie, mianowicie:

na przywiązanych do gleby, którzy zresztą zostają w tych samych warunkach, co i ludność swobodna (*more liberorum hospitum*), tylko że gruntów swych nigdy opuścić nie mogą i wraz z potomstwem swem (*cum omni posteritate*) na nich pozostać muszą (*nunquam tamen a predicta possessione recessuri*); oraz

na niewolników (*seruos quoque gregis pastores*).

I jedni i drudzy, jako przywiązani do gleby lub dworu, są imiennie wyszczególnieni.

Pomiędzy narocznikami wyszczególnieni są: rataje (*aratores*), skotniki (*pastores*), winiary (*vinearii*), złotniki (*aurifices*), i ci muszą pełnić naznaczone im służby (*officiales in suis officiis servant*).

c) ludność wieśniacza niewolna, zapewne z brańców wojennych pochodząca, zorganizowana w dziesiątki (*decimi*) a prawdopodobnie i setki, którą książę zupełnie dowodnie rozporządzać może, przesiedlać ją z jednej prowincyi do drugiej, nadawać klasztorom i t. p.

XXII. 1155, dnia 18 kwietnia, w Rzymie.

Hadryan IV papież klasztor czerwiński pod opiekę stolicy apostolskiej przyjmuje i posiadłości onegoż zatwierdza ¹⁾.

Adrianus episcopus servus servorum Dei, dilectis filiis, Guidoni priori ecclesie beate Marie in *Cirvenzk* ²⁾ eiusque fratribus tam presentibus quam futuris, regularem vitam professis, in perpetuum. Officii nostri nos ammonet et invitat auctoritas, pro ecclesiarum statu satagere et earum quieti ac tranquillitati salubriter auxiliante domino providere. Dignum namque et honestati conveniens esse dinoscitur, ut qui ad ecclesiarum regimen assumpti sumus, eas et a pravorum hominum nequicia tueamur, et beati Petri atque sedis apostolice patrocinio muniamus. Eapropter, dilecti in domino filij, vestris iustis postulacionibus elementer annuimus, et prefatam ecclesiam, in qua divino mancipati estis obsequio, sub beati Petri et nostra protectione (sic) suscipimus et presentis scripti privilegio communimus. Statuentes, ut quascunque possessiones, quęcunque bona eadem ecclesia in presentiarum iuste et canonice possidet, aut in futurum concessione pontificum, largicione regum vel principum, oblatione fidelium seu alijs iustis modis, Deo propitio, poterit adipisci, firma vobis vestrisque successoribus et illibata permaneant. In quibus hec proprijs duximus

exprimenda vocabulis. In *Plozica* ³⁾ prebendam *Zaxichov* ⁴⁾; in *Cirvenzk* decimum et nonum forum, decimam et nonam marcam, decimam et nonam navim, decimum poletrum, decimum diem in clausura ⁵⁾. Totum *Lomina* ⁶⁾ cum pertinentiis suis; *Gostezlaw* ⁷⁾ cum pertinentijs suis; [*Scol*]*atove* ⁸⁾ cum pertinentijs suis; *Targoscine* ⁹⁾ cum pertinentijs suis; *Nasidlzk* ¹⁰⁾ cum pertinentijs suis; caccabum in *Segovend* ¹¹⁾; *Garvolionem* ¹²⁾, quem Bartholomeus comes cum uxore et filio pro redemptione anime sue ecclesie beate Marie devotionis intuitu dedit et scripto suo firmavit; [forum] in *Cohov* ¹³⁾ ex dono Henrici Ducis; *Chrominnam* totam; *Scriseva* cum lacu; *Chomissinam* ¹⁴⁾; *Guiduam* ¹⁵⁾; *Parlin* ¹⁶⁾. Decernimus ergo, ut nulli omnino hominum liceat prefatam ecclesiam Cervenensem perturbare, aut eius possessiones auferre, vel ablatas retinere, minuire aut aliquibus vexationibus fatigare; sed omnia integra conserventur eorum, pro quorum gubernacione et sustentacione concessa sunt usibus omnimodis profutura; salva sedis apostolice auctoritate et Masoviensis episcopi canonica iustitia. Si qua ergo in futurum ecclesiastica secularisve persona hanc nostre constitutionis paginam sciens, [contra eam] temere venire temptaverit, secundo terciove commonita, si non satisfactione congrua [emendaverit], potestatis honorisque sui dignitate egeat, reamque se divino iudicio existere de perpetrata iniquitate cognoscat, et a sacratissimo corpore ac sanguine dei et domini redemptoris nostri Jesu Christi aliena fiat; atque in extremo examine districte ultioni subiaceat. Cunctis autem eidem loco iusta servantibus, sit pax domini nostri Jesu Christi, quatenus et hic fructus bone actionis percipiant, et apud districtum iudicem premia eterne pacis inveniant. Amen. Amen.

(Pierścień podwójny przekrzyżowany, w kwadrantach: Scs Petrus, scs Paulus, Adrianus papa IIII. W otoku napis: Oculi mei semper ad dominum).

Ego Adrianus catholice ecclesie episcopus ss. (monogram: Bene valete).

* Ego Guido presbyter cardinalis tituli ss. (s.)

* Ego Imarus Tusculanus episcopus ss.

Ego Odo diaconus cardinalis sancti Georgii ad Velum aureum ss.

* Ego Gregorius Sabinensis episcopus ss.

* Ego Aribertus presbyter cardinalis tituli sancte Anastasie ss.

* Ego Iulius presbyter (cardinalis) tituli sancti Marcelli ss.

* Ego Odo diaconus cardinalis sancti Nicolai in carcere Tulliano ss.

Ego Octavianus presbyter cardinalis tituli sancte Cecilie ss.

Datum Rome apud sanctum Petrum per manum Rolandi sancte Romane ecclesie presbyteri cardinalis (et cancellarij, XIII) kalendas Maij, indictione III, incarnationis dominice anno M^o C^o L^o V^o, pontificatus vero domini Adriani pape III-ti anno primo.

1) Oryginał pergaminowy, przechowany w bibliotece hr. Zamoyskich w Warszawie, opatrzone był niegdy ołowianą bulą, po której tylko sznurek z żółtego, zielonego i czerwonego jedwabiu pozostał. Z tego oryginału wydrukowaną została ta buła w Rzymszczyńskiego i Muczkowskiego: Kodeksie dyplomatycznym polskim, tomie I N. 3.

2) Czerwińsk, miasteczko w plockim.

3) Płock, miasto niegdy wojewódzkie.

4) Zaszaków, wieś w obw. ostrołęckim, par. Nur.

5) W przywileju legata Opizona z r. 1254 mowa jest nie o dziesiątym dniu lecz o dziesiątej nocy w zastawie.

6) Łomna, wieś w obw. warszawskim.

7) Gocław, wieś w obw. plockim, par. Łętowo.

8) Skolatowo, wieś paraf. w obw. plockim.

9) Targoszczyzna, miejscowość dziś nieistniejąca.

10) Nasielsk, miasteczko w obw. pułtuskim.

11) Zgłowiączka, wieś paraf. na Kujawach, obw. brzeskim.

12) Garwolewo, wieś w plockim, par. Czerwińsk.

13) Kochów, wieś w pow. opatowskim, par. Czerwińsk.

14) Kromnów, w obw. sochaczewskim, par. Brochów.

Strużewo, wieś w obw. plockim.

Komsin, wieś w tymże obwodzie, par. Czerwińsk.

15) Świdwa, wieś dziś nieistniejąca.

16) Parleń, wieś w obw. plockim, par. Czerwińsk.

XXIII. 1155, dnia 23 kwietnia, w Rzymie.

Hadryan IV papież biskupstwo wrocławskie pod opiekę stolicy apostolskiej przyjmuje i posiadłości onegoż zatwierdza.

Adrianus episcopus servus servorum Dei, venerabili fratri Gualtero episcopo Wratislaviensi eiusque successoribus canonice substituendis in perpetuam memoriam. In eminente apostolice Sedis specula disponente Domino constituti, fratres nostros episcopos, tam vicinos quam longe positos, fraterna caritate debemus diligere, et ecclesiis quibus Domino militare noscuntur, suam iustitiam conservare. Eapropter venerabilis in Christo frater episcopo, tuis iustis petitionibus clementer annuimus, et ecclesiam Wratislaviensem, cui Deo auctore prees, sub beati Petri et nostra protectione suscipimus et presentis scripti privilegio communimus. Statuentes, ut quascumque possessiones, quecumque bona eadem ecclesia in presentiarum iuste et canonice possidet, aut in futurum concessione pontificum, largitione regum vel principum, oblatione fidelium, seu aliis iustis modis Deo propitio poterit adipisci, firma vobis tuisque successoribus, et per vos eidem ecclesie illibata permaneant. In quibus hec propriis duximus exprimenda vocabulis, civitates, castella, villas, terras et plebes: *Trecen, Tescin, gradice Golenziceske, Otemochaw, gradice Barda, Nemechi, Gramolin, gradice Ztrigoni, Zpini, Valan, Godinice, Szobolezke, Glogav, Sezezko, Milice*. Hec predicta loca singula cum omnibus pertinentiis eorum, terras quoque cultas et incultas, servos ac ancillas, et cetera que iuste et legitime eidem ecclesie pertinent, abbaciam sancti Martini cum pertinentiis suis, castellum *Othomochov* cum pertinentiis, castrum *Milich* ad usus fratrum supradicte ecclesie deputatum cum pertinentiis suis, forum de *Trebnice* quod *Circvice* translatum est, duas villas, una que vocatur *Cachemis*, altera *Pobrino*, villam que est sita inter *Muchbor* et *Selenza*. Ex dono Korane villas hereditatis

sue quatuor: unam in montibus, aliam iuxta vadum, quod dicitur *Lan*, tertiam iuxta *Borech*, quartam iuxta aquam que dicitur *Olava*, quintam que vocatur *Grogessevici*, cum hominibus quorum hec sunt nomina: Groges, Paulus, Dobrenta, Sul, Korvad, Radost cum duobus filiis et Miloslav; quos omnes cum dux Mesico convictos decimos Gedchenses vellet abducere, cum voluntate et assensu fratris sui Bolizelavi ducis coram nobilibus totius Polonie eidem ecclesie restituit. In monte eciam sua, que iuste possidere videbatur, servos scilicet et ancillas, curtem intra civitatem cum pertinentiis suis. Ex dono Sibni duas villas, unam que dicitur *Huronici*, alteram iuxta *Vidav*. Ex dono Sulizelavi duas villas, unam in montibus que dicitur *Sulizclavici*, alteram *Cochechow*. Ex dono comitis Lutizlai, unam iuxta montem *Ruzova*. Ex dono comitis Tedlevi, unam iuxta *Calis*. Ex dono comitiz Wlaz tres: *Golenino* iuxta *Borech*, aliam iuxta *Thurovin*, tertiam que vocatur *Zcriovo* iuxta *Pagenchno*. Homines eciam, quos dux Mesico cum hereditatibus suis ecclesie vestre restituit. Ex dono ducis Boleslavi quique rusticos, quorum nomina sunt hec: Ocros, Syma, Wertis, Milecs, Vilds. Ex dono comitis Wroczlai, villam super vadum *Zmigrod* cum villis adiacentibus, *Charbei*, *Wlevilci*. Ex dono comitis Zlavonis, villam iuxta *Rado* que vocatur *Zlavno*. Villas ecclesie beati Iohannis: *Zbosovici*, *Videl*, *Venzovici*, *Ozorencino*, *Marzonici*, *Cicenici*, *Drogotici*, *Gorice*, *Ztreganovici*, *Biscopici*, *Chitnichici*, *Scotenici*, *Rendissenici*, *Borscech* cum hominibus. Gremeza cum filiis Bogdas et Sulov. Iuxta *Goztech*: *Brisclavici*, *Selim*, *Soravin*. Villam que *Carnchagora* dicitur, villam etiam super rivulum qui *Soravina* dicitur, villam que *Chiresne* dicitur, villam que vocatur *Iacotele*, villas *Thessen*, *Grochovisca*, *Gelenov*, *Nalcho*. Circuitio iuxta *Cozli*, circuitio super aquam que *Dragina* vocatur, et villam iuxta *Sandovl* que *Gora* dicitur. Decernimus igitur, ut nulli omnino hominum liceat prefatam ecclesiam temere perturbare, aut eius possessiones auferre vel ablatas retinere, aut aliquibus vexationibus fatigare; sed omnia integra conserventur eorum, pro quorum gubernatione et sustentatione concessa sunt

usibus omnimodis profutura, salva in omnibus apostolice Sedis auctoritate. Si que igitur in futurum ecclesiastica secularisve persona, hanc nostre constitutionis paginam sciens, contra eam temere venire temptaverit, secundo tertiove communita si non satisfactione congrua emendaverit, potestatis honorisque sui dignitate careat, reamque se divino iudicio existere de perpetrata iniquitate cognoscat, et a sacratissimo Corpore et Sangwine Dei redemptoris nostri Ihesu Christi aliena fiat, atque in extremo examine districtae ultioni subiaceat. Cunctis autem eidem loco iusta servantibus, sit pax Domini nostri Ihesu Christi, quatenus hic fructum bone actionis percipiant, apud districtum iudicem premia eterne pacis inveniant. Datum Rome apud sanctum Petrum per manus Rolandi, sancte Romane ecclesie presbyteri cardinalis et cancellarii, VIII kalendas Maii, indictione III, Incarnationis dominice anno millesimo centesimo quinquagesimo quarto, pontificatus vero domini Adriani pape III anno primo.

Z kopiarza Liber niger (str. 324), przechowanego w archiwum kapituły katedralnej wrocławskiej, wydrukował bulę niniejszą Kodeks dyplomatyczny wielkopolski tom I N. 586 pod niewłaściwym rokiem 1154, poprzednio zaś ogłosił tę bulę Wattenbach w *Schlesische Zeitschrift* II, 191, Heyne: *Geschichte des Bisthums Breslau* str. 105, wreszcie Haeusler: *Oels* N. 2.

Miejscowości przytoczone w tej buli położone na Szląsku, w kopiach bardzo poprzekręcane, są:

Trecen, dziś Ryczyn (Ritschen) na Szląsku, pomiędzy Olawą a Brzegiem.

Tescin, dziś Cieszyn, miasto na Szląsku austriackim.

Grodziec Goleńczewski, miejscowość nieodgadniona.

Otmuchów, miasto w rejencji opolskiej.

Grodziec Barda, dziś Warta, miasto w rejencji wrocławskiej.

Niemcy, dziś Nimptsch, miasto obwodowe w rejencji wrocławskiej.

Gramolin, miejscowość niegdy między Niemcami a Strzegomem położona, dziś nieistniejąca.

Grodziec Strzegom, dziś Striegau, miasto obwodowe w rejencji wrocławskiej.

Zpini, miejscowość nieodgadniona.

Walan, dziś Lähn, miasto w rejencji lignickiej.

Godinice, zapewne Grodzieniec, dziś Gröditzberg, w rejencji lignickiej.

Soboleskie, dziś Zadelsdorf, miejscowość w rejencji lignickiej.

Głogów, miasto w rejencji opolskiej.

Sezezko, dziś Seitsch, miejscowość w rejencji wrocławskiej.

Milicz, miasto obwodowe w rejencji wrocławskiej.

Trzebnice, miasto obwodowe w rejencji wrocławskiej.

Cirevice, Cerekwica, dziś Zirkwitz, miejscowość w rejencji wrocławskiej.

Cachemis, w innych odpiskach Tacherus i Pobrino, miejscowości nieodgadnione.

Muchobor, dziś Mochbern, wieś w obw. i rejencji wrocławskiej.

Selenza, Słęza, miejscowość niegdy nad rzeką Lachą (Lohe) na Szląsku w rejencji wrocławskiej położona, dziś nieistniejąca.

Lan, dziś Lohe, rzeka w rejencji wrocławskiej.

Borek, miejscowość nieodgadniona.

Olawa, dziś Ohlau, miasto obwodowe w rejencji wrocławskiej.

Grogeszewice, zapewne Groszowice, wieś w rejencji opolskiej.

Gedchenses, Giecz, niegdyś gród Gdecz, dziś wieś w Wielkopolsce, pow. szredzkim.

Huronici, miejscowość nieodgadniona.

Widawa w powiecie wrocławskim.

Sulislawice, dziś Wischawe, wieś w rejencji wrocławskiej.

Cochechow, miejscowość nieodgadniona.

Ruzova, miejscowość nieodgadniona.

Golenino, dziś Jelline, wieś w rejencji wrocławskiej.

Borek, dziś Grossburg, wieś w rejencji wrocławskiej.

Thurovin, Grünhagen domysła się wsi Thauer w obw. wrocławskim.

Zeriovo, miejscowość nieodgadniona.

Pajęczno, osada miejska w pow. noworadomskim.

Żmigród, dziś Schmiegrade, wieś w rejencji wrocławskiej, niedaleko Milicza.

Charbei, Karbice, dziś Karbiez, niedaleko Milicza.

Wlevilci, w innych kopiach Wsevilci, miejscowość dziś nieodgadniona.

Sławno, wieś niegdy w rejencji opolskiej.

Radun, wieś w tejże rejencji.

Zbosovici, w innych kopiach Zborovici, dziś Spurwitz, wieś w rejencji wrocławskiej, niedaleko Olawy.

Videl, miejscowość nieodgadniona.

Wężowice, dziś Wansen, w rejencji wrocławskiej, obw. olawskim.

Ozorecino, dziś Oderwitz, w obw. i rejencji wrocławskiej.

Marzonici, w innych odpisach Zmarsovici, Smardzowice, dziś Schmortsch, wieś w obw. wrocławskim.

Cienice, w innych odpisach Licenici lub Citeuici, Cićwice, miejscowość nieodgadniona, może Zottwitz w obw. olawskim.

Drogocice, dziś Droitzdorf w obw. grotkowskim.

Gożyce, dziś Guhrwitz w obw. wrocławskim.

Strzegoniowice, dziś Paschwitz w obw. wrocławskim.

Biskupice, dziś Bischwitz, w tymże obwodzie.

Chitnichici, w innych dokumentach Cihnceici, dzisiejsza wieś Kapisdorf w obw. trzebnickim.

Scotenici, Skotniki, dziś Skotchenine, wieś w tymże obwodzie.

Rendissenici, w innych kopiach i dokumentach Rendissevici lub Rendissevo, Rędziszewice, wieś dziś nieistniejąca.

Borscech lub Borstech, miejscowość nieodgadniona.

Goztech, dziś Goschütz, wieś w obw. sycowskim.

Briscelevici, także Brischevici, Bristlevici lub Prissevici, dziś Pristelwitz, wieś w rejencji wrocławskiej, niedaleko Trzebnicy.

Selim lub Selun, Zieluń, dziś Sägewitz w obwodzie wrocławskim.

Sorawin, Żórawin, dziś Rothsyrben, niedaleko Wrocławia.

Carnchagora, Czarnagóra, miejscowość dziś nieistniejąca.

Soravina, prawdopodobnie rzeka Saroffka przy Rothsyrben.

Chiresne, indziej Cresne, zapewne dziś Krentsch, wieś w rejencji strzeleckiej.

Jacotele, indziej Jascotele, dzisiejsze Jäschkittel w obwodzie wrocławskim.

Thessen, dziś Tscheschen w obw. sycowskim.

Grochowiska, miejscowość nieodgadniona.

Gelenov, indziej Golenav, miejscowość również nieodgadniona.

Nalcho, zapewne wieś Nialek pod Babimostem.

Cozli, Koźle miasto obwodowe w rejencji opolskiej.

Dragina, indziej Tragina, nieodgadnione.

Sadowel, dziś Sandewalde, wieś w rejencji wrocławskiej

Góra, dziś Guhrau, miasto obwodowe w rejencji wrocławskiej



XXIV. 1161, dnia 21 maja, w Łęczycy.

Bolesław Kędzierzawy i Henryk książęta polscy, uposażają kościół N. P. Maryi w Czerwińsku.

Notum sit omnibus, tam futuris, quam presentibus, quod ego Boleslaus beneficio Dei dux Polonie, nominis huius nuncupacione ^{a)} quartus, pro remedio anime mee iure perpetuo ecclesie sancte deigenitricis Marie in *Czirwensk* ^{v)} hec possidenda ^{c)} dedi, scilicet *Zaskowi* ^{d)} cum omnibus suis appendenciis, *Pomnichow* ^{e)} cum omnibus pariter appendenciis, *Kom-sina* ^{f)} cum omnibus suis appendenciis ^{g)}, *Parlin* ^{h)} cum *Radosewicze* et *Nedan* ⁱ⁾ cum suis ^{k)} filiis in pistrinum ^{l)}.

Ego insuper hec Henricus eiusdem Boleslai frater germanus, eidem ecclesie dedi forum ^{m)}, scilicet *Zuzola* ⁿ⁾ cum thabernariis et transitu, *Sdziwi* ^{o)} cum sorte sua et aliis sortibus duabus cum appendenciis. Acta sunt hec in consecracione *Lanciciensis* ecclesie deodecimo ^{p)} kalendas Iunii, anno ab incarnatione Domini millesimo C^oLX^oI^o ^{r)}. Presentibus Polonie ducibus *Kazimiro* et ^{s)} filio ducis *Mesconis* ^{t)} *Odone*, presentibus eciam terre episcopis eiusdem, archiepiscopo videlicet *Iohanne Gneznensi* ^{u)}, *Matheo Cracouiensi*, *Waltero Wratislaviensi*, *Wernero Mazouiensi*, *Onoldo Cruszuiciensi*, presentibus eciam terre nobilibus, scilicet domino *lazone* ^{v)}, *Spentheslao* ^{w)}, *Zira*, *Ian*, *Sassino*, *Ylik*, *Gneomiro* ^{x)}, *Gregorio*, *Clemente* ^{y)}, *Pomnano* ^{z)}, *Stephano* cum filiis *Wszeboronis* ^{aa)}, *Christino* et *Otone* ^{bb)}, *Seboro* ^{cc)}, *Mantina* ^{dd)} cum fratribus, *Martino Sulkowicz* ^{ee)}, *Przeczlao*, *Udone* ^{ff)}, *Dobeslao* ^{gg)}, *Racibor*, *Bezdrone* ^{hh)}, *Martino*, *Cristino*, *Vito*, *Spenthepolco*, *Wrocis* ⁱⁱ⁾ et aliis quam plurimis ^{kk)} tam clericis, quam laicis. Quicumque autem ^{ll)} hec supradicta ^{mm)} dona violauerit aut destruxerit ⁿⁿ⁾, a Deo et a supradictis ^{oo)} episcopis et cuncto clero excommunicatus sit in hoc seculo et in futuro ^{pp)}, et in inferno ^{qq)} sit possessio eius. Amen ^{rr)}.

Oryginał tego przywileju zaginął. Tekst, który powyż podajemy, wyjęty jest z oryginalnego transumptu z dnia 26 czerwca 1417. Wystawcą transumptu jest Mroczko Boguslai canonicus vicariusque et administrator in spiritualibus et temporalibus per Iacobum episcopum Plocensem constitutus, nec non officialis eiusdem generalis. Inny tekst mniej poprawny znajduje się w kopiaryuszu przywilejów czerwińskich, na str. 43 — 46, zawarty w przywileju Konrada ks. mazowieckiego z r. 1496 i zatwierdzeniu tegoż przywileju przez Zygmunta I dtto Radom ipso die festi sanctorum Philippi et Iacobi, anno 1540. Trzeci wreszcie tekst równie błędny ogłoszony jest drukiem przez Hipolita Gawareckiego w Pamiętniku historycznym plockim (Warszawa 1828, str. 1) a to z rękopisu Mateusza Kraszewskiego z roku 1740, zatytułowanego: *Nova et vetera de thesauro antiquissimae ecclesiae b. v. Mariae in Czerwińsk, sub cura canonicorum regularium Lateranensium consistensis, deprompta*. Mimo, iż te dwa ostatnie teksty są znacznie gorsze od tekstu transumptu z r. 1417, to jednak i w nich znajduje się kilka poprawnych odmianek, pozwalających sprostować tekst transumptu. Podajemy tu odmianki wszystkich trzech tekstów, zaznaczając tekst transumptu z r. 1417 literą T, tekst przejęty w przywileju Konrada z r. 1496 literą K, wreszcie tekst podany przez Gawareckiego, literą G:

a) G. noncupatione, K. nuncupatorium, b) G. Czerwińsk, K. Czervynsk, c) K. hoc possidendum, d) G. Zaskowie, K. Zaczkovi, e) G. K. Pomnichowo, f) G. Komsinam, K. Costna, g) G. brak suis appendenciis, K. brak appendenciis, h) K. Parlinum, i) T. Neday, k) T. brak suis, l) G. posterum, K. pestrinum, m) G. forum brak, n) G. K. Zuzelan, o) G. Zduny, K. Zdivy, p) G. XII, r) G. K. wypisują datę roku wyrazami, s) T. eciam, t) G. Miesconis, u) G. K. brak Gneznensi, v) G. K. Iascone, w) G. Sventoslao, jest to wprawdzie poprawniejsza lekcya, lecz zgodność tekstu transumptu z tekstem Konradowym świadczy, że pisarz tak tu jak i niżej w imieniu Świętopelka użył litery p zamiast v lub w, x) K. Gnezmiro, y) G. Gregorio comite, z) G. Pomano, K. Prinano, aa) G. Seberonis, K. Scheboronis, bb) T. Crzizantha, Ottone, K. Cristino cum Othone, cc) G. Sebero, K. Sheboro, dd) G. Nautina, K. Maneczina, ee) G. Martino Sulchoniak, K. Martino Sulchomech, ff) T. Przeczslay Vidone, K. Preslao, Vidone, gg) K. Dobeslao, Boleslao, hh) T. Besdrow, K. Besdren, ii) G. Swentopelk fratris, K. Spontepelo, Wrobl, kk) G. K. pluribus, ll) T. K. brak autem, mm) K. suprascripta, nn) G. brak aut destruxerit, K. et ecclesie abstulerit, oo) G. K. cunctis,

pp) K. brak et in futuro, qq) G. et in ferno, rr) K. anime, T. brak Amen.

Wedle tekstu Gawareckiego powtórzony został ten przywilej w kodeksie dyplomatycznym małopolskim, w notce 5) do przywileju N. 12.

W przywileju Konradowym z r. 1496 tak jest oryginalny przywilej z r. 1161 opisany: Reuerendus pater Raphael abbas conuentus Czeruenensis exhibuit et produxit priuilegium super bona hereditaria in eodem priuilegio contenta et descripta, de titulo illustrissimorum principum Boleslai et Henrici ducum Polonie, maiorum et predecessorum prefati domini ducis Conradi sigillisque prefatorum dominorum ducum et reuerendissimorum dominorum in Christo patrum, archiepiscopi Iohannis, Mathei Cracouiensis, Valteri Vratislauensis, Vneri Masouiensis, Onoldi Crusficiensis episcoporum et aliorum tam spiritualium quam secularium prelatorum et nobilium roboratum, communitum et confirmatum, in nulla sui parte suspectum, sed omni prorsus vitio et suspicione carens, solum in pergameno vetustate et diuturnitate temporis aliqua in parte consumptum, sue tandem serenitati suo et conuentus nomine supplicauit, ut dignaretur prescriptum priuilegium innouare, transsumere, approbare et confirmare etc.

O wiele bardziej interesującym jest opis oryginalnego przywileju z roku 1161 w transumpcie z r. 1417, który tak opiewa: Quo termino adueniente et nobis pro tribunali sedentibus, constitutus personaliter prefatus dominus Stanislaus abbas predicti monasterii Czirvenensis, satisfaciendo termino coram nobis comparuit et citacionem huiusmodi contra prefatos, quorum interest, uel qui sua putauerint interesse, per nos legitime decretam ac debite executam, una cum eius..... legitima, ac priuilegium autenticum prefatorum illustrissimorum magnificorumque principum Boleslai et Henrici, fratrum germanorum ducum Polonie, tenoris infrascripti sub sigillis ipsorum autenticis [cera] communi alba rotunde figure in filis canappi albi coloris dependentibus sigillatum, in quorum sigillis dictorum ducum et primo in sigillo Boleslai medio ymago in medium viri armati sedentis in maiestate, tenens in zona canem, et ex utraque parte diete ymaginis cimborie ad modum turrium apparebant; littere vero circumferenciales hec legebantur: S. BOLESLAI BENEFICIO DEI DVCIS POLONIE ET DOMINI CRACOVIENSIS. Secundo vero sigillo videlicet ducis Henrici, fratris germani dicti Boleslai, medio eciam equaliter ymago in modum viri armati sedentis in maiestate, eciam canem in sona tenens..... et ex utraque parte diete

ymaginis cimborie [sancte] apparebant in modum turrium; littere vero circumferenciales hec legebantur: S. HENRICI BENEFICIO DEI DVCIS POLONIE. Testium vero sigilla: illustrissimi principis Kazimiri ducis Polonie, (Odonis) filii Mesconis et reuerendorum in Christo patrum dominorum Walteri episcopi Wratislaviensis et Mathie episcopi Cracouiensis et quorundam nobilium huiusmodi priuilegio ad maius robur eciam fuerunt appensa.

Otóż powyższy opis pieczęci jest w stanie wzbudzić najwyższe podejrzenie, tyle w nim szczegółów, z którymi pogodzić się trudno. Więc naprzód białe konopne nici, na których pieczęcie książęce miały być zawieszone, niezwykle i prawie nieznane są naszej średniowiecznej dyplomatyce. Sznurek kręconego lub pasmo niekręconego jedwabiu, lub też pasek pargaminowy był zwyczajnym materiałem, służącym do umocowania wiszącej pieczęci; na konopnych sznurkach zawieszali zazwyczaj papieże swe ołowiane bule.

Niemniejsze budzi podejrzenie sam obraz pieczęci. Książę siedzi uzbrojony na majestacie, trzymając psa na smyczy. Otóż na pieczęciach majestatów nie zasiadają książęta w zbroi, lecz tylko w szatach książęcych, tunice i płaszczu. Jedyńą częścią zbroji u księcia na majestacie jest miecz; lecz trudno przypuścić, aby sam miecz w ręku księcia mógł spowodować transumującego notariusza do użycia wyrazów „ymago viri armati“. Książę zaś w zbroji na majestacie jest w naszej sfragistyce z epoki piastowskiej rzeczą nieznaną.

A już zgola niemożliwym zjawiskiem byłoby przedstawienie księcia z psem na smyczy w chwili, gdy on siedzi na majestacie. Również niezwykle wzbudzają podejrzenie poręcze krzesła tronowego, ozdobione po bokach cyboryami w kształcie wieży.

A jednak, gdybyśmy przypuścili, że te pieczęcie były podrobione, znaleźlibyśmy się w niemniejszej trudności wyjaśnienia, skąd fałszerz mógł wziąć wzorów do takich pieczęci i dlaczego nie naśladował pieczęci takich, jakich za jego czasów książęta używali; wszakże ten fałszerz nie mógł wiedzieć o tem, iż książęta dawniej używali innych pieczęci jak za jego czasów.

Gdy więc równie trudno przychodzi nam obronić zarzut podrobienia owych pieczęci, to może lepiej skierować usiłowania dla obronienia ich autentyczności i wyjaśnienia rażących sprzeczności. Otóż przedewszystkiem podnieść należy, iż za autentycznością powyższych pieczęci bardzo silnie przemawia użyty na pieczęci księcia Henryka tytuł „dux Polonie“. Na pozór zdawałoby się mogło przeciwnie, że owszem tytuł ten tem bardziej ową pieczęć podejrzaną

czyni, skoro jak wiadomo, Henryk był tylko dzielnicowym księciem na Sandomirzu, służyć mu mógł zatem tylko tytuł „*ducis Sandomirie*“ lecz nie „*ducis Polonie*“. Lecz w tem właśnie leży probierz autentyczności pieczęci Henrykowej. Falszerz byłby niewątpliwie przyłożył Henrykowi tytuł księcia sandomirskiego, pod jakim jest powszechnie znany. Jeśli bowiem przejrzymy pieczęcie książąt dzielnicowych XIII wieku, dostrzeżemy, że wszyscy książęta używają tytułów książęcych wedle swych dzielnic. Najwcześniej, bo już w XII wieku przyjmują książęta szląscy tytuł dzielnicowy: Bolesław Wysoki tytułuje się w 1175 „*dux Zlesie*“; toż czynią jego następcy. Konrad syn Kazimirza Sprawiedliwego używa tytułu; „*dux Mazovie et Cuiarie*“ lub „*dux Cracovie et Mazovie*“ lub też „*dux Cracovie, Mazovie, Sandomirie, Lancicie*“; z jego synów jeden używa tytułu „*dux Lancicie et Cuiarie*“, drugi „*dux Mazovie et Sandomirie*“, lub tylko „*dux Mazovie*“; jego wnukowie i prawnukowie używają tytułów: „*dux Siradie*“, „*dux Wladizlariie iunioris*“, lub „*dux Juniadislariie*“, „*dux Dobrinensin*“ i t. d. Bolesław Wstydlivy używa tytułu „*dux Cracovie et Sandomirie*“. Tylko książęta wielkopolscy używają stale i nieprzerwanie tytułu „*duces Polonie*“. Tak było już od początku XIII wieku; ale w wieku XII, chociaż podział dzielnicowy istniał już od r. 1138, było inaczej.

W wieku XII ani jeden książę, z wyjątkiem Bolesława Wysokiego księcia na Szląsku, nie używa tytułu dzielnicowego: wszyscy pisali się tylko „*duces Polonie*“, lub „*duces in Polonia regnantes, principantes*“, lub nawet tylko „*duces*“; a tytuł ten u niektórych książąt nawet dość głęboko w XIII wiek się przeciągnął. Tak n. p. używa Leszek Biały na pieczęciach swych tylko tytułu „*dux Polonie*“, a na dokumentach przeważnie, chociaż był tylko dzielnicowym księciem Krakowa i Sandomirza.

Ten szczegół znany nam dziś wskutek tego, iż mamy najdawniejsze dokumenta drukiem ogłoszone i że możemy drogą krytycznych badań odróżnić dokumenta prawdziwe od falsyfikatów, nie mógł być znanym falszerzowi z XV wieku, dla którego ani dokumenta z XII wieku, po różnych klasztorach starannie przechowywane, nie były dostępne, ani też wiedza jego do krytycznych badań nad autentycznością dokumentów nie była przysposobiona.

Mając więc tak ważny powód, przemawiający za autentycznością pieczęci Bolesława Kędzierzawego i Henryka ks. sandomirskiego, wypadło się postarać, aby w sposób racjonalny wytłumaczyć niemożliwy zgola wizerunek, jaki te pieczęcie przed-

stawiać miały, mianowicie książąt na majestacie z psami na smyczy.

Najstarsze pieczęcie książąt polskich, jakie znamy, nie przedstawiają nigdy książąt na majestacie. Zazwyczaj przedstawiony jest książę bądź w postaci stojącej z oszczepem lub proporcem w prawej, tarczą w lewej, bądź też pędzący na koniu z rozwiniętym sztandarem. Pierwszym księciem, który usiadł na majestacie, był Przemysł II, ale dopiero jako król polski (1295); po nim uczynili to Łokietek i Kazimierz Wielki, a więc majestat u nas odpowiadałby tylko godności królewskiej a nie książęcej; tymczasem i Kędzierzawy i Henryk byli tylko książętami.

Jedyny wyjątek w tym kierunku stanowią księżne, jak Grzymisława księżna krakowska i sandomirska na pieczęci swej z roku 1228, Wiola księżna opolska na pieczęci swej z roku 1234, wreszcie Salomea księżna inowrocławska na pieczęci swej z roku 1288, które acz księżne tylko, nie królowe, przecież na pieczęciach na majestacie wyrycić się dały.

Wyjątek ten atoli w poczecie pieczęci książąt polskich, dotąd nam znanych, nigdy się nie powtarza.

W tej mierze atoli przychodzi nam numizmatyka w pomoc. Między monetami Bolesława Kędzierzawego mamy trzy bardzo interesujące typy denarów, z których wszystkie przedstawiają księcia na majestacie. Pierwszy wyobraża księcia na tronie, z mitrą na głowie, jabłkiem w prawej, lilią lub palmą w lewej; drugi wyobraża księcia na tronie z obnażoną głową, bez jabłka i lilii, a natomiast z mieczem złożonym na kolanach; trzeci wreszcie wyobraża również księcia na tronie z obnażoną głową, bez jabłka i lilii, z mieczem na kolanach, a nadto z drugim jeszcze mieczem położonym nad głową.

Z tych monet wypływają dwa szczegóły: pierwszy że książę Bolesław Kędzierzawy jest przedstawiony na majestacie; szczegół to ważny, gdyż jeśli książę ten mógł być na monetach przedstawiany na majestacie, tedy mógł być i na pieczęci tak samo przedstawiony. Drugi szczegół, to wyobrażenie księcia z mieczem na kolanach złożonym ¹⁾. Ten drugi szczegół posłuży nam zaraz do wytłumaczenia, w jaki sposób mogło powstać u notaryusza z roku 1417 wrażenie, iż książę przedstawiony jest z psem na smyczy.

Wiadomo nam, że poręcze tronów i stołców książęcych oraz biskupich w wiekach średnich modelowane były na wzór różnych

¹⁾ Podobnej pieczęci, wyobrażającej księcia na tronie z mieczem złożonym na kolanach, używał Przybysław I z linii książąt meklemburskich na Parchimiu. *Meklemburgische Siegel*, Schwerin 1867, Heft I. N. 77.

zwierząt, jak lwów, gryfów, smoków, psów, baranków, ptaków i t. p. tak, że poręcze same wyobrażały zwyczajnie głowy tych zwierząt, zaś nogi stolców łapy takowych; a że poręcze te były zazwyczaj bardzo niskie i przypadały prawie w miejsce kolan, robiło to wrażenie, jakby przedstawiona na stolcu osoba siedziała pomiędzy dwoma zwierzętami.

Takie wyobrażenie stolców zwłaszcza biskupich należy w sfragistyce naszej wieków średnich do rzeczy wcale powszednich. Już zaraz najdawniejsza nam znana pieczęć biskupia, mianowicie pieczęć Jana ¹⁾ arcybiskupa gnieźnieńskiego z r. 1153, przedstawia taki stolec, którego poręcze wyobrażają głowy jakichś zwierząt, do głów psich zbliżone, a nogi wyobrażają łapy tychże zwierząt. Bardziej do głów psich zbliżone są poręcze stolca Władysława księcia szląskiego, arcybiskupa salzburskiego ²⁾ z drugiej połowy XIII wieku.

Otóż jeżeli przypuścimy, że i poręcze stolca książęcego Bolesława Kędzierzawego i Henryka ks. sandomirskiego były wedle pospolitego podówczas zwyczaju opatrzone głowami zwierząt, a zwłaszcza głowami psów, jeżeli na kolanach książąt spoczywał miecz tak, jak to monety przedstawiają, a koniec miecza dotykał poręczy stolca wyobrażającej psią głowę, jeśli wreszcie, jak to z pewnem prawdopodobieństwem przypuścić można, pieczęcie same po 256 latach swego istnienia znajdowały się już w stanie pewnej dezolacyi, tak że wyciski na nich uległy już niejakiemu nadwreżeniu, to łatwo sobie wytłumaczymy, że notaryusz z XV wieku, niemający wyobrażenia o ornamentacyi wieku XII, w owych rzeźbionych poręczach i nogach stolca książęcego dopatrywał się rzeczywistych psów, a w mieczu leżącym na kolanach, smyczy, na której ów pies miałby być uwiązany.

Pozostałyby jeszcze tylko do wyjaśnienia owe *cimborie ad modum turrium* po obu bokach osoby książęcej. Te cyborye w kształcie wieżyc mogą to być poprostu tylne poręcze, które ujmują zaplecek książęcego tronu. Przypatrując się bowiem pieczęciom współczesnych Bolesławowi Kędzierzawemu i Henrykowi sandomirskiemu cesarzy niemieckich Konrada II i Fryderyka Rudobrodego, widzimy na nich wyobrażone krzesła tronowe o wysokich zapleczkach, ujęte w wysokie poręcze. Te oto poręcze, któ-

¹⁾ Kodeks dyplomatyczny wielkopolski, Tom IV, tab. I, N. I, gdzie jednak rysunek owych łbów zwierzęcych i łap bardzo licho i niedokładnie jest oddany. Wyraźniej występują podobne łby na pieczęci kapituły gnieźnieńskiej tamże Tab. I. N. LXVII.

²⁾ PFOTENHAUER: *Die Schlesischen Siegel*, Tab. VIII, A. N. 50.

rym nadano formę jakoby wieżyc, mogą być owe *cimborie ad modum turrium*.

W wieku XIII było wprawdzie w powszechnym zwyczaju stawiać księcia na pieczęci pomiędzy dwie baszty forteczne, mniej jednak właściwem byłoby stawianie stołca książęcego pomiędzy takie baszty, nie znamy zresztą podobnego przykładu i dlatego nie przypuszczam, by owe cimborie miały wyobrażać rzeczywiste wieże.

Zresztą nie należy i tego spuszczać z oka, iż owe pieczęcie były prawdopodobnie najstarsze pieczęcie książąt polskich w ogóle, że jeszcze podówczas nie wyrobiło się u nas zapatrywanie, jak książęce pieczęcie wogóle wyglądać mają, wreszcie, że te pieczęcie były niewątpliwie rzniete nie w kraju lecz zagranicą.

Te okoliczności są w stanie wytłumaczyć wiele niewłaściwości, gdyby się jakie do naszych pieczęci zakradły.

W ten sposób dałby się ostatecznie wytłumaczyć racjonalnie opis pieczęci Bolesława Kędzierzawego i Henryka ks. sandomirskiego, zawarty w transumpcie z r. 1417, jak skoro ważne momenta zmuszają nas do bronięcia autentyczności tych pieczęci, zaś do przypuszczenia sfalszowania onychże brak zresztą wszelkich innych racjonalnych powodów.

Wspomniane w przywileju miejscowości są:

Czerwińsk, wieś paraf. w powiecie płockim.

Zaskowy, osada ta już dziś nie istnieje.

Pomnichowo lub Pomichowo, wieś paraf. w pow. płockim.

Komsin i Parleń, wsie w tymże powiecie, par. Czerwińsk.

Zuzela lub Zużel, wieś paraf. położona w powiecie ostrołęckim nad Bugiem. W przywileju Grzymisławy z roku 1229 w miejsce Zuzeli położony jest Kochów jako dar księcia Henryka sandomirskiego.

Jest powyższy dokument ogłoszony drukiem w Kodeksie dyplomatycznym małopolskim II N. CCCLXXIII, skąd go tu powtarzamy.

XXV. 1163, w Krakowie.

Kazimirz książę krakowski, sandomirski i całej Polski, Wich-frydowi, synowi Borgosza a wnukowi Lamfryda, margrabiego marchii kolońskiej, grody Sącz, Oświęcim i Siewierz na doży-wocie nadaje.

Okolski: *Orbis Poloni* tomus II, Cracoviae 1641, str. 110, gdzie ten przywilej odniesiony jest do przodków rodu Firlejów herbu Lewart. Przedrukowany u Lelewela: *Polska wieków średnich* tom III, Poznań 1851 str. 134 a następnie w Kodeksie dy-plomatycznym małopolskim tomie II N. 610.

Pomijając już styl dokumentu, który ze stylem autentycznych dokumentów z XII w. nie ma żadnego pokrewieństwa, podnieść należy, że Kazimirz Sprawiedliwy nie mógł w r. 1163 tytułować się księciem krakowskim, sandomirskim i całej Polski, gdyż podówczas nie posiadał jeszcze żadnej zgola swojej własnej dziel-nicy, chyba jakąś małą część dzielnicy szląskiej, przypadłą nań z podziału pomiędzy braćmi po wypędzeniu Władysława II. Do-piero po śmierci Henryka w r. 1167 uzyskał część dzielnicy san-domirskiej, a dzielnicę krakowską wraz z senioratem nad całą Polską uzyskał aż dopiero w r. 1177 po wyrugowaniu Mieszka Starego.

Uwolnienia z pod prawa polskiego, zawarte w tym przywi-leju, polegają widocznie na jakimś wzorze z XIII wieku.

Świadkowie są przeważnie zmyśleni a marchio Coloniensis provinciae zgola niemożliwy.

O pochodzeniu rodu Firlejów Lewartów zupełnie inną podaje wiadomość wcześniejszy od Okolskiego Paprocki. Przodka tego rodu miał przyprowadzić do Polski dopiero Łokietek, kiedy przy-ciśnięty przez Wacława tułać się musiał po obcych krajach. A że z opowiadania Paprockiego jest widocznem, iż miał jakieś przy-wileje Firlejów pod ręką, przeto ów przywilej Kazimirza Spra-wiedliwego z r. 1163 został widocznie dopiero w czasie pomiędzy dziełem Paprockiego a Okolskiego podrobiony.

XXVI. 1165, dnia 11 kwietnia, w Płocku.

Bolesław Kędzierzawy uposaża kościół św. Jana ewangelisty w Mogilnie różnemi posiadłościami i dochodami.

In nomine sancte et individue Trinitatis amen. Animadvertat hoc testimonium veritatis omnis ecclesia religionis, quod ego Boleslaus exempla fidelium sequutus, quatenus cum defecero, recipi merear in thabernaculis iustorum, contuli de omnibus ad me pertinentibus ecclesie Mogilnensi sancti Iohannis Ewangeliste transitus omnes per Vyslam de *Camen* usque ad mare, transitus *Navchre* in *Wyzna* et in *Macow*, et per totam Mazowiam nonum forum, nonum denarium, nonum porcum, nonum poledrum, nonum piscem sum largitus; quod ne quis ulterius irritum faciat, auctoritate omnipotentis Dei sit prohibitus. Et hec sunt nomina castrorum: *Grudenczh*, *Zacroczin*, *Syrozch* cum medio theloneo per fluvium *Bug*, *Ripin*, *Scechin*, *Seprch*, Novum *Radecz*, *Oszelch*, *Zyremdzco*, *Cechonow*, *Stolpsco*, *Grebezco*, *Nasylsco*, *Wyszegrod*, *Ploczh*, *Dobrzin*, *Wlodislaw*, *Przypusth*, *Plonzch*; in *Llonzin* decem marcas, in *Sbuczimir* septem marcas, in *Sarnow* duas marcas et dimidiam, in *Rospir* septem marcas. Hec sunt nomina villarum quas contulimus cum omni libertate et iure supradicte ecclesie sancti Iohannis Ewangeliste in Mogilna: *Czirwyenzch*, *Crzechnow*, *Bolino*, *Welerych*, *Tossowo*, ...romnow, *Golumbino*, ecclesiam sancti Llaurencii in *Ploczh*. Item in *Byelsco* ecclesiam sancti Iohannis Babbiste cum ipsa villa prenotata, foro, tabernis, targowe, et cum omni libertate. Ecclesiam sancti Iohannis in *Wladislaw*. In *Culmine* nonum forum cum thabernario. *Clestitarw*, *Czechre*, *Dalachowo*, *Opathowo*, *Woyuczino*, *Ffaleczino*, *Maczewo*, *Lhubessowo* cum medio lacu, *Radzencze* cum fluvio ex utraque rippa, *Czarnothil* per medium, *Olsze*, *Bystrzicza*, *Zabno*, *Chelpsco*, *Sedno*, *Wyeczanowa*, *Llezno*, *Sceglino*, *Domanino*, *Subino*, *Bogdanowo*, *Sczibersco*, *Czycharowo*; ecclesiam sancti

Iacobi in *Mogilna*, quam fundavit Sbyluth miles, addens eidem ecclesie hereditatem *Bogussino* cum consensu amicorum suorum. Item aliam ecclesiam in honore sancti Clementis miles Magnus Dobrogostius, addens eidem ecclesie hereditatem *Padyewo* cum consensu amicorum suorum, edificavit. Item Paulus et Zemwa fratres dederunt duas villas, *Llizecz* et *Rypin*. Item Odolan dedit *Socolowo*. Item Andreas *Gocunowo*. Item ego Boleslaus addiciens predictis notum esse volo concambium villarum, quod feci cum Mogilnensi abbate Mengosio: villam enim *Raniglow* ab ipso accepi et homini meo Nanzlav petenti contuli; pro qua villam *Krziithe* cum medio lacu et fluvio per medium, eidem abbati et ecclesie Mogilnensi tradidi. Sed quia hec recompensacio sufficiens esse non videbatur, sortem Curani cum eodem Curano et filiis suis addidi et in nomine virtutis Iesu Christi confirmavi. Item hec sunt nomina servorum ascripticiorum quos eidem contuli ecclesie cum omni iure: Wigan cum tota consanguinitate sua, Radecz, Sulentha cum cognacione sua, Zavisch, Radith cum cognacione sua, Wolis, Zabor, Radeg, Zandan, Doman, Damamir, Syla, Nesul, Sulim cum fratre suo, Neszda cum cognacione sua, Malsa cum fratribus, Godes cum fratre suo, Calik, Sulimir, Milon, Wesan cum filiis, Poznomir, Czychon, Belen, Sulen cum fratre suo, Cyrneg, Sciza, Zelistrig, Targossa, Gromiss, Zdema cum fratre suo, Pozar, Golandin, Gudes, Gonen, Riben cum fratre, Unimir, Zabos, Radosth, Zemir, Zyra, Vitosch cum fratre suo, Rucanca, Stepan, Sulimir, Wyscan, Domasul cum fratribus suis, Nedamir cum filiis suis, Sdan cum filiis, Przibislav cum filiis suis, Bogdan, Michal, Stanecz cum fratre suo, Rados. (Item homicidia tam inter duos ascripticios quam inter duos liberos, vel ex una parte liberi ex alia parte ascripticii villarum supradicte domus, per totum eidem ecclesie cedant). Ne ergo hec nostra liberalis et salubris donacio, ad honorem omnipotentis Dei et sancti Iohannis Ewangeliste ex intimo affectu collata, aliqua temeritate infringatur, sed ut a me et a meis posteris inviolabiliter observetur, presentem litteram precepi mei sigilli munimine et subscriptione testium confirmari. Actum et datum anno Incarnacionis dominice mille-

simo sexagesimo quinto, tercio Idus Aprilis in Ploczk, presentibus: venerabili patre Allexandro Plocensis ecclesie episcopo, principe milicie Weszborio, Iohanne cancellario, procuratore Troyano, Wysna, Iohanne canonico Plocensis ecclesie, Valtero eiusdem ecclesie canonico et aliis quam pluribus fide dignis et honestis.

Ogłosił ten dokument naprzód W. A. Maciejowski w dodatku do tomu VI Historii prawodawstw słowiańskich (Warszawa 1858 str. 386), następnie Bielowski: Monumenta Poloniae historica, tom I str. 359, wreszcie Wuttke: Städtebuch des Landes Posen, str. 5, wszyscy ci wydawcy uważając powyższy dokument za autentyczny, kładli go zgodnie pod panowanie Bolesława Śmiałego i pod rok 1065.

Dopiero A. Z. Helcel w Liście otwartym do Bielowskiego wykazał ponad wszelką wątpliwość, iż dokument niniejszy pochodzi z czasów nie Śmiałego a Kędzierzawego i że wszyscy świadkowie zgodnie na czasy Bolesława Kędzierzawego przypadają. Mimo, że List otwarty A. Z. Helcła do A. Bielowskiego nie pozostawiał najmniejszej wątpliwości, iż mamy z dokumentem Bolesława Kędzierzawego do czynienia, przecież wydawca Kodeksu dyplomatycznego wielkopolskiego (I, N. 3) wstawił go pod panowanie Bolesława Śmiałego.

Dokument powyższy nie dochował się w oryginale, lecz znany jest tylko z transumptu Mieszka Starego, noszącego niemożliwą datę roku 1103, a którego to transumptu oryginał, przechowany w archiwum rządowym w Poznaniu, nosi zdaniem Dr. Kętrzyńskiego (l. c. 75) na sobie cechy XIII wieku.

Wydawca Kodeksu dyplomatycznego wielkopolskiego, tom IV str. 3 uważa niniejszy dokument za zlewek starej fundacyi Bolesława Śmiałego z późniejszymi nadaniami Bolesława Kędzierzawego; zaś Dr. Kętrzyński jako podróbkę z drugiej połowy XIII wieku, opartą jednak na prastarych zapiskach, sięgających nawet czasów Bolesława Śmiałego i pierwszej fundacyi klasztoru, czego dowodem ma być wspomnienie w dokumencie opata Mengoza, który wedle nekrologu klasztornego miał być pierwszym opatem klasztoru mogilnieńskiego.

Mojem zdaniem nie ma najmniejszego powodu do powątpiewania w autentyczność naszego dokumentu, jeśli tylko datę roku 1065 widocznie omyłoną, na 1145 sprostujemy; a chociaż transumpt Mieszka Starego z r. 1103 jest prawdopodobnie falsyfikatem,

to z tekstu dokumentu naszego nietrudno dociec, w jakim celu chwycono się podrobienia transumptu z r. 1103, oto chodziło o interpolację ustępu zaklamrowanego: „Item homicidia, tam inter duos ascripticios, quam inter duos liberos, vel ex una parte liberi et ex altera ascripticii villarum supradicte domus, per totum eidem ecclesie cedant“, który nie jest dawniejszy nad drugą połowę XIII wieku, a zatem w dokumencie Bolesława Kędzierzawego znajduje się jeszcze nie mógł.

Co do daty dokumentu, jest ona oczywiście zmyloną; najbliższe byłoby przypuszczenie, iż kopista opuścił przez omyłkę wyraz „centesimo“, i tym sposobem z r. 1165 powstał rok 1065; ale przeciw takiemu przypuszczeniu walczy obecność między świadkami Aleksandra biskupa płockiego, który już w roku 1156 miał umrzeć, oraz naczelnego wojewody (*princeps milicie*) Wszebor, który w r. 1161 już notorycznie nie żyje.

Natomiast, gdy Aleksander biskup płocki wraz z Janem kanclerzem świadkują razem w latach 1145 i 1146, kiedy jeszcze i Wszebor żył i był naczelnym wojewodą, nie jest wykluczoną możność, iż dokument nasz pochodzi z r. 1145, którąto liczbę, zapewne cyframi rzymskimi w oryginalnym dokumencie wypisaną (MCXLV), pisarz odczytał bałatmutnie jako 1065.

Przypuszczenie Dr. Kętrzyńskiego, jakby ustęp wspominający opata Mengoza, odnosił się do czasów Bolesława Śmiałego, nie jest konieczne; imię Mengoz, z niemieckiego Meingot, nie jest znowu tak rzadkie, iżbyśmy wszystkich Mengozów za identyczne osoby brać musieli, mógł przecież i za Bolesława Kędzierzawego istnieć inny opat klasztoru imieniem Mengoz!

Miejscowości w naszym dokumencie przytoczone są:

Mogilno, miasto powiatowe w departamencie bydgoskim.

Kamion pod miastem Wyszogrodem na Mazowszu.

Narew, rzeka, prawy dopływ Wisły.

Wizna, miasto na Mazowszu, w pow. łomżyńskim.

Maków, miasto powiatowe w gubernii łomżyńskiej.

Grudziądz, miasto powiatowe w obwodzie rejencyjnym kwi-dzyńskim.

Zakroczym, miasto w wojew. i pow. płockim.

Serock, miasto w wojew. płockim, pow. pułtuskim.

Bug, rzeka, prawy dopływ Wisły.

Rypin, miasto w wojew. płockim, pow. lipnowskim.

Scechin, może dzisiejszy Sochocin, miasto w pow. płockim.

Sierpc, miasto w woj. płockim, pow. mławskim.

Raciążek, miasto w obw. kujawskim, pow. radziejowskim.

- Osielsk, pod miastem Bydgoszczą.
Szreńsk, miasto w woj. płockiem, pow. mławskim.
Ciechanów, miasto w woj. płockiem, pow. przasnyskim.
Stolpsko, dziś Pułtusk, miasto obwodowe w wojew. płockiem.
Grzebsk, miejscowość w woj. płockiem, pow. mławskim.
Nasielsk, miasto w woj. płockiem, pow. pułtuskim.
Wyszogród, miasto w pow. płockim.
Płock, miasto niegdy wojewódzkie na Mazowszu.
Dobrzyń, miasto nad Wisłą położone.
Włocławek, miasto również nad Wisłą położone.
Przypust, wieś w pow. radziejowskim, pod miastem Nieszawą.
Płońsk, miasto w pow. płockim.
Łążyń, miejscowość w płockiem, pow. lipnowskim.
Spicymirz, osada w woj. kaliskiem, pow. warekim.
Żarnów, miasto w woj. sandomirskim, pow. koneckim.
Rozprza, miasto w obw. i pow. piotrkowskim.
Czerwińsk, miasto w powiecie płockim.
Chrzanowo, osada w pow. pułtuskim, par. Maków.
Bolimów, miasto w woj. mazowieckiem, pow. sochaczewskim.
Welerych i Tossowo, miejscowości nieodgadnione.
Gołębin, osada w woj. mazowieckiem, pow. brzeskim.
Bielsko, miasto w pow. płockim.
Chelmno, miasto powiatowe w rejencyi kwidzyńskiej.
Clestitarw, Kodeks dyplomatyczny wielkopolski domyśla się
Kweciszowa, sądę zupełnie niewłaściwie, będzie to raczej jakaś
dziś już nieistniejąca miejscowość pod nazwą Kleścitarzew.
Ciechrz, wieś pod miastem Strzelnem na Kujawach.
Dalkowo, wieś pod miastem Inowrocławiem.
Opatowo, osada dziś już nieistniejąca.
Wojein, wieś pod miastem Wilczynem.
Fałęcino, osada dziś nieistniejąca.
Marczewo, wieś pod miastem Słupcą.
Lubieszowo, dziś Strzelce, wieś pod miastem Mogilnem.
Radzenetze, Kodeks dypl. wielkop. domyśla się wsi Rząd-
kwin, pod miastem Strzelnem; trudno jednak przypuścić, iżby
nazwa Radzieńcze mogła się z biegiem czasu przemienić na Rząd-
kwin; raczej należy przypuścić, że osada Radzieńcze dziś już nie
istnieje.
Czarnotuł, wieś pod miastem Mogilnem.
Olsza, wieś pod miastem Mogilnem.
Bystrzyca, wieś pod miastem Mogilnem.
Zabno, wieś tamże.

Chabsko, wieś tamże.
 Sedno, dziś Wszedzin, wieś tamże.
 Wiecanów, wieś tamże.
 Llezno, miejscowość nieodgadniona.
 Szczeglin, wieś pod miastem Mogilnem.
 Domanino, miejscowość nieodgadniona.
 Szubinek, wieś w pow. mogilnickim.
 Bogdanowo, miejscowość nieodgadniona.
 Sczibersco, Kodeks dyplom. wielkopolski domyśla się Scibor-
 rza pod Inowrocławiem.
 Czycharowo, dziś Sikorowo, wieś w pow. inowrocławskim.
 Boguszyn, miejscowość nieodgadniona.
 Padniewo, wieś pod miastem Mogilnem.
 Łysiec i Rypin, miejscowości nieodgadnione.
 Sokołowo, miejscowość również nieodgadniona.
 Gocanów, wieś pod miastem Kruszwicą.
 Ranigłów, miejscowość nieodgadniona.
 Krzyte, osada niegdy pod miastem Inowrocławiem, dziś nie-
 istniejąca.

XXVII. 1166, dnia 31 grudnia, w Krakowie.

Kapituła katedralna krakowska zamienia z Marią, księżną polską, wsie własne Złotę i Łojowice za wsie Skotniki i Świeżycę.

Anno. M. C. LX. VII. Regnante in polonia serenissimo
 duce Bolezlao. Mysicone. Casimiro. Quartus eorum frater dux
 Henricus sine herede defunctus est. Cuius terre portio in tres
 partes diuisa est. Elegantior pars. et sedes dominij eius. uide-
 licet *Sudomir*. Bo. (lezlao) maiori fratri cessit. Eodem etiam
 anno et eadem die. Matheus beatę memorię Kracouiensis epis-
 copus in christo obiit ³⁾. Cui protinus diuina ac humana elec-
 tione Gedco successit. Primo igitur consecrationis suę anno.
 venerabilis coniunx secunda. ducis. Bo (lezlai) nomine Maria.
 duas villas beati vencezlai. *Zlota* ³⁾ uidelicet et *loeuici* ⁴⁾. pre-
 ter tabernam et decimam ad ecclesiam Beati petri in *sudomir*
 pertinentes. sibi cambiri ab episcopo expostulauit. Nec mirum.

quoniam uarietas delectationum hominum multiplex est. Sed nequis uiolentiam illatam fore existimet. notum facimus tam presentibus in christo uiuentibus. quam nostris successoribus. hoc actum esse communi consensu capitolij nostri. pro concambio harum duarum uillarum. *Scotnici* ⁵⁾ et *Zuinsici* ⁶⁾. et pro silua trans fluuium sita. nomine *Radoband* ⁷⁾. Facta est igitur huius concambij confirmatio. anno M. c. lx vij. secundo kalendas Ianuarij. in ipsa ciuitate Kracouiensi. presentibus personis eiusdem ecclesie. uidelicet uiro uenerabili Lamberto decano. arnoldo archidiacono. magistro amilio. custode hannibalo. cantore Bogdano. Paulo canonico. Stephano dapifero. et alijs quam pluribus honestis uiris. Quisquis autem huius nostre confirmationis temerator extiterit. et sua presumptione adnichilare temptauerit. nisi supradicte uille Beati uencezlai restituantur. perpetuo anathemate atque excommunicatione dampnetur. et cum impijs qui non resurgunt in iudicio reputetur. omnipotentis scilicet dei patris et filij et spiritus sancti contra se sentiat iram. Orbis terrarum pugnet contra eum. et cuncta elementa sint ei contraria. et omnium sanctorum merita quiescentium. illum confundant. et in hac uita super eum apertam uindictam ostendant. Obseruatores uero huius statuti. dei omnipotentis gratia protegat. et auctoritate Beatorum apostolorum petri et pauli ab omnium peccatorum uinculis absoluat. amen.



1) Oryginal pargaminowy przechowany w archiwum kapituły katedralnej krakowskiej, opatrzony był pierwotnie dwiema pieczęciami, na paskach pargaminowych przywieszonymi, z których po pierwszej pozostał tylko ułomek wyobrażający postać biskupią, siedzącą na katedrze, od kolan do stóp, którego wizerunek tu obok domieszczamy; druga pieczęć oderwana, pozostał tylko pasek pargaminowy. Ze względu na

działające osoby powinniśmy się pod tą oderwaną pieczęcią domniemywać pieczęci księżnej Maryi; zważywszy atoli, iż pieczęć księżnej Maryi musiałaby bezwarunkowo wisieć na pierwszym miejscu przed pieczęcią biskupią, gdy tymczasem u naszego dokumentu wisi na pierwszym miejscu pieczęć biskupia, zważywszy, iż nasz dokument nadto pieczęcią kapituły katedralnej krakowskiej musiał być opatrzony, przeto wynika, że tą drugą oderwaną pieczęcią była pieczęć kapituły katedralnej krakowskiej, zaś pieczęci księżnej Maryi u naszego dokumentu nie było wcale.

2) Przywilej ten ogłoszony został drukiem w dziełku Gładyszewicza: *Żywot błogosławionego Prandoty* (Kraków 1845 str. 203), dalej w Bielowskiego: *Monumenta Poloniae historica* (Tom II, Lwów 1872 str. 376), wreszcie w Piekosińskiego: *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława* tomie I pod N. 1, gdzie ten wydawca powyższy dokument z różnych powodów za nieautentyczny uważa.

Można się spierać o to, czy wszystkie zarzuty podniesione przeciw powyższemu dokumentowi przez Piekosińskiego są w stanie wytrzymać ścisłą krytykę, czyni też to z dobrym skutkiem Dr. Kętrzyński (l. c. 38), tyle jednak nie ulega najmniejszej wątpliwości, że charakter pisma naszego dokumentu nie odpowiada zgoła charakterowi pisma spółczesnych mu dokumentów, ale pochodzi co najwcześniej dopiero z końca XII wieku, w obec czego musi nasz dokument być uważany za fałszyfikat.

Dr. Kętrzyński pragnie ratować autentyczność naszego dokumentu tem, iż mu podsuwa charakter jakiegoś protokołu prywatnego, instytucji zresztą naukowo nieaprobowanej, bo sprzecznej z prawnym pojęciem protokołu. Cóż zresztą są w rzeczywistości owe prywatne protokoły Dr. Kętrzyńskiego, jeśli nie fałszyfikaty czystej wody, wszakżeż to nic innego nie jest, jak ubranie zapiski w formę dokumentu prawnego, aby służyła za akt prawny i stanowiła prawny dowód, a to się przecież w świecie prawniczym zowie fałszerstwem.

Jeszcze silniej to fałszerstwo wystąpi, jeśli zważymy, że ten dokument opatrzony był tylko pieczęciami jednej strony kontraktującej, a pieczęci drugiej strony kontraktującej, mianowicie księżnej Maryi brakowało wcale.

Przypuszczałem ja pierwotnie, że tą drugą oderwaną pieczęcią była wspólna pieczęć książąt Leszka i Konrada Kazimierzowiczów, której oderwany ułomek znalazł się w archiwum kapituły katedralnej krakowskiej (*Wiadomości numizmatyczno-archeologiczne* 1890 N. 3 str. 80—85), ale to przypuszczenie okazało

się przy bliższem zbadaniu rzeczy zgoła nietrafne: pieczęć bowiem owa oderwana wisiała u naszego dokumentu na pasku pergaminowym, podczas gdy u fragmetu wspólnej pieczęci książąt Leszka i Konrada wisi podziśdzień pasmo pąsowego zblakłego jedwabiu.

Dokument jest zatem jednostronnie wystawiony przez biskupa krakowskiego i kapitułę, a że na ich korzyść opiewa, więc jest wedle pojęć prawnych albo aktem bez wartości, albo fałszyfikatem, za czem przemawia jeszcze bardzo silnie stylizacja dokumentu, pragnąca koniecznie ukryć, kto jest wystawcą dokumentu; jakoż gdyby nie ów dochowany fragment pieczęci biskupiej nie byłibyśmy pewni, czy wystawcą dokumentu jest biskup krakowski czy tylko kapituła.

Utrzymuję nadto w całej pełni przypuszczenie moje, zawarte w uwagach zamieszczonych do powyższego dokumentu w Kodeksie dyplomatycznym katedry krakowskiej św. Wacława, że autorem naszego dokumentu jest Wincenty Kadłubek, zaczem nietylko niektóre charakterystyczne zwroty, stylowi dokumentów prawnych nieprzyzwoite, jak ów zwrot: *nec mirum, quoniam uarietas delectationum hominum multiplex est*, przemawiają, ale nadewszystko wtrynione wyrazy, że Gedko został biskupem „*humana electione*“, to jest w drodze wyboru przez kapitułę, co jest fałszem, gdyż wedle Długosza Wincenty Kadłubek był pierwszym, który w drodze kanonicznego wyboru został biskupem krakowskim, podczas gdy jego poprzednicy godność tę z rąk książąt odbierali.

Natomiast można się zgodzić z przypuszczeniem Dr. Kętrzyńskiego, iż podstawą do ułożenia naszego dokumentu była jakaś zapiska, zapewne na marginesie jakiegoś rękopisu kapitulnego zanotowana; jeno że ta zapiska była z natury rzeczy bardzo krótka a w naszym dokumencie stylistycznie rozszerzoną została.

Miejscowości wspomniane w naszym dokumencie są:

3) Złota, wieś w pow. sandomirskim, par. Samborzec.

4) Łojowice, wieś w tymże powiecie, par. Obrazów.

5) Skotniki, wieś paraf. w pow. sandomirskim.

6) Świeżycza, wieś w pow. sandomirskim, par. Koprzywnica.

7) Wyraz Radoband odmiennym cokolwiek, acz współczesnym charakterem w lukę umyślnie opuszczoną wpisany, oznacza niewątpliwie dzisiejszą wioskę Radoważ, położoną naprzeciw Skotnik i Świeżycy, po drugiej stronie rzeczki Koprzywianki, która tu do Wisły wpada, a która snąć jeszcze w XII wieku jako strumyk nieznacznym nazwy nie miała.

XXVIII. 1169, dnia 23 sierpnia, w Bytomiu.

Bolesław (Kędzierzawy), książę polski, poświadcza, iż Bogdan de Riehenboc po powrocie swym z wyprawy do Ziemi świętej, dziedzictwo swoje Bytom klasztorowi miechowskiemu w celu wybudowania kaplicy nadał.

Niezgrabny późny falsyfikat ze zbiorów Senitza zregestrowany jako taki w Regestach Grünhagena str. 44 N. 45, ogłoszony drukiem w Kodeksie dyplomatycznym małopolskim tomie I str. 549.



XXIX. 1172 lub 1173, dnia 29 sierpnia, na wiecu w Milicy.

Kazimierz (Sprawiedliwy) książę polski, zatwierdza uposażenie klasztoru zagojskiego, przez księcia Henryka dokonane.

* In nomine patris et filij et spiritus sancti amen. Ego Kazimerus dux notum facio uniuersis Christi fidelibus, presentibus et futuris, dominum Henricum ducem, fratrem meum, hospitali sancti Iohannis Ierosolimorum pro animabus patris nostri et matris atque pro sua ipsius anima dedisse terram, que dicitur *Zagost* ¹⁾, totam integraliter, uillas scilicet quatuor cum omni circujtione, sicuti comes Petrus Magnus eam circujuit et signauit cum omnibus, que in ipsis uillis erant, pastoribus uidelicet omnibus, iumentariis, uinearibus, lagenariis, omnibus rusticis, qui in ipsis uillis morabantur, excepto uno Romano uinearior, nomine Barbez, et exceptis quatuor decimis hominibus de *Ki* ²⁾, quibus ibidem mansio concessa fuerat ad tempus, donec alibi eis prouideretur, cum omni quoque suppellectili reliqua, equabus scilicet, bubus, uaccis, ouibus atque porcis. Sed et aliam dedit uillam nomine *Vlazona* ³⁾ cum omnibus suis pertinenciis, siluis uidelicet, agris, pratis, atque melificis (s), quotquot in ea erant. Dedit quoque preter hec om-

nia tabernam in *Cachov* ⁴⁾ libere a predicto hospitali possidendam. Ego igitur Kazimerus, qui dei gracia successi heres et possessor bonorum fratris mei pie memorie ducis Henrici, omnia predicta, que contulerat hospitali sancti Iohannis, concedo eidem hospitali iure perpetuo possidenda pro anima patris mei et matris et pro anima eiusdem fratris mei ducis H. et pro mea ipsius anima, (addens insuper hominibus omnibus sancti Iohannis libertatem omnium tributorum uel seruitiorum, que more Polonico ab aliis rusticis fieri solent: ne soluant tributum in foro, ne hospites ducant uel pascant, ne falconarios uel canumductores suscipiant, ne in expeditionem uadant, ne ad opus castri seruiant siue soluant, ne post boues soluant). Testes huius facti: ego Kazimerus dux, dominus Lupus episcopus Plozensis, per cuius manum elemosina data est, dominus Spentozlaus, Radozlaus, Paulus subcamerarius. Preter hos quoque dominus Iaxo et alii nobiles multi et omnes episcopi, qui conuenerant ad colloquium in *Milice* ⁵⁾, IIII kalendas Septembris.

Oryginał pergaminowy, niegdy własność biblioteki ks. Radziwiłłów w Nieborowie, dziś w posiadaniu p. Edmunda Diehla w Warszawie. Pieczęci dziś brak, jest tylko w zakładce dokumentu nacięcie, któredyś kiedyś pasek pergaminowy lub pasmo jedwabiu od pieczęci przewleczonem być mogło.

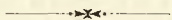
Charakter pisma nie jest wcześniejszy nad sam koniec XII lub początek XIII wieku, że zaś dokument mógł być wystawiony tylko w roku 1172 lub 1173, przeto po piśmie sądząc, mamy z fałsyfikatem do czynienia.

Dokument jest wystawiony bez podania roku, Dr. Kętrzyński (l. c. 98), który dokument ten równie za podrobiony uważa, uzupełnia datę w ten sposób, że gdy w dokumencie jest mowa tylko o księciu Henryku, jako zmarłym, a o Bolesławie Kędzierzawym, który w r. 1173 umarł, jako o zmarłym nie ma wzmianki, przeto dokument niniejszy musiał być wystawiony za życia Bolesława Kędzierzawego, a zatem najpóźniej w r. 1173; że zaś w dokumencie jest wspomniany jako świadek Lupus biskup płocki, który dopiero po dniu 5 lutego 1172 zasiadł katedrę płocką, przeto nasz dokument nie może być wcześniejszy nad rok 1172.

Powodem do sfalszowania niniejszego dokumentu w obec tego, iż jak się Dr. Kętrzyński słusznie domyśla, autentyczny przywilej księcia Kazimirza niewątpliwie istniał, mogła być tylko

potrzeba interpolowania zbyt ogólnikowo wyrażonego uwolnienia od danin i powinności z prawa polskiego wynikających: prefati loci homines nulli iurisdictioni Polonice subiaceant“, przez szczególne określenie tych uwolnień, co też w zanawiasowanym ustępie przy końcu dokumentu nastąpiło, na co już Dr. Kętrzyński trafnie zwrócił uwagę.

- 1) Zagość, wieś w woj. sandomirskim, pow. stopnickim.
- 2) Kije, wieś parafialna w pow. stopnickim.
- 3) Właszowa czyli Boreszowie, dziś Beszowa w tymże powiecie.
- 4) Czechów, wieś w pow. stopnickim, par. Kije.
- 5) Milica, wieś w obw. opoczyńskim, pow. szydlowieckim, par. Skarzysko kościelne.



XXX. 1173, dnia 31 sierpnia, w Gnieźnie.

Mieszek (Stary) książę polski klasztorowi Cystersów w Łądzie wieś mały Wronczyn (dziś Wrąbczynek) nadaje.

Oryginał pergaminowy przechowany w Muzeum xx. Czartoryskich w Krakowie, okazuje w brzegu dolnym cztery dziurki od przywieszenia pieczęci, z których w jednej nitki żółtego jedwabiu.

Pismo dokumentu wskazuje co najwcześniej pierwszą połowę XIII wieku, na co już wydawca Kodeksu dyplomatycznego wielkopolskiego, gdzie ten dokument w tomie I pod N. 20 drukiem ogłoszony został, zwrócił uwagę, w obec czego dokument nasz byłby fałszykatem.

Dr. Kętrzyński (l. c. 86), aczkolwiek dokument nasz również za fałszykat uważa, odnosi jednak charakter pisma dopiero do wieku XIV.

Kwestya ta jest zresztą obojętną, czy dokument nasz sfalszowany został na początku XIII wieku czy dopiero w wieku XIV, skoro w nim nie takiego się nie zawiera, coby swym charakterem wskazywało na pochodzenie jeszcze z XII wieku. Wyrażenie zaś „ego Mesico“, zamiast „nos Mesico“, i wielka lakoniczność w określeniu uwolnienia od prestacyj prawa polskiego, nakazuje raczej odnieść podrobienie do początku XIII wieku, jak do wieku XIV.

Dokument niniejszy ogłosił drukiem naprzód Lelewel: Polska, dzieje i rzeczy jej Tom IV str. 136, gdzie jest podany tekst, zaś w tomie X podobizna oryginału, później Kodeks dyplomatyczny wielkopolski w tomie I pod N. 20.

XXXI. 1174, dnia 30 kwietnia, w Łądzie.

Mieszek (Stary), książę polski nadaje klasztorowi Cystersów w Łądzie dochód 8 szkocjów tygodniowo z żup wielickich.

Oryginal tego dokumentu nie istnieje, tekst onego zawarty jest w kopiarzu kolońskim klasztoru łądzkiego fol. 28^b pod N. 61, skąd go Ulanowski w Dokumentach kujawskich i mazowieckich drukiem ogłosił.

I Ulanowski i Kętrzyński (l. c. 86) uznają zgodnie powyższy dokument jako falsyfikat, z czem i my się w zupełności zgadzamy; przemawia za tem nie tylko sama stylizacya aktu, ale i świadkowie, notorycznie dopiero w XIII wieku występujący, a ze wszystkich falsyfikatów łądzkich doskonale znani.

XXXII. Między 1174 a 1176.

Jan arcybiskup gnieźnieński i Gedko biskup krakowski uposażają kościół św. Wojciecha w Jędrzejowie.

1. In nomine Domini. Ego Iohannes archiepiscopus Gnesnensis notum facio presentibus et futuris, me dedisse ecclesie s. Marie sanctique Adalberti in *Andrzejow*, in consecracione eiusdem ecclesie decimam quinquaginta aratrorum, quam postea assignavi in villis istis, tunc temporis ad mensam meam

2. In nomine Domini. Ego Iohannes archiepiscopus Gnesnensis notum facio presentibus et futuris^a), me dedisse ecclesie s. Adalberti in *Andrzejow*^b) in consecracione eiusdem ecclesie decimam quinquaginta aratrorum^c), quam postea assignavi in villis illis, tunc temporis ad mensam meam perti-

pertinentibus, quarum subdita sunt nomina: *Zlotniki, Skotniki, Rambiescici, Lasochowici, Zarczyci, Zdanowici, Rakowici, Brzezno, Breghe*. Dedi etiam cum eadem decima predictae ecclesie et fratribus in eadem Deo seruiantibus hereditatem totam, quam habui ex parte cognati mei, cui nomen erat *Zmil, filij Bozante: Viazd, Blonie, Zesie, Blonika, Skowrodno, Kamienici*. Addidi etiam villas, quas emeram: *Gyresinam, Buzecow, Tropiszowo, Biala, Belgen, Miraue, Pelkinice, Krzencino, Zdecze*. Quicumque igitur aliquid de istis omnibus abstulerit vel dempserit preter voluntatem abbatis et fratrum, anathema sit.

In nomine Domini. Ego Gedco Cracouiensis episcopus dedi Deo et b. virgini Marie et s. Adalberto et fratribus de *Andrzeiow* in consecratione ecclesie decimam ad mensam meam pertinentem omnium suprascriptarum villarum, in episcopatu meo duntaxat positarum. Addidi etiam villarum quarundam *Skroniow, Wazlino* et alterius, que sedet super *Nidikam*, in qua sedent *konary due*, hoc est inter villam Bugiuon et villam Nigozlai. In

nentibus, quarum nomina subdita sunt: *Zlotnici, Skotnici, Rambiescici, Lasochowici, Zarcici, Zdanowici, Chacheuici, Brzezno, Brech*^{d)}. Dedi etiam cum eadem decima eidem ecclesie et fratribus in ea Deo seruiantibus hereditatem totam^{e)}, quam habui^{f)} ex parte cognati mei, cui nomen erat *Zmyl, filij Bozate*, hoc est: *Viazd, Zesie, Boloniam, Blotnici, Lanche, Skowrodne, Camienici*^{g)}. Addidi etiam villas, quas emeram: *Dzierezna, Buskow, Tropiszow, Bella, Besdin*^{h)}. Quicumque igiturⁱ⁾ aliquid de istis omnibus abstulerit vel dempserit preter voluntatem abbatis et fratrum, anathema sit. Amen^{k)}.

In nomine Domini. Ego Gedco Cracouiensis episcopus dedi Deo et b. v. Marie et s. Adalberto et fratribus de *Andreow*^{l)} in consecratione illius ecclesie decimam ad mensam meam pertinentem omnium suprascriptarum^{m)} villarum etⁿ⁾ in episcopatu meo duntaxat positarum. Addidi etiam decimam ville cuiusdam^{o)}, que sedet super *Nidikam*, in qua sedent *konary due*, hoc est inter villam filiorum Bugiwoi et villam Nigozlai. Quicumque igitur^{p)} aliquid

eadem consecratione presentes fuerunt: dominus Mezeco, d. Kazimirus, domini terre, abbates multi, comites, nobiles, capellani, quorum nomina scribere longum esset. Quicumque itaque aliquid de istis omnibus abstulerit vel dempserit preter voluntatem abbatis et fratrum, anathema sit.

de istis omnibus abstulerit vel dempserit preter voluntatem fratrum et abbatis, anathema sit. Vtriusque suprascripte donationis testis est d. dux Mesco, d. Kazimirus, abbas Tinecensis Hildebrandus ¹⁾, abbas de Caluo monte Miluanus, abbas de *Seciechow* Arnoldus, abbas de *Lochna* ²⁾ Simon, dominus Ajax, d. Zetozlaus ³⁾, Gneomirus, Stephanus, Iacobus, Iohannes, Clemens et multi alij ⁴⁾.

Oba powyższe teksty zapisane są w kopiarzu jędrzejowskim osobno, jeden po drugim, na karcie 9 strony prawej i odwrotnej, snąć więc za czasów kopisty istniały w archiwum klasztorne dwa odrębne egzemplarze oryginalne powyższego dokumentu. Oprócz tego jest jeszcze tekst trzeci, zawarty w potwierdzeniu króla Zygmunta I dtto Cracoviae sabbato ante festum s. Trinitatis a. 1533, który jest również wpisany w kopiarz jędrzejowski na karcie 10, zaś drukiem ogłoszony w kodeksie dyplomatycznym polskim tomie III (Warszawa 1858) na str. 6, wedle kopii wyjętej z ksiąg metryki koronnej. Ten trzeci tekst atoli nie zdaje się być samoistnym, lecz pochodzi prawdopodobnie z tekstu oryginału drugiego, uszkodzonego kilku myłkami lub opuszczeniem wyrazami. Dla tego nie powtarzamy tego tekstu trzeciego, lecz tylko podajemy odmianki wynikłe z porównania z tekstem drugim: a) posteris, b) Andreow, c) aratrorum, d) Zlotniki, Skotniki, Rambieszyce, Lassochoy, Zarczyce, Zdanowice, Chaceuici, Brzezno, Brzegi, e) zamiast totam jest meam, f) dodano totam, g) Viazd, Blonie, Sessie, Boloniam, Blotniki, Lanche, Skowrodlno, Kaminiki, h) Dirensnam, Buskow, Tropissouo, Bella, Besgen, i) ergo, k) amen brak, l) Andrzejow, m) supradictarum, n) et brak, o) amissam, p) ergo, q) brak imion opatów Hildebrandus, Miluanus, Arnoldus, Simon, r) Loena, s) Zecoslaus, t) Clemens brak. Za podstawę do oznaczenia tych odmianek służył nam tekst przywileju króla Zygmunta I zawarty w kopiarzu jędrzejowskim, jako zdaniem naszym bardziej od kopii metrycznej do oryginału zbliżony.

Wedle treści tegoż przywileju Zygmunta I oba nadania tak arcybiskupa Jana jako też biskupa Gedki na jednym kawałku pergaminu razem były spisane i pieczęciami opatrzone (*binas infrascriptas literas, ambas vna duntaxat pelle complexas, alteras Iohannis archiepiscopi Gnesnensis, alteras vero Gedeonis episcopi Cracouiensis, sigillis eorum appensis obsignatas*).

Ocenienie autentyczności niniejszego dokumentu, oraz oznaczenie czasu, w którym takowy mógł być wystawiony, trafia na nieprzewidywane trudności. Wedle treści tego dokumentu nastąpić miały nadania arcybiskupa Jana oraz biskupa Gedki równocześnie podczas poświęcenia kościoła w Jędrzejowie, przy czem oprócz wzmiankowanych dwóch dostojników kościelnych oraz przedniejszego duchowieństwa i rycerstwa byli obecni także książęta Mieszek i Kazimirz, zwani w jednym egzemplarzu przywileju „domini terre“.

Tymczasem Jan arcybiskup gnieźnieński umiera wedle Długosza już w r. 1165, a to jak podaje nekrolog klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu, dnia 12 marca, podczas gdy Gedko konsekrowany zostaje biskupem krakowskim dopiero dnia 19 czerwca 1166, więcby już Jana arcybiskupa gnieźnieńskiego między żyjącymi nie zastał, aniby też przy poświęceniu kościoła w Jędrzejowie razem z nim obecnym być nie mógł. Wprawdzie Damalewicz w poczekie arcybiskupów gnieźnieńskich kładzie śmierć arcybiskupa Jana dopiero na rok 1167; lecz czyż Damalewicz miał lepsze w tej mierze do dyspozycji źródła, jak Długosz?! Bynajmniej. Bałamuctwa, jakie Damalewicz popełnił uwiedziony fałszywym dokumentem fundacyjnym klasztoru łądzkiego z r. 1145, wskutek czego zmuszony był umorzyć wcześniej Jakuba arcybiskupa, bezpośredniego poprzednika naszego Jana, aby między nich wsunąć nieistniałego Piotra II i opóźnić o lat trzy objęcie katedry arcybiskupiej gnieźnieńskiej przez tegoż Jana, świadczą dowodnie, iż Damalewicz nie miał lepszych źródeł archiwalnych do arcybiskupa Jana; nie znalazł ich też gruntowny znawca archiwum gnieźnieńskiego ks. kanonik Korytkowski, jak wskazuje jego krytycznie zestawiony katalog arcybiskupów gnieźnieńskich (Poznań 1881).

Lecz gdybyśmy nawet za Damalewiczem przyjęli rok 1167 jako datę śmierci arcybiskupa Jana, to pozostaje jeszcze druga niemniejsza trudność do zwalczenia. Przy owem poświęceniu kościoła w Jędrzejowie mieli być obecni jak wspomnieliśmy, oprócz duchowieństwa i rycerstwa, także książęta Mieszek i Kazimirz, zwani w jednym egzemplarzu „domini terre“.

dzaju jak niniejszy, który obejmował uposażenie klasztoru jędrzejowskiego nie tylko dziesięcinami, ale także dobrami nieruchomymi wieczyście mu nadanymi, wymagał zatwierdzenia monarszego, to nie ulega wątpliwości; więc choć wyrazy „domini terre“ znajdują się tylko w tym egzemplarzu przywileju, który za podobiony uważamy i dla tego do nich wagi żadnej nie przywiązujemy, to przecież obecność książąt Mieszka i Kazimirza przy owym akcie ponownego poświęcenia kościoła w Jędrzejowie i uposażenia klasztoru nie z innego punktu widzenia sądzoną być musi, jak że ci książęta przy tym akcie jako „domini terre“ a więc w wykonywaniu swojej książęcej władzy występowali. Otóż w chwili tego ponownego poświęcenia kościoła jędrzejowskiego, któreby się nam wedle powyższych dat odnoszących się do osoby Jana arcybiskupa gnieźnieńskiego i Gedki biskupa krakowskiego na rok 1166 lub 1167 układało, byli panami ziem krakowskiej i sandomirskiej, w których objęte przywilejem posiadłości leżały, Bolesław Kędzierzawy dzierżący godność wielkoksiążęcą i zapewne jeszcze Henryk, albo też już jego następca Kazimierz. Kędzierzawego zatem obecność przy niniejszym akcie byłaby niezbędną, już to z tytułu jego wielkoksiążęcej godności, już z tytułu posiadania ziemi krakowskiej, obecność zaś Mieszka zupełnie zbędną.

Dopiero po śmierci Kędzierzawego zaszłej d. 31 października 1173, mógłby Mieszek występować w ziemi krakowskiej jako „dominus terre“, lecz znowu tylko do r. 1177, gdyż w tym roku już go Kazimierz wygnał z Krakowa i wyzuł z wielkoksiążęcej godności.

Wobec tak rażących sprzeczności szczegółów w przywileju zawartych z datami chronologicznymi, jakie posiadamy, godzi się zapytać, czy przywilej nasz jest autentyczny lub też prostym fałsyfikatem.

Otóż oprócz powyższych sprzeczności wszystkie zresztą momenta przemawiają stanowczo za autentycznością przywileju. Zwłaszcza jeśli go porównamy z dopiero przywiedzionym a niewątpliwie autentycznym przywilejem Kędzierzawego i Henryka z r. 1161 dla klasztoru czerwińskiego, znajdziemy zupełną zgodność tak co do układu jako też co do prostoty stylu. Każdy z nich wygląda, jakoby z dwóch osobnych przywilei był złożony, tylko że świadkowie wspólni dla obu, dopiero przy końcu drugiego przywileju są podani. Świadczenie zaś ci, zwłaszcza świeccy, jak Jaksa, Świętosław, Gniewomir, Stefan, Jakub, Jan i Klemens, są autentyczni i dobrze nam znani z innych współczesnych pomni-

ków XII wieku. Są oni reprezentantami najznakomitszych ówczesnych rodów polskich.

Skoro więc dokument nasz nosi istotnie cechy autentyczności na sobie, a wszystkie rzekome sprzeczności w nim zawarte wypływają jedynie z daty śmierci arcybiskupa Jana, podanej przez Długosza, toć ze względu, że Długosza daty chronologiczne zwłaszcza z dawniejszych wieków są tak często błędne, musimy dać pierwszeństwo naszemu dokumentowi, a ową Długoszową datę śmierci arcybiskupa Jana uznać wprost za mylną. Uczynić to musimy tem bardziej, że nawet, gdyby dokument nasz był podrobiony, to z uwagi, iż się już Wincenty Kadłubek biskup krakowski w przywileju swym z r. 1210 nań powołuje, musiałby być jeśli nie wcześniej, to nie później jak w r. 1210, to jest w lat zaledwie czterdzieści kilka po owem ponownem poświęceniu kościoła i uposażeniu klasztoru jędrzejowskiego podrobiony. W tym zaś czasie mógł jeszcze żyć w klasztorze niejeden mnich, który przy owem poświęceniu był obecny, a w każdym razie istniała żywa tradycja w klasztorze dotycząca tej konsekracji. I jeśli by pisarz czy fałszerz dokumentu zdołał wynotować tak dokładnie świadków, tedyby nie mógł się pomylić co do osób tak ważnych i tak znacznych jak Jan arcybiskup gnieźnieński fundator klasztoru i Gedko biskup krakowski, gdyby oni razem przy konsekracji nie byli.

Wynikałoby stąd, że Jan arcybiskup gnieźnieński nie tylko doczekał się objęcia katedry biskupiej krakowskiej przez biskupa Gedkę, lecz także śmierci Kędzierzawego i objęcia wielkksiążęcej godności wraz z dzielnicą krakowską przez Mieszka Starego. Takiemu przypuszczeniu nie stoi żadna inna autentyczna chronologiczna data na przeszkodzie, gdyż następcę Jana na archikatedrze gnieźnieńskiej, arcybiskupa Zdzisława, spotykamy po raz pierwszy na tej godności dopiero w r. 1177, to jest w tym samym roku, w którym Kazimirz wyparł Mieszka Starego z Krakowa i innych jego dzierżaw.

W obec tego i ze względu, że jeden ze świadków mianowicie Jaksa, już w r. 1176 umiera, mógłby dokument nasz być wystawiony tylko w latach 1174, 1175 lub 1176.

Pozostaje nam jeszcze do rozstrzygnięcia kwestya, w jakim stosunku zostają do siebie oba egzemplarze nadań arcybiskupa Jana i biskupa Gedki, mianowicie czy oba są autentykami, czy też jeden z nich jest podrobiony i który. Otóż porównanie tekstów okazuje, iż mimo pozornej zgodności nie są to duplikaty lecz odrębne dokumenty. Tekst pierwszego egzemplarza acz mu

nie dostaje świadków, jest obfitszy, wylicza bowiem tak w nadaniu arcybiskupa Jana jako też biskupa Gedki kilka takich posiadłości, o których w egzemplarzu drugim nie ma wzmianki. Gdy zaś egzemplarz drugi obejmuje mniejszą liczbę posiadłości a nadto przywodzi cały szereg autentycznych świadków, przeto ten egzemplarz uważać należy za autentyk, tem bardziej, gdy takowy służył Kadłubkowi za podstawę do zredagowania dokumentu z r. 1210 a następnie przedłożony był w r. 1533 Zygmuntowi I do potwierdzenia. Egzemplarz zatem pierwszy można uważać za podrobiony, zapewne może w pierwszej połowie XIII wieku, a celem jego było zyskać dowód nabycia kilku posiadłości, mianowicie wsi Mirzawa, Pełkinice, Krzęcin i Zdeczce oraz dzieścin z wsi Skroniów i Waślin, które w oryginalnem nadaniu nie były zamieszczone.

Przytoczone w obu egzemplarzach miejscowości leżą:

Jędrzejów, miasteczko pow. w woj. krakowskim.

Złotniki, wieś parafialna w pow. kieleckim.

Skotniki, któreby były z kilku wsi tej nazwy, odgadnąć trudno.

Rembieszycze, wieś farna w pow. kieleckim.

Lasochowice, wieś Lasochów w tymże powiecie, par. Kozłów.

Zarczyce mniejsze i większe, wsie w tymże powiecie, par.

Złotniki.

Zdanowice w pow. jędrzejowskim, par. Cierno.

Chacheuici, zapewne Czaczów, wieś w tejże parafii.

Rakowici, dziś Raków w pow. i par. Jędrzejów.

Brzeźno, wieś w pow. jędrzejowskim, par. Brzegi.

Brzegi, wieś paraf. w tymże powiecie.

Ujazd, w pow. staszowskim, par. Iwaniska.

Błonie w tymże powiecie, par. Koprzywnica.

Zesie, Błotnicy tłumaczy Helcel jako Zarzecze błotniste, leżące obok Błonia w par. Koprzywnica.

Lanche, Łęcze, zapewne Podłęcze, wieś w pow. szydłowskim, par. Pinczów.

Skowronno, w pow. szydłowskim, par. Pinczów.

Kamieńczyce, zapewne w pow. szkalimskim, par. Kościelec.

Dzierażnia, w pow. i par. Szkalimierz.

Buszków, w pow. miechowskim, par. Słaboszów.

Tropiszów, w pow. krakowskim, par. Igołomia.

Bella, zapewne Biała. Z licznych wsi tej nazwy niewiadomo która.

Besdin, dziś Pozdzień w pow. szydłowskim, par. Gnojno.

Mierzawa, wieś w pow. jędrzejowskim, par. Krzęcice.

Pelkinice, może dzisiejsza Piołaka, wieś w tejże parafii.

Krzencino, dziś Krzęcice, wieś paraf. w pow. jędrzejow.

Zdecze, zapewne Deszno, wieś w tejże parafii.

Skroniów, wieś w pow. i par. Jędrzejów.

Waslino, dziś Warzyn, w tymże powiecie, par. Cierno.

Nidika, rzeczka zwana dziś Mirzawa, wpadająca powyżej Pinczowa, po prawym brzegu do Nidy.

Konary, wieś w pow. jędrzejowskim, paraf. Nawarzyce nad rzeczką Mirzawą położona.

Bugivoi villa, zapewne dzisiejsze Strzeszkowice, wieś w pow. jędrzejowskim, pow. Nawarzyce.

Nigozlai villa, dziś Niegostawice, wieś w tejże parafii.

Został powyższy dokument ogłoszony drukiem w Kodeksie dyplomatycznym polskim tomie III (Warszawa 1858), gdzie go wydawca niewłaściwie pod lata 1166 i 1167 położył, następnie zaś w Piekosińskiego: Kodeksie dyplomatycznym małopolskim tomie II pod N. CCCLXXIV, skąd go tu wraz z uwagami powtarzamy.

Dr. Kętrzyński (l. c. 6) uważa niniejszy dokument za autentyczny.

XXXIII, 1175, w Grodźcu.

Bolesław (Wysoki), książę szląski, zakłada i uposaża klasztor Cystersów w Lubiążu.

C. In nomine sanctę et indiuidę trinitatis. Bolezlaus dux Zlesię, uniuersis Christi fidelibus, tam futuris, quam presentibus, prosperitatem uite presentis et future. Quandoquidem uelocitate dierum nostrorum transitori sumus, quemadmodum fugere solet umbra uel euanescere fumus, consultissimum constat animę saluandę prouidere, cuius uitam scimus in eternum permanere. Igitur pro dilectione domini nostri Jhesu Christi, liberatoris animarum nostrarum, et pro ueneratione genitricis eius perpetuę uirginis Marię, et pro interuentu sancti Jacobi apostoli omniumque sanctorum dei, monachos adductos de Portensi cenobio, quod est in Theotonia super Salam fluium, collocauit in locum, qui dicitur *Lubens* ¹⁾, et est in antiqui castri

sinu snper fluminis *Odere* fluenta, ut ibi in unitate et communionē sanctę katholicę ecclesię, sancti Benedicti regulam atque Cisterciensis ordinis instituta teneant, in remedium animę meę et pro animabus progenitorum affiniumque meorum. Quapropter omnes attinentias cenobii Lubensis in nostra defensione comprehendimus et successoribus nostris per omne tempus defendendas committimus, pro solo diuinę retributionis intuitu. Si qua igitur spiritualis persona secularisue potestas uel quisquam de suppanis uel aliis bonis, bona aliqua Lubensi cenobio iusta traditione uel deuota oblatione seu rata cambitione contulerit, inconcussa ei et illibata permaneant, secundum apostolica priuilegia, que data sunt ordini Cisterciensi, in quibus ei confirmatur integritas decimarum de terris suis et hominibus, iumentis et pecudibus; Quicumque vero Theotonici possessiones monasterii coluerint uel supra eas habitauerint, per abbatem in eis collocati, ab omni iure Polonico sine exceptione sint in perpetuum liberi.

Si qui autem Poloni non pertinentes ad alicuius dominium, fuerint abbatis coloni, non cogantur alteri cuiquam aliquid soluere uel seruicium aliquod exhibere. Porro tota possessio abbatis et monachorum solummodo erit atque dicetur, quia nobis assumpsimus eos non pro agricolis uel structoribus, sed pro litteratis diuinorum celebratoribus, celestiumque contemplatoribus. Jam uero subicitur possessionis descriptio: *Lubens* et attinentie eius, et termini circa *Oderam*, uidelicet ecclesia beati Hiohannis Euangelistę, forum cum omni utilitate, transitus fluminis cum circumequitatione et omnibus in ea sitis, *Bogonouwe* ²⁾ cum sua circuitione et omnibus in ea sitis, *Dobrogozcsdorph* ³⁾ cum sua circuitione et omnibus in ea sitis, Capella et eius attinentia et taberna in *Nabitin* ⁴⁾; *Wiltsin*, *Godechendorph*, uilla Martini cum suis circuitionibus et omnibus, que sunt in eis, *Craiouwe* ⁵⁾ cum suo circumequitatu atque sitis in eo, ecclesia beati Petri in *Wrezlawe* ⁶⁾ et attinentię, nam Bezelinus comes tradidit ecclesię duos boues et equum et uillam iuxta *Brozte* ⁷⁾ ex toto cum agris; Nicor tradidit *Sorawin* ⁸⁾ cum agris et equibus XXV et bubus VI et tribus uaccis, cum taberna et ponte

iuxta *Withaue* ⁹⁾; tradidit etiam, quod habuit in *Olbino* ¹⁰⁾ et pomerium et curiam, pratum, agros, et de lacu nonum piscem et redditum carnificii de trecentis denariis; ecclesia beati Stephani in *Bitom* ¹¹⁾; attinentie eius tres uille: quarum una circuitione signata est, altera uocatur *Werbenice* ¹²⁾, tertia *Ubrezte* ¹³⁾ et redditio nona de omni usu ad urbem pertinente. Insuper ego et episcopus Wrezlawensis Cirrizlaus dotauius ecclesiam Lubensem decimis omnibus de nouis uillis, que nunc sunt in potestate Legenicensi, et de illis, que deinceps in ea in omni temporum successu constituentur. Confirmationis huius testes existunt: Misico dux maximus et princeps cum clero et populo Polonie, et alia manu: ego Bolezlauus, filius Bolezlai interfui et assensi, ego Zwinezlaus, ego Hierozlaus, ego Cunradus, ego Nadsiowi, ego Janus, ego Streso, ego Petrich, ego Obezlaus, ego Damezlaus, ego Bertolfus, ego Bolenenus, ego Hieronimus cancellarius recognoui. Data super castrum *Grodiz* ¹⁴⁾ anno ab incarnatione domini M.C°.LXX°.V°. indictione VIIJ. Anno autem ordinationis Florentij abbatis primo, sub quo addita est uilla *Bogodani* ¹⁵⁾.

Oryginał pargaminowy, przechowany w archiwum rządowem we Wrocławiu, opatrzone jest okrągłą niewielką pieczęcią książęcą, bardzo nieudolnej, typ brakteatów przypominającej roboty, której rysunek tu obok domieszczamy, a która wyobraża księcia w stojącej postawie z podniesionym mieczem w prawej a proporcem rozwiniętym w lewej. W otoku napis: ✚ BOLEZLVS DVX ZLE.

Dr Kętrzyński uważa pieczęć tę za falsyfikat, twierdząc, że oryginał pierwotnie nie był opatrzone pieczęcią, skoro o niej w dokumencie żadnej nie ma wzmianki i nadmienając, że Bolesława Wysokiego stać było przecież na porządniejszą pieczęć. Argumentacyi tej nie można odmówić słuszności: oryginał nie był pierwotnie opatrzone pieczęcią, skoro o niej w dokumencie wzmianki nie ma; utwierdzenie oryginału nastą-



pilo w ten sposób, że świadkowie na oryginalnym dokumencie kładli bądź własnoręczne podpisy, bądź własnoręczne znaki. Ale stąd jeszcze nie wynika, by pieczęć powyższa była sfałszowana. Prawda, że Bolesława Wysokiego stać było na porządniejszą pieczęć, ale nie trzeba zapominać, że podówczas wspanialsze pieczęcie robiono tylko za granicą, dla nas w szczególności przedewszystkiem w Niemczech i że trudność w tem głównie polegała, jakim sposobem gotowy już tłok sprowadzić z zagranicy do kraju, aby takowego niedość cnotliwy poseł po drodze nie nadużył. Z obstatunkiem takiej pieczęci za granicą trzeba było czekać, aż jakaś bardzo dostojna i zaufania godna osoba przedsiębrała podróż za granicę, tej polecano zamówienie tłoku i przywiezienie go do kraju. Takie sposobności nie zdarzały się jednak na zawołanie i trzeba było nieraz długie lata czekać na takowe. Jak nieraz długo trzeba było czekać na podobną sposobność, wystarczy może przypomnieć, że Odonicz jeszcze w r. 1212, a zatem w 18 lat po śmierci ojca, używa jeszcze ojcowskiej pieczęci, bo nie ma swej własnej, gdyż mu się do sprowadzenia sobie takowej z zagranicy nie nadarzyła bezpieczna sposobność.

Skoro zatem opatrywanie dokumentów pieczęciami stawało się coraz powszechniejszym zwyczajem, nie mógł i Bolesław Wysoki zlekkać dłużej ze sprawieniem sobie pieczęci książęcej, a gdy mu się sposobność za granicę nie natrąfiła, polecił swemu myncerzowi, by mu pieczęć wyrzynał. Ztąd typ tej pieczęci tak bardzo przypomina robotę brakteatów; a jakkolwiek pieczęć pod względem artystycznym wiele pozostawia do życzenia, to jednak jako dzieło myncerza, musi być uważana jako praca wspaniała. Otóż sądzę, że skoro tylko książę dał sobie sporządzić pieczęć, zakonnicy lubiąscy zgłosili się doń zaraz ze swym nieopieczętowanym oryginałem, by doń pieczęć dodatkowo przywieszoną została, co też rzeczywiście nastąpiło.

Jestem przeto zdania, że i pieczęć księcia Bolesława Wysokiego jest autentyczna i przywieszenie onejże do oryginału nastąpiło również w drodze urzędowej, acz nie równocześnie z wystawieniem oryginalnego dokumentu, lecz znacznie później.

Miejscowości w dokumencie powołane, są:

- 1) Lubiąż, dziś Leubus, wieś na Szląsku pruskim, w rejencji wrocławskiej.
- 2) Boguniowo, dziś Bogenau, wieś w obw. wrocławskim.
- 3) Dobrogostowo, dziś Dobergast, wieś w rejencji wrocławskiej.
- 4) Nabityn, miejscowość nieodgadniona.

5) Wilczyn, dziś Wilxen albo Oderwilxen, wieś w rejencji wrocławskiej.

Godechendorph, może dzisiejsza wieś Gotschdorf w tejże rejencji.

Martini villa, dziś Martinsdorf lub Märzdorf, wieś w tejże rejencji.

Craiouwe, dziś Crayn, wieś w rejencji lignickiej.

6) Wrocław, stolica Szląska pruskiego.

7) Brozto, dziś wieś Brosewitz w rejencji wrocławskiej.

8) Zórawin, dziś Saarawenze, wieś w tejże rejencji.

9) Widawa, dziś Weyde w obwodzie wrocławskim.

10) Olbino, Elbing, przedmieście Wrocławia.

11) Bytom, dziś Beuthen, miasto obwodowe w rejencji opolskiej.

12) Wierzbienice, dziś Würbitz, wieś w rejencji opolskiej.

13) Ubrzeście, dziś Brostau, wieś w rejencji lignickiej, obw. głogowski.

14) Grodziec lub Grojec, dziś Gröditzberg, wieś w rejencji lignickiej.

Został ten dokument ogłoszony drukiem naprzód przez Büschinga. (Urkunden von Leubus, str. 1), następnie przez Schirmachera: Urkundenbuch der Stadt Liegnitz str. 2.



XXXIV. 1176.

Kazimirz (Sprawiedliwy) książę polski, klasztor Cystersów w Sulejowie zakłada i uposaża.

In nomine sancte et indiuidue trinitatis. Ego Casimirus dux Polonie notum facio presentibus et futuris, quod ego ob anime mee remedium et omnium, tam predecessorum quam successorum meorum, contuli Deo et beate Marie et fratribus ordinis Cisterciensis ad claustrum construendum cum Dei adiutorio et nostro, villam et fundum, que *Siliow* ¹⁾ wlgariter appellatur, cum omnibus pertinentijs suis, videlicet *Strzelce* et *Dambrowa* ²⁾; et ut nostre deuotionis beneuolentia clarius elucescat, conferimus eam cum familiis suis et utilitatibus uniuersis. Insuper addimus ad iuuamen monasterij supradicti *Bel-drzykow* montem et *Buchine* ³⁾. Confero etiam *Campa*, *Puce-*

now, Manow, Szczepanow et Petrow ⁴⁾, sicuti comes Rescelaus tenuit. His addimus Chennam cum heredibus suis et Thandow ⁵⁾. Conferimus etiam eidem clauistro singulis annis tredecim plaustratas salis integraliter, sicut de Russia ducuntur, de theloneo in Sandomiria ⁶⁾ recipiendas, et alueum salis in Cracouia et nouem castores annuatim de camera mea recipiendos. Foro autem predictę ecclesie et omnibus, que contuli, confero plenam libertatem et omnis tributarie seruitutis immunitatem, ita quod homines eorum, cuiuslibet conditionis sint, ad nullam secularem audientiam prouocentur, preter nostram, et cum litera nostra quidem et sigillo; ad castra vero construenda vel constructa linienda, vel expeditiones communes nullatenus ire compellantur; powoz non ducant, naras et alias solutiones omnino non soluant; theloneum et naulum vendendo vel emendo vel itinerando non soluant. Sciendum preterea, quod forum monasterij supradicti cum pertinenecijs suis conductum nullum ducit; fratres autem causas, que inter homines suos ex utraque parte contigerint, siue ciuiles siue criminales iudicabunt, solutiones libere recepturi. Sciendum denique, quod dominus Petrus Gnesnensis archiepiscopus, huius sancti operis coadiutor esse cupiens, diuina instinctione et mea et Fulconis Cracouiensis episcopi petitione, decimam de Syllo cum pertinentijs suis, decimam de Bela, de Lanchno, de Mileiow, de Stampis, de Stibor et Domecelawz ⁷⁾ contulit eisdem fratribus, ecclesiam quoque de Beldrzykow cum decimis, decimam de Standau, de Chenna, de Pasturow contulit et sigilli sui et nostri et Fulconis episcopi Cracouiensis munimine roborauit. Acta sunt hec anno ab incarnatione domini MCLXXVI, in ecclesia s. Blasii.

Ze względu na ścisłe powinowactwo, jakie zachodzi pomiędzy dokumentem codopiero przywiedzionym, a innym dokumentem klasztoru sulejowskiego, rzekomo w tymże samym roku przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Piotra wydanym, jak niemniej ze względu, że do obu tych dokumentów jedne i te same uwagi krytyczne się odnoszą, podajemy zaraz niżej naprzód tekst tego dokumentu arcybiskupa Piotra rzekomo z r. 1176, a dopiero potem rozważymy krytycznie oba te dokumenta razem.

XXXV. 1176, dnia 10 sierpnia.

Piotr arcybiskup gnieźnieński klasztor Cystersów w Sulejowie
dziesięcinami z różnych wsi uposaża.

In nomine sancte et indiuidue Trinitatis amen. Notum sit uniuersis presentibus et posteris, quod ego Petrus Dei gracia Gnesnensis archiepiscopus, videns desiderium et deuotionis affectum piissimi principis Kazimiri ducis Polonie, ad claustrum construendum in honorem Dei et beate virginis Marie sanctique Thome in *Suleior*, fratribus Cysterciensis ordinis, eo deuotionis affectu cupiens huius tam sancti operis esse coadiutor, decimas villarum subnotatas, videlicet de *Sulcior* cum omnibus pertinencijs suis, scilicet *Strelez* et *Dambrove*, decimas de *Bela*, de *Lanchno*, de *Milcior*, de *Scampiz*, de *Scibor*, et *Domeclavez*, ecclesiam quoque de *Baldrichov* cum decimis, decimam de *Standor*, de *Chenna* et de *Pasturov* confero et confirmo predictę fundacioni de *Sulcior* et fratribus ibidem Deo famulantibus, in perpetuum possidendas. Facta sunt hec in ecclesia Blasii, anno ab incarnatione Domini M.C.LXXVI. IIII Idus Augusti, presente Kazimiro duce prefato et Fulcone Cracouiensi episcopo, quorum sigillis et meo hanc paginam mee donationis roborau.

Dokument N. 34 przechował się w potwierdzeniu Bolesława Wstydliwego z r. 1262, którego tekst zapisany jest w księdze nadań kościoła metropolitalnego gnieźnieńskiego, zachowanej w archiwum tejże kapituły. Z tego źródła wydrukowany on został w Kodeksie dyplomatycznym polskim Rzyszczewskiego i Muczkowskiego, tomie I pod N. IV. Natomiast dokument N. 35 przechował się w transumpcie Pelki arcybiskupa gnieźnieńskiego z r. 1232, znajdującym się w oryginale w Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie, z którego to oryginału ogłoszony został takowy drukiem w Kodeksie dyplomatycznym wielkopolskim, tomie I pod N. 587.

Co w obydwu tych dokumentach przedewszystkiem uderza, to niemożność pogodzenia daty rzekomego wystawienia tych dokumentów, mianowicie roku 1176 z główniejszymi działaczami,

występującymi przy wystawieniu takowych, mianowicie arcybiskupem gnieźnieńskim Piotrem i biskupem krakowskim Pełką.

Pełka mianowicie został biskupem krakowskim dopiero w r. 1186 a i Piotr arcybiskup gnieźnieński prawdopodobnie dopiero w tym roku objął swą arcykatedrę, w żadnym razie zaś nie wcześniej, obaj przeto dostojnicy byłiby o 10 lat późniejszymi od daty rzekomego wystawienia powyższych aktów, wobec czego należałoby oba te dokumenta uważać za podrobione, jakto czyni Dr Kętrzyński (l. c. 100 i 101).

A jednak przeciw takiemu przypuszczeniu podrobienia walczą następujące momenta:

a) że rok 1176, jakim oznaczone są obadwa dokumenta, jest stwierdzoną rocznikami datą założenia klasztoru sulejowskiego,

b) że styl obu dokumentów wskazuje niewątpliwie koniec XII lub też sam początek XIII wieku, że zatem gdybyśmy przypuścili ich podrobienie, musielibyśmy loicznie to podrobienie położyć już na sam koniec XII lub początek XIII wieku, a zatem na epokę tak bliską samego faktu, że niepotrafilibyśmy sobie wytłumaczyć, dlaczego fałszerzowi, którym przecież musiałby być jakiś zakonnik sulejowski, lub osoba obca dokonywująca fałszerstwa pod wpływem i dozorem zakonników sulejowskich, miał być nieznanym fakt, iż przy założeniu klasztoru w r. 1176 nie był obecnym ani arcybiskup gnieźnieński Piotr ani biskup krakowski Pełka. Wszakżeż w chwili rzekomego podrobienia owych aktów żyli jeszcze w klasztorze tacy zakonnicy, którzy pierwsi do świeżo założonego klasztoru byli sprowadzeni i przy onym akcie księcia Kazimirza byli obecnymi i rzecz tę, jako dla nich największej doniosłości doskonale pamiętali. Otóż takiej rażącej myłki w tak starym fałsyfikacie nie byłibyśmy w stanie niczem wytłumaczyć;

c) że wreszcie w drugiej połowie XII wieku u nas wystawianie dokumentów na rzeczy donioślejszego znaczenia, jaką niewątpliwie jest fundacya i uposażenie nowego klasztoru, należy do rzeczy już pospolicie praktykowanych, więc i na założenie i uposażenie klasztoru sulejowskiego musiał być przez księcia Kazimirza Sprawiedliwego wystawiony akt jakiś.

Otóż akt nasz N. 34 jest tak chudym co do treści, tak dalece ogranicza się tylko do przedstawienia pierwotnej fundacyi w sposób jak najlakońniczejszy, że niepodobna w nim wskazać takiego ustępu, dla któregoby podrobienie innego dokumentu poza autentykiem było koniecznem.

Jestem więc zdania, że oba nasze dokumenta NN. 34 i 35 są zupełnie autentycznymi, a pozorna sprzeczność ich dat z działającymi osobami daje się w bardzo prosty sposób wytłumaczyć.

Było u nas zwyczajem wystawiać dokumenta fundacyjne dopiero w chwili, kiedy fundacya była już zupełnie ukończona i posag jakokolwiek zaokrąglony. Trwało to conajmniej lat kilka, czasem nawet kilkanaście i dłużej: czekano bowiem, dopóki oprócz głównego fundatora jeszcze i inni dobrodzieje nie dorzucą swej cegiełki do nowej fundacyi. W pierwszym rzędzie chodziło o uzyskanie dziesięcin, których szafunek należał do dostojników duchownych, biskupa dyecezyalnego i arcybiskupa. Nieraz takie fundancey przeciągały się tak długo, iż tymczasem pomarli ich fundatorowie i nie było już komu wystawić przywileju fundacyjnego, jak tego mamy interesujący przykład na klasztorze miechowskim, który wcale przywileju fundacyjnego nie posiada, bo Jaksa fundator zmarł, zanim fundacya ostatecznie ukończoną została.

Otóż podobnie miała się rzecz i z fundacją klasztoru sulejowskiego. Książę Kazimirz założył i uposażył klasztor ten w r. 1176, lecz przywileju fundacyjnego nie wystawił, czekając z wystawieniem takowego dopuki zwierzchnicy kościelni biskup krakowski i arcybiskup gnieźnieński fundacyi jego dziesięcinami nie zaokrąglą.

Jakie były przeszkody, że z biskupów krakowskich nie społeczny fundacyi Gedko, lecz dopiero następca jego Pelka, i nie społeczny fundacyi arcybiskup gnieźnieński Zyzdek lecz dopiero następca jego Piotr zdecydowali się na uposażenie klasztoru sulejowskiego dziesięcinami, nie podobna dziś wyjaśnić, tyle pewna, że przeszkody jakieś istniały, skoro te dwie dotacje przeszło 10 lat na siebie czekać kazaly.

Otóż gdy przez te dotacje klasztoru sulejowskiego dziesięcinami pierwotna fundacya i uposażenie gospodarczo zaokrąglonem zostało, z wielmożów zaś żaden do fundacyi przyczynić się nie był skłonny, przystąpiono do wystawienia dwóch przywilejów fundacyjnych, jednego przez księcia Kazimirza, dotyczącego pierwotnej fundacyi i głównego uposażenia (N. 34) i drugiego obejmującego uposażenie klasztoru dziesięcinami przez arcybiskupa Piotra i biskupa Pelkę (35).

Ze zaś ważniejszą daleko była data założenia i uposażenia klasztoru przez księcia Kazimirza (to jest rok 1176) od daty dalszego uposażenia dziesięcinami przez arcybiskupa Piotra i biskupa Pelkę, co mogło mieć miejsce między rokiem 1186, jako

chwilą objęcia katedry krakowskiej przez biskupa Pelkę, a rokiem 1194, jako datą śmierci księcia Kazimirza, przeto opatrzone oba dokumenta rokiem 1176 jako *actum*, datą ważniejszą, a nie datą wystawienia samychże dokumentów, czyli *datum*, czyli po prostu antydatowano oba dokumenta.

Tem się tłumaczy owa pozorna sprzeczność daty obu tych dokumentów z działającymi dostojnikami, wobec czego oba te dokumenta należy uważać za zupełnie autentyczne, gdyż do podejrzewania ich autentyczności wobec przedstawionego stanu rzeczy nie ma zresztą żadnego racjonalnego powodu.

Możnaby jeszcze próbować w inny sposób powyższą pozorną sprzeczność daty z działającymi osobami wyjaśnić, mianowicie w ten sposób, iż gdy oba dokumenta nie przechowały się w oryginałach, lecz tylko w transumptach, mamy do czynienia z myłką w dacie, popełnioną przy transumowaniu, co się przecież nie tak rzadko zdarza, owszem myłki w transumptach są raczej regułą niż wyjątkiem. Otóż gdybyśmy przypuścili, że notaryusz transumujący omylił się w dacie roku i zamiast r. 1186 napisał r. 1176, to na ten rok mógłby się już zgodzić i biskup krakowski Pelka i arcybiskup gnieźnieński Piotr. Ale przeciw takiemu przypuszczeniu walczy ta okoliczność przeważna, że datę r. 1176 mają dwa akta, że musielibyśmy przypuścić, iż dwóch notaryuszy transumujących w różnych czasach i różnych miejscach popełniło zupełnie jednakowy błąd, co byłoby już nader śmiałym i wprost z nieprawdopodobieństwem graniczącym przypuszczeniem. Zresztą przeciw takiemu przypuszczeniu walczy także bardzo silnie użyty przez Kazimirza tytuł *dux Polonie*. Tytuł ten oznacza księcia udziałowego, jakim był Kazimierz w r. 1176 na Sandomirzu, więc z tą datą dobrze się zgadza, ale w r. 1186 dzierzył już Kazimierz seniorat nad całą Polską, musiałby być więc użyć tytułu albo *dux totius Polonie* albo *dux maximus*, tytuł *dux Polonie* jest dla Kazimierza na rok 1186 nieodpowiednim. Ten tytuł *dux Polonie* jest także dowodem, że ów dokument nie jest falsyfikatem z późniejszych lat XIII wieku, kiedy książęta już się stale wedle swych dzielnic tytułowali. Falszerz z XIII wieku byłby Kazimierza w r. 1176 niewątpliwie nazwał tylko *dux Sandomirie*.

XXXVI, XXXVII. 1176.

Mieszek (Stary) książę polski, potwierdza nadanie wsi Radziejowa klasztorowi mogilnieńskiemu, przez księżnę Salomeę uczynione.

XXXVI. Anno incarnationis Domini millesimo centesimo tertio (s) ego Mesco dux Polonie requirens ecclesie sancti Johannis Euangeliste priuilegia in *Muglyn* ¹⁾ sub tempore domini Bogumili eiusdem ecclesie abbatis, inter cetera inueni quoddam priuilegium de villa *Radeow* ²⁾ matris nostre, nomine Salomea, continens sic:

(Tu następuje przywilej ks. Salomei z r. 1138/1144, N. VII).

Ego vero Mesco dux Polonie diligenter notatis omnibus, que in priuilegio superiori scripta sunt, aduocato ad me iam memorato monasterij mei abbate, percunctatus sum eum, si eo iure, quo confirmauerat mater mea sui priuilegij iam dicto tenore et excommunicatione graui subterposita, villam *Radeow* legitime possideret? respondit, se nimis lesum in subtractione predictae ville a quibusdam meis hominibus: *Milchone*, *Swecha*, *Kotkone*, filiorum *Mlode* et *Lubasse* atque aliorum camerariorum in circuitu, qui eandem per concessum ipsius antecessorum, petitionis causa uxoris fratris mei ducis *Casimiri*, iam longo tempore coluerunt. Sed quia iuris est Polonie cunctarumque terrarum, testimonio idoneo quecunque incerta atque dubia ad cognitionem veritatis manifeste perducere, citati ad meam audientiam predicti rustici ab abbate, nulla sufficienti adfirmatione verborum de obsessa villa se poterant expedire: visum est michi meisque baronibus iusto iudicio, ut idem abbas B. predecessorem suum dominum *Arnoldum* episcopum *Lubuscensem* ad certificandam rei veritatem presignato tempore statueret. Qui veniens in sepedictam villam cum nostris nuntiis, videlicet *Alberto de Dysz* ³⁾ et fratre eius *Roslauo*, Bo-

dislano subcamerario, Targossa, Nassebudo camerarijs alijsque, coram omni vicinitate *Radeow* tam nobilium, quam simplicium iuxta fidei catholice censuram in verbo Dei testificatus est: villam eandem cum his omnibus sortibus, quas supradicti famuli mei occupauerant, esse beati Johannis per totum, sicut et in superioribus repereram, adiiciens, per sue manus indicium confirmans auctoritate beati Petri sanctique Johannis villam *Radeow* terminos habere cum *Bythom* ⁴⁾, cum Paulo filio Huponis, cum villa Czystkonis, cum Petro filio Jacussonis, cum villa Andree *Sambor*, cum *Skibino*, cum *Plaueis*, cum *Prozouino* ⁵⁾ et excommunicans per Deum celi terreque conditorem eum, qui vellet et qui consentiret hoc postmodum privilegium aliquoties sine consensu abbatis et fratrum infringere. Fecique ego Mescio dux Polonie hoc meum confirmatorium testamentum super his omnibus tam scripto, quam sigillo, tum etiam testimonio vero atque idoneo hic superscripto, concedens non solum *Radeow* per Cuiauiam, sed et omnibus villis per Poloniam sancto Iohanni in *Muglin* spectantibus magnam ab omni meo iure meorumque successorum in omnibus libertatem, confirmans hoc excommunicationis vinculo superiori, si quis hec post nos attemptauerit infringere, quamdiu mundus steterit. Hi sunt testes, quorum fuit presentia tunc, quando dominus Arnoldus episcopus perhibuit testimonium: Petrus Magnus filius Wscheborii palatinus Cuiauiensis et castellanus Crusuiciensis, Simon filius Degnonis, Petrus filius Iacussonis, Nicolaus filius Stupote, Boguslaus filius Naslai, Iohannes canonicus Krusviciensis, Walterus canonicus, Pancratius sacerdos, Fulco sacerdos, Arnist (Arnusch) sacerdos, Bozislaus (Boleslaus, Boryslaus) filius Lutuini (Ludzmini, Lucuni), Beni (Ben), Bozislaus (Borislaus), Martinus, Vitoslaus, Puten, Precslaus (Predeslaus), Iohannes filius Roslai (Rozdali), Andreas, Petrus, Sebastianus, Wsebor, Maslo, Cragza (Kraysza) et alij quam plurimi.

XXXVII. Ego Mescio dux Polonie confero Deo et sancto Iohanni Euangeliste in *Muglin* omnem libertatem in omnibus villis, que in dominium predictae ecclesie per-

tinent, videlicet *Zabno*, *Bystrzyca*, *Olsche*, *Falencino*, *Woincino*, *Maczewo*, *Sebersko*, *Lubeschewo* cum medio lacu, *Radenche* cum fluuio *Zwieczissenicza* ex utraque parte, *Ochle*, *Bogdonowo*, *Sedne*, *Mikanowicze*, *Leschno*, *Padniewo* cum suis appenditijs, *Chelpsko*, *Lubien* cum medio lacu, *Sceglino*, *Domanino*, *Lyskowo*, *Zdunowo*, *Sokolowo*, *Opatowo*, *Dalatowo*, *Czechre*, *Krythe* ⁶⁾ cum medio lacu et fluuio per medium (nec non homines, qui colunt ipsas villas, siue liberi siue ascriptitij coram omni castellano nec non palatino non prouocentur, sed coram duce prouocati respondeant vel coram abbate); nec *powoz* ducant, preter cum venerit dux infra *Tumestram* ⁷⁾ et *Mogilnam* tum ambo loca sex conferant currus de liberis; nec *naroch*, nec *powolowe*. nec *podymowe*, nec *strozam*, nec stationem nec aliqua iura soluant; venaturam ipsius abbatis in *Nebos* ⁸⁾ et in alijs siluis, tam in castoribus et in clausuris liberam facio, preter tunc cum dux semel ultra bis in anno venatum yerit, extunc venator abbatis venandi licentiam omnimodam habeat. Que specialis nostra abbatia in *Mogilna* ab auis meis nostro sub testimonio post Gneznensem archiepiscopum et potiori et maiori gratia ab eis semper fuit habita et in omnibus honorata, et ideo ad omnes nostros successores hec precipio, ut hanc libertatem non infringant sed obseruare studeant, quatenus Dominum omnipotentem in eis (et) sanctum Iohannem semper propitios habeant, et mortem eternam in futuro seculo non timeant. Amen.

Oryginał powyższego dokumentu nie dochował się do dni naszych. Bielowski, który go pierwszy w Monumenta Poloniae historica, tomie I na str. XXVI drukiem ogłosił, posiadał go z dwóch kopij, z których jedna zapisaną była w kopiarzu kapituły katedralnej krakowskiej, z XV jeszcze wieku pochodzącym, a noszącym tytuł: Archivii ecclesiae cathedralis Cracouiensis pars secunda, na str. 278, druga znajdowała się w jakimś nieznanym dziś już bliżej kodeksie ś. p. B. Waliszkiewicza antykwarza krakowskiego.

Zaznacza Bielowski, że kopie te nie były wcale identyczne, lecz że tekst zawarty w kodeksie Waliszkiewicza był znacznie krótszy i kończył się już na wyrazach „et alij quam plurimi“.

Wedle tekstu ogłoszonego u Bielowskiego powtórzył ten dokument Kodeks dyplomatyczny wielkopolski w tomie I pod N. 33, naznaczając mu jako datę wystawienia czas pomiędzy r. 1193 a 1198.

Dr. Kętrzyński (l. c. 77) uważa powyższy dokument jako podrobiony na podstawie atoli autentycznego przywileju księcia Mieszka Starego, przyczem podnosi, że tekst tego dokumentu ogłoszony przez Bielowskiego, obejmuje właściwie nie jeden ale dwa zupełnie odrębne od siebie dokumenta, razem w jedną całość związane, z których pierwszy kończy się na wyrazach „et alii quam plurimi“, drugi zaś zaczyna od wyrazów „Ego Mesco dux Polonie“.

Za trafnością tego przypuszczenia Dra Kętrzyńskiego przemawia bardzo silnie ów niestety dziś już zaginiony kodeks ś. p. Waliszkiewicza, w którym skopiowany tekst obejmował rzeczywiście tylko jeden z tych rzekomo dwóch przywilejów, a drugiego w nim nie było skopiowanego wcale, z czegoby się ponad wszelką wątpliwość okazywało, że to były istotnie dwa osobne akta, z których kopista ś. p. Waliszkiewicza miał tylko jeden przed sobą.

Czy jednak trafną jest uwaga Dra Kętrzyńskiego, że powyższy dokument Mieszka Starego rzekomo z r. 1103 jest podrobiony, to aby ocenić należycie ten zarzut, trzeba się poprzednio rozpatrzeć w dacie naszego dokumentu, tak szczególnie.

Rok 1103 jest oczywiście niemożliwy; jeśli dokument ów Mieszka jest autentyczny, to mamy tutaj z myłką do czynienia, której na pierwszy rzut oka sprostować niepodobna, lecz trzeba się rozpatrzeć bliżej w treści dokumentu.

Otóż treść dokumentu wykazuje trzy odrębne momenta:

1) chwilę, kiedy Mieszek Stary za czasów Bogumiła opata był w Mogilnie i tam badał przywileje i prawa klasztoru mogilnieńskiego, przyczem opat Bogumił zaskarżył komorników książęcych, iżby nieprawnie ziemię klasztorną posiadali. Wynikł stąd spór między klasztorem a owymi komornikami, który się na dworze książęcym odbywał;

2) chwilę, w której wskutek zaprzysiężonych zeznań Arnolda biskupa lubuskiego, poprzednio opata mogilnieńskiego, spór powyższy na korzyść klasztoru ukończony i rozstrzygnięty został i wreszcie

3) chwilę, w której wystawiony został dokument książęcy, a co do której należy poprzednio ostatecznie rozstrzygnąć zapatrywanie Dra Kętrzyńskiego, czy w niniejszym wypadku mamy rzeczy-

wiecie z tekstami złączonemi dwóch osobnych dokumentów do czynienia, czy też jak chce Bielowski i wydawca Kodeksu dyplomatycznego wielkopolskiego tylko z jednym dokumentem.

Z powyższych trzech dat, jedna tylko, to jest środkowa jest nam dobrze znana, mianowicie chwila, kiedy wskutek zaprzysiężonych zeznań Arnolda biskupa lubuskiego spór między klasztorem a komornikami książęcymi ostatecznie rozstrzygniętym został. Dokument nasz podaje okazały szereg świadków, którzy podówczas na dworze książęcym byli obecni, gdy się to działo, a tych samych świadków i w tym samym porządku zapisuje album bractwa klasztoru lubińskiego pod r. 1176 ¹⁾). Ponieważ niepodobna przypuścić, iżby ci sami świadków, których okazała liczba 15, zeszli się kilkakrotnie w życiu w tym samym komplecie i w tym samym porządku, przeto nie ulega wątpliwości, iż obecność tych świadków przy rozstrzygnięciu pomienionego sporu była powodem zapisania ich do albumu bractwa klasztoru lubińskiego, że zatem rozstrzygnięcie owego sporu nastąpiło rzeczywiście w r. 1176.

Z tej daty możemy teraz wyciągać wnioski na datę momentu pierwszego, to jest na ową chwilę, kiedy ów spór klasztoru przeciw komornikom książęcym rozpoczęty został.

Że to musiało nastąpić co najmniej na kilka lat przed ostatecznym sporu rozstrzygnięciem, wynika już ztąd, że spór odbywał się na dworze książęcym, a zatem przesłuchiwanie stron i świadków mogło być przedsiębrane tylko w chwilach, kiedy książę podczas objazdów swej dzielnicy stanął z dworem swym w Mogilnie lub w pobliżu Mogilna. Takie objazdy książęce po kraju odbywały się rzadko, zazwyczaj raz tylko do roku, rzadziej dwa razy; otóż jeśli jaka sprawa bądź z powodu swej zawilgości lub z powodu konieczności przesłuchania świadków, których dopiero na najbliższy termin do stawienia się w sądzie zawezwać potrzeba było, nie mogła być załatwioną na jednym terminie lecz wymagała odroczenia raz lub nawet razy kilka, to ze względu, że takie odroczenie odnosiło się do najbliższego pobytu dworu książęcego w tej okolicy, każde takie odroczenie trwało zazwyczaj rok. Jeśli przeto takich odroczeń było kilka, to proces z natury rzeczy przeciągał się na kilka lat. W niniejszym sporze mogła spowodować nawet kilkakrotne odroczenie konieczność przesłuchania Arnolda biskupa lubuskiego, którego z dalekich stron potrzeba było sprowadzać na termin z góry niewiadomy i nie-

¹⁾ Bielowski: Monumenta Poloniae historica, tom V. str. 582.

oznaczony, gdyż objazd kraju przez księcia i odbywanie stanów w pewnych miejscowościach nie było z góry stale oznaczone i nie mogło być, gdyż nie można było wiedzieć, ile dni zatrzyma księcia w każdej stacyi konieczność rozstrzygnięcia wszystkich sporów na dwór zanesionych, oraz odbywanie łowów, które stale takim objazdom dworu książęcego towarzyszyło. Mogło się więc zdarzyć, że gdy Arnold biskup lubuski przybył do Mogilna, nie zastał tam dworu książęcego, a gdy dwór książęcy stanął w Mogilnie nie stawił się Arnold. Kilka zatem lat musiało koniecznie upłynąć od wytoczenia sporu, zanim takowy rozstrzygnięty został.

Tę datę wytoczonego sporu podaje kopista omyloną na rok 1103; otóż jeśli się zastanowimy, w jaki sposób taka myłka najłatwiej powstać mogła to się przekonamy, że takowa powstać mogła najłatwiej wskutek opuszczenia przez kopistę jednego wyrazu, mianowicie „septuagesimo“, czyli innemi słowy, że w r. 1173 rozpoczął się spór między klasztorem mogilnieńskim a komornikami książęcymi o rewindykację posiadanych przez nich gruntów klasztornych, a w r. 1176 spór ten się skończył.

W ten sposób rozumiem owa niemożliwa data roku 1103 dać się najracjonalniej sprostować.

Chodziłoby wreszcie już tylko o oznaczenie przybliżone daty wystawienia samego dokumentu.

W tej mierze należy przedewszystkiem rozstrzygnąć kwestję postawioną przez Dra Kętrzyńskiego, że właściwie mamy z dwoma dokumentami do czynienia. Ja zgadzam się w tej mierze całkowicie z zapatrywaniem Dra Kętrzyńskiego, że mamy z dwoma dokumentami do czynienia, a w takim razie nie ulega wątpliwości, że dokument pierwszy wystawiony został w r. 1176 zaraz po rozstrzygnięciu sporu z komornikami książęcymi.

Kiedy atoli wystawiony został drugi dokument, nie podobna dokładniej oznaczyć, gdyż brak świadków uniemożliwia wszelkie dochodzenia w tym kierunku. Tylko stosunkowo dość szerokie i szczegółowe rozwiedzenie się w przedmiocie libertacyi klasztoru od danin z prawa polskiego i jurysdykcyi nad poddanymi, nakazywałoby dokument ten odnieść koniecznie już do samego schyłku XII wieku, czyli do ostatnich lat panowania Mieszka Starego.

Wobec wyjaśnionego jak powyż stanu rzeczy, nie ma najmniejszego powodu do podejrzewania powyższych dokumentów o podrobienie, jak to czyni Dr Kętrzyński, gdyż tekst tych dokumentów nie nastęcza do tego żadnych zresztą powodów; możnaby tylko co najwyżej zgodzić się z Drem Kętrzyńskim, że

w drugim dokumencie libertacye od powinności z prawa polskiego i postanowienia jurysdykcyjne (ustęp ujęty w nawiasy) są interpolacją dopiero z XIII wieku pochodzącą.

Miejscowości w dokumentach powyższych przytoczone są:

- 1) Mogilno, miasto powiatowe w rejencji bydgoskiej,
- 2) Radziejów stary, wieś w powiecie nieszawskim, par. Radziejów.
- 3) Dr Kętrzyński radzi zamiast niezrozumiałego de Dysz, czytać dedyz czyli dziedzie.
- 4) Bytoń, miejscowość pod miastem Piotrkowem,
- 5) Villa Czestkonis, Szóstka, wieś pod miastem Radziejowem, Sambor, miejscowość nieodgadniona, Skibin, wieś pod miastem Radziejowem, Płowki, wieś tamże położona, Prozovino, dziś Pscinno, wieś tamże,
- 6) Zabno, Bystrzyca i Olsza, wsie pod miastem Mogilnem, Fałęcin, osada dziś już nieistniejąca, Wojcin, wieś pod miastem Wilczynem, Marczewo, wieś pod miastem Szupcą, Sebersko, miejscowość nieodgadniona, Lubeschewo dziś Strzelce, wieś pod miastem Mogilnem, Radencze, dziś Rzadkwin, wieś pod miastem Strzelnem, Zwieczissenicza rzeka, dziś Kwieciszewica dopływ Noteci, Ochle i Bogdanowo, miejscowości nieodgadnione, Sedne, dziś Wszedzin, wieś pod miastem Mogilnem, Mikanowice i Leszno, miejscowości nieodgadnione, Padniewo, wieś pod miastem Mogilnem, Chabsko, wieś tamże, Lubin, wieś pod miastem Trzemesznem, Szczeglin, wieś pod miastem Mogilnem, Domanino, miejscowość dziś już nieistniejąca, Liszkowo, wieś pod miastem Inowrocławiem, Zduniowo i Sokołowo, miejscowości nieodgadnione, Opatowice, wieś pod miastem Radziejowem, Dalatowo, dziś Dałkowo, wieś pod miastem Inowrocławiem, Ciechrz, wieś pod miastem Strzelnem, Krythe, miejscowość dziś już nieistniejąca.

Jeśliśmy dla wyjaśnienia szczegółów powyższych dokumentów poświęcili tyle miejsca, uczyniliśmy to dlatego, by autentyczność takowych przeciw zarzutowi podrobienia ochronić. Są bo

wiem te dokumenta, a zwłaszcza pierwszy, dla historii prawa polskiego wielkiej doniosłości. I tak :

a) poznajemy tu poraz pierwszy nową kategorię niewolnych poddanych, zwanych komornikami (*camerarii*); było widocznie rodzaj naroczników, którzy do posyłek rozmaitych a zwłaszcza sądowych bywali używani;

b) widzimy, że spory przeciw takim niewolnym poddanym książęcy należały do kompetencji książęcego dworu, skoro ich opat przed księciem pozywać musi i cały spór na dworze książęcy się toczy.

c) znachodzimy poraz pierwszy, choć tylko w bardzo pobieżnych rysach, ślad postępuku sądowego wedle prawideł prawa polskiego zwyczajowego;

d) a jakieżto ciekawy szczegół dla prawa publicznego polskiego ów świadek Piotr Stary Wszeborowicz, wojewoda kujawski i kasztelan kruszwicki zarazem. Na pierwszy rzut oka ten świadek budziłby najwyższe podejrzenie i dla niechętnego krytyka byłby w zupełności w stanie spowodować go do rzucenia naszemu dokumentowi w oczy najszkaradniejszej potwarzy, boć w tym czasie nie istnieli jeszcze wojewodowie jako urzędnicy ziemscy, lecz jeszcze tylko wyłącznie jako urzędnicy dworscy: ow Piotr Wszeborowicz mógł być zatem palatynem nadwornym księcia kujawskiego, jeśli takowy w tym czasie istniał, lecz kujawskim palatynem stanowczo być nie mógł; i również połączenie godności palatyna kujawskiego z grodzodzięństwem kruszwickiem jest kamieniem obrazy, takie godności wedle późniejszego prawa zwyczajowego polskiego łączyć się nie dały. Nawet sama godność kasztelana kruszwickiego jużby była dostateczną do obudzenia nieufności. Kasztelanowie grodowi istnieli wprawdzie od niepamiętnych czasów, co najmniej od czasów urzędzenia całego systemu grodów rubieżowych za Chrobrego; ale na dworze monarszym pomiędzy wyższymi dostojnikami zjawiają oni się dopiero na początku XIII wieku; w XII wieku są jeszcze na dworze księcia bardzo podejrzanem zjawiskiem. A jednak wszystkie te zarzuty, do których się jeszcze i ten przyłącza, że co miał ów Piotr Wszeborowicz kujawski dostojnik, robić na dworze Mieszka Starego, skoro Kujawy wedle źródeł historycznych nie do wielkopolskiej dzielnicy a do mazowieckiej należały, nikną jak bańki mydlane przy gruntowniejszem rozpatrzeniu się w tej sprawie.

Zaczynamy od rozpatrzenia się w ostatnim zarzucie, mianowicie przynależności Kujaw do dzielnicy mazowieckiej. Nie ulega

wątpliwości, że rozporządzeniem ostatniej woli Bolesława Krzywoustego Kujawy przydzielone były do dzielnicy mazowieckiej Bolesława Kędzierzawego.

A jednak na schyłku XII wieku spotykamy Bolesława syna Mieszka Starego księciem kujawskim, (Ulanowski: Dokumenty kujawskie N. 9) pozostał nawet cały szereg monet przezeń bitych, co dowodzi, że był księciem udzielnym. Ponieważ Bolesław Mieszkowicz poległ jeszcze za życia ojca swego w r. 1195 w bitwie nad Mozgawą, więc oczywiście jeszcze za życia ojca swego był księciem udzielnym. Jakim się to sposobem stać mogło?

Wspomniałem już wyżej przy rozbiórce dokumentu N. 1, że wedle dawnego prawa polskiego ojciec wstępujący w powtórne związki małżeńskie, synom z pierwszego małżeństwa połowę swego majątku wydzielić był winien, a dopiero z drugą połową majątku powtórna żona wziąć sobie mógł.

Otóż Mieszek Stary wstępował po dwakroć w związki małżeńskie. Z pierwszej żony Elżbiety Węgierki († około 1155) miał dwóch synów: Odoną i Stefana. Kiedy po śmierci tej pierwszej żony zamierzał wstąpić w powtórne związki małżeńskie z Eudoksyą Rusinką, musiał w myśl zwyczaju prawa polskiego wydzielić Odonowi i Stefanowi osobne dzielnice. Co do Stefana nie pozostał nam w źródłach dziejowych żaden ślad jego udzielnego dzielnicowego panowania, ale po Odonie pozostała moneta, bita pod jego imieniem, oraz pieczęć z napisem „Odo dux“, której syn jego Władysław Odonicz używał po śmierci ojca przez długi szereg lat, jeszcze nawet w r. 1212.

Z drugiej żony Eudoksyi miał Mieszek Szary trzech synów, mianowicie Bolesława i Mieszka, którzy obaj ojca w zgonie wyprzedzili, oraz Włodzisława Laskonogiego, który jeden ojca przeżył.

Otóż wedle dzieła kolegi Dra Balzera (Genealogia Piastów) który się dobrze na tych rzeczach zna, wszyscy trzej synowie Mieszka Starego z drugiego małżeństwa są już za życia ojca udzielnymi książętami, mianowicie Bolesław ks. kujawskim, Mieszek księciem kaliskim, Włodzisław Laskonogi księciem poznańskim i gnieźnieńskim.

Jak to sobie wytłumaczyć? Chytrłość i skapstwo Mieszka Starego nie dopuszczają przypuszczenia, iżby ten książę z dobrej woli, bez gniotącej potrzeby wydzielał dla synów swych osobne dzielnice; tą gniotącą potrzebą mogło być tylko prawo zwyczajowe.

Musiał więc Mieszek Stary po śmierci drugiej żony Eudoksyi Rusinki pojąć trzecią żonę i wtedy musiał dzieciom z dru-

giego małżeństwa Bolesławowi, Mieszkowi i Włodzisławowi Łaskonogiemu wydzielić osobne dzielnice.

Tą trzecią żoną Mieszka Starego byłaby Adelajda krewna cesarza Fryderyka, o czem wspomina Długosz (Hist. Pol. II, 52, 56), w co wierzył Naruszewicz, Wagilewicz i Cwikliński, w co jednak kolega Balzer wierzyć nie chce. Rozumiem, iż powyższy szczegół przechylił stanowczo szalę na korzyść Adelajdy jako trzeciej żony Mieszka Starego.

Ale skąd przychodzi Mieszek Stary do posiadania Kujaw, iżby niemi syna swego Bolesława mógł wyposażać. Kujawy należały niewątpliwie do dzielnicy mazowieckiej Bolesława Kędzierzawego. Ale Bolesław Kędzierzawy umarł już w r. 1173, pozostawiając syna Leszka, który już w r. 1186 bezpotomnie schodzi z tego świata. Po śmierci Leszka Bolesławowicza objął dzielnicę mazowiecką a z nią i Kujawy Kazimierz Sprawiedliwy na mocy testamentu tak Bolesława Kędzierzawego jak i bezpotomnego Leszka.

Otóż widoczna, iż nienasycony a chciwy Mieszek Stary nie mógł tego przeboleć, aby z tak doskonałej sposobności obłowienia się po bezpotomnie zgasłym krewniakui, miał wyjść z gołemi rękami; wystąpił więc przeciw Kazimirzowi jako rzekomo pokrzywdzony owym testamentem o obalenie testamentu tego, i w skutek tego od Kazimirza tytułem odczepnego otrzymał Kujawy. Tym sposobem Kujawy oderwane od dzielnicy mazowieckiej, przyłączone zostały chwilowo do dzielnicy wielkopolskiej Mieszka Starego a następnie przeszły jako wyposażenie w posiadanie Bolesława Mieszkowicza.

Palatynat zaś kujawski Piotra Wszeborowicza połączony z grodzierzstwem kruszwickiem w ten się sposób tłumaczy, że gdy zaślubienie przez Mieszka Starego trzeciej żony Adelajdy i wyposażenie Bolesława dzielnicą kujawską nastąpiło w r. 1158, a zatem w chwili kiedy Bolesław był conajwyżej zaledwo kilkoletniem dzieckiem i rządów sam osobiście sprawować nie mógł, przeto musiał mu Mieszek Stary naznaczyć piastę, który zarazem sprawował urząd komesa palatyna. Tym piastem a zarazem komesem pałacowym naznaczył Mieszek Stary Bolesławowi Piotra Wszeborowicza Starego. Ze zaś z godnością komesa pałacowego połączone było zarazem, jakto niedawno przepięknie Autor Chrobacyi wykazał, grodzierzstwo stolicy, zaś stolicą Kujaw była Kruszwica, przeto Piotr Wszeborowicz zostawszy komesem pałacowym księcia kujawskiego, tem samem został zarazem grodzierzczą kruszwickim.

XXXVIII. 1177, dnia 26 kwietnia, w Gnieźnie.

Mieszek (Stary) książę polski, potwierdza zamianę dóbr Boguniowo i Dobrogostowo za dobra Słupię, dokonaną między klasztorem lubińskim a Konradem i Mojkiem Stogniewiczami.

In nomine sancte et individue Trinitatis. Misico divina favente clemencia dux totius Polonie, Florentio abbati Lubensis monasterii et universis fratribus ibidem Deo regulariter famulantibus, intimam dilectionem et omne bonum. Retributionis divine respectu, iusta religiosorum peticio compleri debet prosequente pio devotionis effectū. Quapropter dilecte nobis pater Florenti, rogatu tuo et conventus tui confirmamus coram principibus terre nostre, tam spiritualibus quam secularibus, cambium, quod fecisti consensu fratrum tuorum et advocati abbacie tue Bolezlawi, Zlesie ducis, cum Conrado et Moyco Stogniewi fratribus, ut neque ab altera neque ab utraque parte unquam solvi possit; unde stabilitatis fides ab utraque parte data est. Maneant itaque Conrado et Moyco sub stabili et integra in perpetuum possessione due ville *Bogunowo* et *Dobrogostowo*, cum circuitionibus suis et omnibus attinentiis, que date sunt illis in ista cambitione. Maneat abbati et fratribus sub stabili et integra in perpetuum possessione locus qui vocatur *Złup* cum circuitone sua et omnibus attinentiis, quia datus est illis in ista cambitione. Si qua vero spiritualis persona secularisve potestas cambitionem istam temptaverit evacuare, vel bona de quibus cambitio facta est, in utralibet parte occupare, tenere, minuere, septuaginta marcas argenti purissimi companat, quarum duas partes nobis in fisco persolvat, unam illis, quorum temerata fuerit possessio: ita tamen, ut restituantur pristinis possessoribus, quecunque pervasa fuerint a directoris. Porro ad complendam pleniorē corroborationem presentis privilegii, signavimus manu nostra hanc paginulam per impressionem ducalis anuli. Sequitur descriptio testium, qui presentes interfuerunt statuti istius confirmationi: Bolezlaus dux, Kazemirus dux, Misico iunior dux, Lizstek dux, hii duces Polonorum. Bogezaus dux Pomeranie, Zisdek archiepiscopus

Knizenensis. Lupus Mazowiensis episcopus, Cirolaus episcopus Wrelawensis; Lodimirus, Sira, Habraham, Javor, Stomir, Stephanus, Pribezlaus, Adelbertus, Iaxon, Vizlav, Mars, Bozota, Obezlav, Baram, Bars Pomeranus, et alii multi, qui interfuerunt colloquio Knizenensi. Data anno ab Incarnatione Domini M.C.LXX.VII, indictione X, VI Kalendas Maii, in metropoli *Knizen*.

Oryginał pergaminowy, przechowany w archiwum rządowym we Wrocławiu, opatrzony jest małą pieczęcią sygnetową książęcą, której rysunek tu domieszczamy, zawieszoną na niciach z czerwonego, zielonego i żółtego jedwabiu.



Miejscowości w tym dokumencie powołane są: Boguniowo, dziś Bogenau, wieś w rejencji i obwodzie wrocławskim,

Dobrogostowo, dziś Dobergast, wieś w tejże rejencji,

Knizen, dziś Gniezno, miasto niegdy wojewódzkie w Wielkopolsce.



XXXIX. 1178.

Kazimirz (Sprawiedliwy) książę polski, czyni niektóre nadania klasztorowi Cystersów w Sulejowie.

Acta sunt hec in nomine Domini anno ab Incarnatione M.C.LXX.VIII. Noverit presens etas omniunq[ue] homin[um] posteritas, quod ego Kazimerus dux Polonie contvli Deo et capellanis meis de *Suleo* in elemosinam in p(erpe)tuo possidendam Sgimir, Coqualiz camerarium meum et (fratres eius) cum hereditate eorum, ...emvigala quoque et fratres eius cum hereditate eorum. De voluntate et consensu fratris mei Mesconis sortem etiam Vrotissonis et sortem Damiani eisdem contuli. Villam quoque *Standor* cambire cum *Schelin* concessi. *Cheniram* cum *Siborio* de mea voluntate pro *Strassoviz* cambierunt, pro qua eis *Domassoloviz* et *Stampiz* commutavi. Ut autem hec rata in evum permaneant, testes sunt: Petrus archiepiscopus Gne-

znensis, qui ad meam petitionem dictam fratribus prenomina-
tarum sorcium decimam contulit et sigillo proprio presens
instrumentum munivit; insuper et Pholca episcopus Craco-
viensis, qui presens privilegium manu propria nostro precepto
tam nostro quam suo sigillo roboravit. Quicunque hanc cartam
aliquando violare presumpserit, anathema sit. Amen.

Oryginał pergaminowy przechowany w zbiorach hr. Leona
Rzyszczyńskiego w Warszawie. Był on pierwotnie opatrzony
trzema pieczęciami, po których tylko paski pergaminowe pozo-
stały. Jest ten dokument ogłoszony drukiem w Kodeksie dyploma-
tycznym małopolskim tomie I pod N. 1 i w Kodeksie dyplom.
wielkopolskim tomie I pod N. 23.

Miejscowości w niniejszym przywileju przywiedzione są :

Sulejów, miasteczko w obw. i pow. piotrkowskim,

Standor, dziś Tądów, wieś w obw. kaliskim, pow. wareckim,
par. Jeziorsko,

Schelin, dziś Żelów, wieś w obw. sieradzkim, pow. szadko-
wskim, par. Buczek,

Chenira, ma być dzisiejszy Ciemin, wieś w obw. kaliskim,
pow. wareckim, par. Dobra,

Siborius, dzisiejsze Dzierżbówki, wieś w tejże samej parafii,

Strassoviz, miejscowość nieodgadniona,

Domassoloviz, dzisiejsze Domiechowice, wieś w pow. piotr-
kowskim, par. Bełchatów,

Stampiz, dzisiaj Czapleniec, wieś w tejże samej parafii.

Data roku 1178 nie jest datą wystawienia niniejszego doku-
mentu, lecz datą uczynionego nadania przez księcia Kazimirza
niektórych poddanych wraz z ich dziedzinami na rzecz klasztoru
sulejowskiego; wystawienie zaś samego dokumentu ze względu
na Pełkę biskupa krakowskiego, który dopiero w r. 1186 zasiadł
na stolicy biskupiej krakowskiej, mogło nastąpić dopiero między
tymże rokiem a rokiem 1194, jako datą śmierci księcia Kazi-
mirza.

Co jest dla prawa polskiego w niniejszym dokumencie nie-
zwykle interesujące, to to, że książę Kazimierz czyni niektóre na-
dania za zezwoleniem brata swego Mieszka Starego. Rozumieć
tego oczywiście w inny sposób nie można, jak że Mieszek Stary
jako senior dawał swoje zezwolenie.

Ale w r. 1178 Mieszek Stary nie był już więcej seniorem,
był nim od roku Kazimierz Bolesławowicz, który zatem nie po-

trzebował już starać się u Mieszka Starego o zezwolenie na zamierzoną fundacyę i dotacyę klasztoru sulejowskiego.

Gdy atoli w dokumencie naszym Kazimirz nosi tytuł tylko *dux Polonie*, a nie *dux totius Polonie* lub *dux maximus*, jakby to być musiało, gdyby Kazimirz jako senior występował, przeto w obec zezwolenia Mieszka Starego jest widoczne, iż owo uposażenie klasztoru sulejowskiego kilkoma wieśniakami, dokumentem naszym objęte, nastąpiło jeszcze za senioratu Mieszka Starego, a za dzielnicowych tylko rządów Kazimirza Bolesławowicza, a zatem przed rokiem 1177, czyli że data roku 1178, w naszym dokumencie objęta, jest zmylona.

Poprawić tę mylkę nietrudno. Klasztor sulejowski założony został nie wcześniej nad rok 1176, jest więc wszelkie prawdopodobieństwo, że uposażenie onego zaraz po założeniu a zatem jeszcze w r. 1176 nastąpiło, że zatem i w naszym dokumencie datę roku 1178 na 1176 sprostować należy.

W takim razie należałoby przyłączyć dokument nasz jako trzeci do dwóch poprzednio już pod NN. 34 i 35 zamieszczonych dokumentów klasztoru sulejowskiego, z którymi on co do swej redakcyi w najbliższym powinowactwie zostaje, tak że wszystkie te trzy dokumenta śmiało jako z pod jednej redakcyi wyszłe uważać możemy.

Ale jak wytłumaczyć ten szczegół, że Kazimirz Bolesławowicz tylko co do nadania niektórych wieśniaków potrzebował zezwolenia seniora Mieszka Starego, a co do innych nie.

Dzisiejszy stan naukowy prawa polskiego nie daje nam jeszcze na takie pytanie zadawalniającej odpowiedzi. Tyle tylko nam z dokumentów wiadomo, że niektórymi dziedzictwami czyli częściami dziedzictw mógł dziedzic zupełnie swobodnie wedle swej woli dysponować (*hereditatis libera portio*), co do innych zaś musiał zasięgać zezwolenia swych najbliższych krewnych.

W pierwszym rzędzie miało to miejsce przy objęciu spadków; jeśli spadkobiercy zrobili ostateczny podział ojcowizny między sobą, wtedy każdy przypadłą na siebie częścią mógł swobodnie bez ograniczenia rozporządzać; jeśli jednak pozostali we wspólności majątkowej, a tylko posiadanie fizyczne i ciągnięcie dochodów z pojedynczych udziałów pomiędzy siebie rozdzielili, w takim razie każdy do pozbycia posiadanego przez siebie udziału musiał zasięgać zezwolenia innych krewnych jako nierozdzielnych współwłaścicieli. Widocznie więc i w naszym dokumencie Kazimirz nadaje niektóre przedmioty ze swobodnej ojcowizny

(*hereditatis libera portio*) inne z takiej, do której współwłasność Mieszkowi Staremu służyła.

XL. 1178, d. 29 września, w Lignicy.

Bolesław (Wysoki), książę szląski, zatwierdza nadania klasztoru lubiąskiego.

Oryginał pergaminowy przechowany w archiwum rządowym we Wrocławiu, opatrzonej jest wielką konną pieczęcią książęcą, która na sobie widocznie typ dopiero XIV w. nosi. Ogłoszony został drukiem ten dokument u Sommersberga I, 894, u Thebesiusza II, 19, u Büschinga str. 18, wreszcie w Santera Kronice lignickiej str. 45.

Jestto jak twierdzi Grünhagen (Regesten str. 48 N. 49) niezgrabny falsyfikat z XIV dopiero wieku pochodzący, co poświadcza także niewątpliwie rzeźba pieczęci wiszącej u rzekomego oryginału a reprodukowana u Schultza tab. I, N. 3.

XLI. 1179, dnia 18 czerwca, w Lateranie.

Aleksander III papież klasztor mogilnieński pod opiekę stolicy apostolskiej przyjmuje.

Alexander episcopus servus servorum Dei, dilectis filiis Alberoni abbati monasterii de *Mogglino* eiusque fratribus tam presentibus quam futuris, regularem vitam professis, in perpetuam memoriam. Quotiens a nobis petitur, quod religioni et honestati convenire dinoscitur, animo nos decet libenti concedere et petentium desideriis congruum impertiri suffragium. Eapropter dilecti in Domino filii, vestris iustis postulationibus clementer annuimus, et prefatum monasterium de *Mogglin*, in quo divino mancipati estis obsequio, sub beati Petri et nostra protectione suscipimus et presentis scripti privilegio communimus. In primis siquidem statuentes, ut ordo monasticus, qui secundum Deum et beati Benedicti regulam in prescripto mo-

nasterio institutus esse dinoscitur, perpetuis ibidem temporibus inviolabiliter observetur. Preterea quascumque possessiones, quecumque bona idem monasterium impresentiarum iuste et canonice possidet, aut in futurum concessione pontificum, largitione regum vel principum, oblatione fidelium, seu aliis iustis modis prestante Domino poterit adipisci, firma vobis vestrisque successoribus et illibata permaneant. Sane novalium vestrorum, que propriis manibus aut sumptibus colitis, sive de nutrimentis animalium vestrorum, nullus a vobis dicemas exigere presumat. Liceat quoque vobis clericos vel laicos a seculo fugientes, liberos at absolutos, ad conversionem recipere et eos sine contradictione aliqua retinere. Prohibemus insuper, ut nulli fratrum vestrorum post factam in eodem loco professionem, absque abbatis sui licentia, nisi obtentu artioris religionis, fas sit de eodem loco discedere; discedentem vero absque communium litterarum cautione, nullus audeat retinere. Sepulturam quoque ipsius loci liberam esse decernimus, ut eorum devotioni et extreme voluntati, qui se illic sepeliri deliberaverint, nisi forte excommunicati vel interdicti sint, nullus obsistat; salva tamen iustitia illarum ecclesiarum, a quibus mortuorum corpora assumuntur. Obeunte vero te, nunc eiusdem loci abbate, vel tuorum quolibet successorum, nullus ibi qualibet subreptionis astutia seu violentia preponatur, nisi quem fratres communi consensu vel fratrum pars consilii sanioris, secundum Dei timorem et beati Benedicti regulam providerint eligendum. Decernimus ergo, ut nulli omnino hominum fas sit prefatum monasterium temere perturbare, aut eius possessiones auferre, vel ablatas retinere, minuire, seu quibuslibet vexationibus fatigare; sed omnia integra conserventur eis, pro quorum gubernatione ac sustentatione concessa sunt, usibus omnimodis profutura, salva Sedis apostolice auctoritate aut diocesani episcopi canonica iustitia. Ad indicium autem huius a Sede apostolica percepte protectionis et auxilium eiusdem ecclesie sancti Iohannis in Mogylno summa persvasione ducti statuimus: si qua ergo in futurum ecclesiastica secularisve persona, hanc nostre constitutionis paginam sciens, contra eam temere venire tempta-



